Nr. 159. Dnia 11 czerwca. Niedziela. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś. Barnaby Apostała.
Poniedz.: Onufrego Pust.
Wtorek: Antoniego z Padwy.
Środa: Bazylego D. K.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41
Zachód " " 8-ej " 18
Długość dnia godzin 16 " 36
Przybyło " 8 " 58

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 27 w.
Zachód " " 3 " 26 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 14 c. 3 (st. 11 c. 10).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11°.

Czwartek: Wita i Modesta.
Piątek: Benona i Justyny.
Sobota: Marcjana M.
Niedziela: Marka i Marcelina.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomiła, jutro Wyszomira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków synodu ewangelicko-reformowanego. (Kościół ewangelicko-reformowany na Lesznie—10 rano.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Wyścigi: Piąty dzień wyścigów konnych. (Pole mokotowskie—4 po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** **dziś** jedenaste przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Wietrznik" oraz „Chateau Yquem" (abonament zawieszony); **jutro** „Willidy" (z udziałem pani Trombini i p. Józefa Russitano) oraz „Pajace" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Oktawjusza Nouvelli'ego) i Astillero); — **Letni:** dziś „Straszny dwór" (z udziałem panny Kwiecińskiej); jutro przedstawienie zawieszone; — **Rozmaitości:** dziś „Klub kawalerów" (debiut panny Szymborskiej); jutro „Chwast" (pierwszy raz);— **Nowy:** dziś „Ach, ta wiosna!" oraz „Wiceadmirał"; jutro „Przygody Klarety". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 10117 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie ksiądz Pętkowski jutro, od godziny 4-ej po południu, przygotowywać będzie chłopców do pierwszego przyjęcia Komunji świętej, która udzielona im będzie w d. 18-ym czerwca.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 4-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Gerhard Hauptman.

Niemiec, uznany przez francuzów, to już sława. Niemiec, grany w Paryżu—to prawie wielkość. Niemiec, zakazany w Paryżu—to szczęśliwiec nad wszelką zwykłą miarę. A cóż dopiero taki Hauptman, który i był granym i został zakazanym?

Te depesze, co rozniosły po świecie wiadomość o losach dramatu „Tkacze", tak świetnie wystawionego w „Teatrze wolnym" a dziś pokutującego za grzechy swoje we wszystkich dziennikach kuli ziemskiej, będą kiedyś dokumentem literackim. Ktoś, komu przyjdzie do głowy smutna myśl zajmowania się drętwą poezją dzisiejszych Niemiec, doszedłszy do Hauptmana, wyprostuje może plecy, odetchnie i wykrzyknie: Nareszcie, przynajmniej jeden!

Dla Paryża „Tkacze" nie są zupełną nowością. Jest to Zola, przykrojony dla sceny, ale który wprzód objechał całą Europę, zawadził o Norwegję i Ibsena, o Niemcy i — niestety, tam nie było komu wizyty złożyć. Hauptman jest pierwszym szczerym poetą niemieckim, zarówno mało ma wspólnego z armją ciurów w rodzaju Spielhagena, Heysego, wciąż jeszcze płodzących swoje cukrowe figurki, jak z naiwnymi uczniakami realizmu francuskiego, w rodzaju Holza, Schlafa, Weltena lub Heiberga. A więc pewnie należy do tego „samego obozu, co Suderman? I znowuż nie. Autor „Końca Sodomy" był długi czas dosyć pospolitym „transfugą", mydłkiem, nietoperzem, ni to psem, ni wydrą i dalibóg mimo całe powodzenie „Honoru", więcej posiada zręcznej scenicznej blagi i sentymentu dla niewybrednych, niż prawdziwego nerwu dramatycznego, co to płynie z siły, z cierpienia, ze stanowczości charakteru, z wewnętrznego, duszę targającego patosu.

Dobrze myślący niemcy, których wzory techniki francuskiej nie olśniewały bynajmniej, poznali się dosyć łatwo na Sudermanie i przyparli go do muru, ażeby wreszcie przyjrzeć się zblizka jego mglistej fizjognomji. No, jakoś to pomogło. Sięgnął głębiej do skarbca satyry, który w nim drzemał i zaczął smagać!

Do jednego koła należy bezwarunkowo i całą duszą. A mianowicie do rzędu pisarzów czujących i współczujących. Każdy temat musi się wprzód przepalić w ogniu jego osobistej namiętności i zyskać puls osobistego zapału lub wstrętu. Innemi słowy, jest to dramaturg szczery, zdolny czytelnika i widza wzruszyć i nie na żarty przekonać.

Zalety te s[illegible]ak dotąd rysem u niego górującym. Nie uderza on wielką oryginalnością i nie można powiedzieć, ażeby wprowadził do literatury jaki nowy prąd myśli lub pragnień. Nie—stanowi raczej wierne, systematyczne odbicie najlepszych dążeń epoki, potrafi zużytkowywać wydobyty przez innych kruszec i przetapiać go, lub odlewać w lepszą a specjalnie teatralną formę. Bez wielkiej niedokładności możnaby np. określić znaczenie „Tkaczów" w ten sposób, że jest to uscenizowany „Germinal".

Jeszcze więcej winien Ibsenowi, z którego pnia wyrósł na równi z Vossem, Bahrem, Kirchbachem i tuzinem innych niemców, bezecnie okradających północnego dramaturga, bez zrozumienia jego rdzennych, niemożliwie idealistycznych dążeń, w których bez-

120)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Mówisz pan tak obojętnie — odezwało się zdziwione dziewczę.

— W tym względzie jestem antytezą Prawdzica — odparł z uśmiechem.

— Zawsze należy mieć dla miljona więcej względów i więcej zapału. Miljon to dużo, a u nas bardzo wiele.

— Miljon zasługuje na patos w każdym razie, przyznaję — poświadczył.

— Tylko pan nie możesz się nastroić na tę wysoką nutę, a to dlatego, że miljon już zmalał w oczach pańskich.

— Tak, jak u kasjera, który liczy nieswoje pieniądze.

— Więc czyjeż pan liczysz?...

— Maryniu — zrobiła cicho uwagę matka.

— Lubię się spowiadać—odpowiedział Zygmunt— i wdzięczny jestem tym, którzy mnie słuchają.

Zwrócił się do Marji.

— Naprzód liczę pieniądze panów wspólników, potem panów długów, dalej panów robotników, a resztę biorą panowie wkłady.

— Dla siebie nic... nic?...

— Nic, lub tyle, co nic.

— Pocóż wkładać?

— Po co? Panie odstępujecie teren w Podgrodziu. Jakże go nie brać? Ile dawał Prawdzic?

— Dwadzieścia tysięcy i procenty.

— Może żartował — dodała szybko matka.

— Wątpię. Prawdzic nie zaśnie, póki nie znajdzie wspólnika lub kapitalisty. Nie lepiej, że my od pań teren kupimy?

— Stokroć! — zawołała z entuzjazmem Marja.

Matka spojrzała na nią z wyrzutem.

— Ależ moja mamo, trzeba być szczerą. Cóż za porównanie między Prawdzicem, a panem Zygmuntem.

Zygmunt się skłonił.

— Mama nie może się dotąd ze mną oswoić. Rażę ją na każdym kroku, dręcząc jej smak i wykwintność.

— Jesteś dla mnie jakaś inna — mówiła smutno dama. — Zrozumieć cię nie mogę. Zrobiłaś się realistką, pozytywistką, może materjalistką. Nie znam się na waszych terminach.

— Każda epoka — odezwał się Zygmunt — ma swoich ludzi, a ci wytwarzają nową epokę. Duch czasu jest absolutnym panem. Walczyć z nim, to znaczy rzucać się pod koła rydwanu...

— Dziękuję panu!—przerwało wesoło dziewczę.— Mamusiu, rzucaj się w moje objęcia, inaczej rydwan, który nazywa się postępem i duchem czasu...

Zwróciła się do Zygmunta.

— A pan?

— Walczyłem... Miałem próżność Jozuego. Zdawało mi się, że gdy powiem słońcu „stój!"... poczciwe usłucha i stanie.

— Nie usłuchało?...

— Nie — wskazał ręką — chyli się majestatycznie ku zachodowi, przypominając mi o odwrocie.

— Nie zostaniesz pan na wieczerzy?...

— Radbym, lecz służba moja w kopalni zaczyna się od ósmej wieczorem do drugiej w nocy.

— Na przyszły raz zmień pan porządek godzin.

— Spełnię rozkaz — odpowiedział — a wracając do kwestji, w imię której byłem wezwany, oświadczam: W najbliższym możliwie czasie przyjadę z młodym geologiem amerykaninem. Obejrzymy dokładnie teren i zdecydujemy. Amerykanin w nagrodę za pracę będzie żądał, aby panna Marja przetańczyła z nim wszelkie znane jej tańce.

— Wybornie! Jeżeli taką tylko ofiarą mamy zdobyć miljony... zgoda!

— Maryniu, kuzyn pomyśli, że jesteś uosobieniem chciwości.

— Niech myśli, co chce! Jeżeli pragnienie posiadania miljona nazywa się chciwością, w tej chwili chciwość mnie pożera.

Zwróciła się do Zygmunta.

— Amerykanin nie włada żadnym innym językiem?...

ustannie mówi się o absolutnej niemal wolności woli i postępowania.

Hauptman jest naśladowcą szczęśliwszym, albowiem umie odtwarzać czarne widmo fatalizmu unoszące się nad ludźmi, co pogwałcili prawa sumienia lub usłuchali raz poszeptu wewnętrznego zwierzęcia. Umie wsączać w umysł czytelnika, prawdziwie po ibsenowsku, tę atmosferę puszczyków, kruków kołujących po wyobraźni człowieka, który zlekceważył sobie drażliwość własnego sumienia, ażeby później być przez nie kąsanym, odartym z szacunku dla siebie, ogołoconym z wiary w szczęście, we własne siły.

Dramat „Przed wschodem słońca”, pełen deklamacji i rozwlekłości, pierwszy z większych utworów Hauptmana, zrobił swego czasu wrażenie wielkie. Przedstawia on w ponurych barwach nieszczęścia rodziny chłopskiej, którą odkrycie żyły węgla nagle zbogaciło, spanoszyło i zamieniło w stado małp, przedrzeźniających klasę wytworniejszą. Życie tu jest brudne, obrzydliwe, żądze nizkie, charaktery małe, sfera cała dyszy poziomością instynktów i ciemnotą, pijackiemi nałogami, dziedzicznemi chorobami. Obraz to, mimo pewną domieszkę melodramatu, poważny i na sumiennych studjach oparty.

Jeszcze więcej ibsenowskiem jest „Święto pojednania” *(Friedensfest)*, albowiem mniej tu prawdy i podpatrzenia z natury a więcej złowrogiego ciężaru, przeczuć, niepokojących nastrojów, więcej nieszczęścia wiszącego w powietrzu, którem tak znakomicie, ale zarazem i z krzywdą dla trzeźwości owiewać lubi swoje sztuki autor „Upiorów” i „Nory”. Osnowa wprost okropna. Mamy tam przed sobą rodzinę nerwowców, którzy są z sobą wiecznie na stopie wojennej i we wzajemnem rozdrażnieniu, w poswarkach i utarczkach marnują siły i dosyć wybitne zdolności. Długo nadciągające chmury zionęły wreszcie dramatem. Za niewinnie zelżoną słowami matkę, syn spoliczkował własnego ojca. Obadwaj poszli w świat na tułaczkę i sieroctwo, ognisko domowe rozsypało się, a gdy wreszcie po wielu latach zeszli się nanowo, wszystkich mimo pozorne wybuchy uczucia dławi przymus i nieufność. Dawna hańba nie utonęła w wódce, którą stary usiłował odebrać sobie pamięć. Widmo bijącego syna straszy go bezustannie i wywołuje prawie halucynacje. A gdy ten dla uspokojenia go zbliża się z łagodnym ruchem ręki, ojciec porwany okropnem przypomnieniem, ucieka, pewny, że lada chwila uczuje ową dłoń na sobie i wpada w obłęd śmiertelny. Na wszystkie perswazje ma tylko jeden rozpaczliwy okrzyk, jedną okropną prośbę nieprzytomną: ażeby się nad nim nie znęcano...

Zakończenie to przejmuje najwyższą grozą. Uczuwasz nad sobą czarne, potężne skrzydła mściwej Nemezydy. Ibseniści, chcąc iść dalej od swego przewódzcy, lubią podobnemi tematami straszyć i rozdrażniać, lubią gwoli efektu krakania wynajdywać sytuacje wyjątkowe, nieprawdziwe, ale Hauptmanowi przyznać trzeba, że pod katastrofę grunt przygotował troskliwie i sumie fatalnych wypadków odpowiada u niego także suma warunkujących przyczyn psychologicznych.

Jest on jednak dopiero w „Samotnych” zupełnie sobą. *Einsame Menschen* nie częstują nas nieodzownym szałem pijackim ani nerwowemi przypadłościami, kwalifikującemi bohaterów do szpitala, nie nękają wyobraźni dziedzicznemi nałogami i chorobami. Pokazują nam nie efektowny, niejaskrawy dramat, rozegrany śród ludzi normalnych i w warunkach zwykłych. Samotnym jest tutaj młody uczony, którego wolę i polot skrępowali rodzice, zacni i krzepcy, ale ludzie starej daty i ciasnego widnokręgu wraz z żoną kochającą i poczciwą, ale słabowitą, duchem ubogą. Samotną jest także studentka—o ile mi wiadomo prywatnie, wzorowana na pewnej polce—której pobyt w gościnie u młodej pary przyśpieszył rozłam, była bowiem piękna, silną, samoistną, żywotną a i pod względem umysłowym stanowiła kontrast ze swoją przyjaciółką. Nieznacznie zrodziła się miłość, niebezpieczna dla domowego spokoju. Z wielu stron: przez świadomość własnego błędu i przez otoczenie nękany nieszczęśliwiec, za mało w dodatku przysposobiony do walki ze światem, nie umiał się zdobyć na męstwo odważnego wyjścia z dylematu i po odjeździe studentki utopił się.

Utwór ten czyni prawie wrażenie rozumnej spowiedzi. Tak głęboko jest odczuty, tak misternie jego akcja przeprowadzona, tak nieposzlakowaną tchnie prawdą i znajomością życia. Jeśli czuć w nim coś nakształt żalu osobistego lub gorącej solidarności z podobnego rodzaju „samotnymi”—to więcej jeszcze uderza w nim wielka bezstronność charakterystyki. Tu niema sprawców nieszczęścia, ani ludzi złych, wszyscy są szacunku godni i nad wyraz pociągający, każdy kocha i kocha głęboko, może nawet są przeidealizowanymi. Ale tem potężniejszy jest wynik *zbiorowy*.

Oto cały dorobek literacki tego pisarza. Przyszłość ma on przed sobą ogromną. Liczy dziś lat zaledwie trzydzieści parę. Zna życie jako włóczęga, zna sztukę jako rzeźbiarz, zna pracę jako syn tkacza. Kocha społeczeństwo, nie znosi pruskiego militaryzmu, wielbi lud i ubóstwia scenę, której tajniki poznał jak mało kto, i którą wyczerpującemi przepisami dla grających chroni od bezzasadnej dowolności.

W Niemczech grany bywa na równi z Ibsenem. Pokolenie najmłodsze widzi tam w nim pierwszy promyk zorzy literackiego odrodzenia.

Cezary Jellenta.

Zoologja stosowana.

Minęły świetne czasy awanturniczych turystów, którzy stawiali czoło tygrysom i lampartom, aby wyrwać z łona puszcz i lasów dziewiczych tajemnice życia zaludniającego ich zwierza.

Dziś z lądów i rzek przeniósł zoolog swe badania w głębie mórz, od tytanów przeniósł się do świata maluczkich, spodziewając się schwycić początek życia, zrozumieć plan stworzenia. Z pól i lasów przeszła zoologja do gabinetu uczonego; naturalne narządy badań stały się już niewystarczającemi: trzeba było uzbroić oko w szkła powiększające, rękę zastąpić maszyną ćwiertującą to, czego oko dostrzegać nie może. Entomologja i systematyka wyrzucone zostały do muzeów, a zoologja, przywdziana w togę i biret doktorski, potężna badaniami ostatnich czasów, dumna zagadnieniami filozoficznemi, na których wszechwiedza wspiera swe gmachy, zamknęła się w uniwersytecie, znalazłszy cel sama w sobie.

A gdy badania teoretyczne w dziedzinie nauk ścisłych prowadzą na polu technicznem do wspaniałych wynalazków, zbrojąc społeczność ludzką w środki do walki z żywiołami oraz do udoskonalenia warunków bytu, zoologja w tym pochodzie bodaj czy nie pozostała na stopniu, w jakim była za czasów Abla i Kaina. Zoologję stosowaną najczęściej uprawiali nie powołani, lecz zmuszeni do bezpośredniego zetknięcia ze światem zwierząt, a więc: hodowcy, myśliwi lub rolnicy. Metoda ich postępowania, oparta raczej na obserwacji osobistej lub tradycji, nie mogła dać tych błyskawicznych i pewnych rezultatów, jakie daje metoda eksperymentalna i gruntowna a rozległa wiedza.

Gdy więc uczeni liczą przysadki u larw owadów, aby znaleźć dla nich szczebel na drabinie zoologicznej, gdy ze zbutwiałej szczęki odtwarzają przedpotopowego potwora, mającego zapełnić lukę na tej drabinie, też larwy zjadają jego zboże, niszczą jego sady; potomkowie tego potwora giną bezpowrotnie w zakażonych chemikaljami rzekach, w przerzedzonych toporem lasach.

Nie mam zamiaru na tem miejscu rozbierać wszystkich dróg stosowania wiedzy zoologicznej. Chcę natomiast zatrzymać się nad jedną z nich, której pomysł zawdzięczamy Pasteurowi: niszczenia szkodliwych człowiekowi zwierząt przez sztuczne szerzenie wśród nich epidemji za pomocą hodowli drobnowidzowych, chorobotwórczych organizmów.

Pomijając już stałe szkody, na jakie ustawicznie narażony jest człowiek ze strony zwierząt, obierających sobie za siedlisko jego mieszkanie, pola i łąki przez niego uprawne, drzewa przez niego pielęgnowane, śpichrze, stodoły, młyny, żywiąc się kosztem płodów jego pracy; że wymienimy tylko tu mole, myszy i szczury, korniki, chrabąszcze i polniki oraz liczne zastępy liszek skrzydlatych motyli; od czasu do czasu ci sami wielbiciele rodzaju ludzkiego przedsiębiorą gromadne wyprawy, czyniąc w jego gospodarstwie spustoszenia, mające swą datę w historji. Dość przypomnieć chmury szarańczy, bataljony szczurów i polników, szeregi głodnych wilków. Lata szczurów w Niemczech zapisują w kronikach straty, przenoszące dziesiątki tysięcy talarów, a przecież te straszne zwierzęta nie mają względu nawet dla mocarzy; wymownym tego dowodem nieszczęśliwa historja Popiela i wiarogodniejszy wypadek z Napoleonem, którego kuchnię w r. 1816-ym opanowały szczury, pozbawiając dwór cały śniadania. We Francji roczne szkody, wyrządzane przez chrabąszczy w gospodarstwie wiejskiem, obliczane są na 300 miljonów fr.

Wszystkie środki tępienia szkodników, zazwyczaj domowego chowu, w małej mierze zaledwie wywierały skutek. A powszechnie stosowane trucizny, zamiast tępić wroga, zabijały niewinne domowe zwierzęta.

Zaledwie w ostatnich czasach zwrócono się do metod naukowych, a płodna w skutki myśl Pasteura znalazła zastosowanie. Gdy bowiem w r. z. w prowincji greckiej Tesalji szczury polne rozpoczęły swe spustoszenia, zaniepokojony rząd grecki zwrócił się do znanego bakterjologa Loefflera, aby przyjechał na miejsce zaradzić klęsce. Loeffler bowiem znalazł lasecznika tyfusowego w myszy i posiadał sztuczne jego hodowle. Interwencja uczonego była jaknajszczęśliwszą. Drogą bardzo prostą, bo maczając kawałki chleba w kulturze lasecznika, rozcieńczonej wodą słoną, sprowadził Loeffler wśród szczurów epidemję, rzucając powyższy chleb do ich nor. W osiem dni zaraza zrobiła swoje, myszy padały jak muchy, a pola stały się jednym grobem szkaradnych gryzoniów. Tą drogą Loefler ocalił zbiór, oceniony na 50 miljonów.

— Prócz „po hamerycku”, jak mówi lud. Będę tłumaczem. Jest bardzo nieśmiały.

— Postaram się ośmielić go. Pod uśmiechem nadziei miljonów zabawię się wybornie. Przyjeżdżajcie...

Zygmunt z wielkim szacunkiem ucałował rękę damy, uścisnął po przyjacielsku dłoń Marji.

Odjechał.

— Mamusiu, lody przełamane. Jesteśmy na drodze jeżeli nie do miljonów, to przynajmniej pozbycia się długów. Pomyśl tylko, nie będziemy zajmowały się wekslami, podpisami, terminami, spłatami. Nie będziemy białymi murzynami towarzystw zaliczkowych, banków. A tyś się bała jednego posądzenia!...

— Powiedziałaś mu?

— Natychmiast po poznaniu.

— Zdziwił się?...

— Nic a nic.

— Cóż mówił?

— Że radby być ciągnionym choćby czterema końmi.

— Niepodobna...

— Mamusiu, „*Malwina*” mało miała domyślności, a za to dużo serca.

Pochwyciła w ramiona matkę, szepcąc jej do ucha.

— Jestem bardzo wesoła, rada, szczęśliwa!... Pojedziemy do Krakowa, Warszawy. Tęsknię za teatrem, operą, obrazami.

— Może Zygmunt... przyznaj się?...

— Niezawodnie, on jeden, jedyny. Czuć w nim jeszcze członka Akademji, lecz ja go wycywilizuję.

— Bój się Boga!

— Przekona się mama!...

— Powiedz prawdę, jakie na tobie zrobił wrażenie?

— Kuzyna, wypłacającego dwadzieścia tysięcy i procenty. Niezły na przyjaciela, lecz na bohatera zablady, zamało w nim patosu. A my, młode dziewczyny, mimo naszego pozytywizmu, marzymy o patosie i słuchamy jego tragicznej grozy z upojeniem. My, młode dziewczyny, mimo naszego pozytywizmu, jesteśmy niestety wieczne romantyczki.

— Przecie—powiedziała matka—nareszcie—powtórzyła—całując tulącą się do niej córkę.

Ścieżkami, obok bitego gościńca, po miękkiej murawie koń szedł stępa, dźwigając na grzbiecie zamyślonego młodzieńca.

„Nie ma miękkości Loli, artystycznego flirtażu hrabiny Cesi, kokieterji Nelli. Śmiałością swoją nieco dzika, prawdą szorstka.

Zapalił cygaro.

„Zawsze to materjał na dzielną kobietę. Widocznie ma charakter, jeżeli wobec sentymentalizmu matki i jej biernej łagodności mogła się wyrobić na to, czem jest.

„O tak, niezawodnie—powtórzył—jest to materjał na dzielną kobietę, jeżeli zdobędzie sobie dzielnego męża. Chociaż nie ulega wątpliwości, że za mazgaja i niedołęgę nie pójdzie.

„Ty się z nią ożeń!?...

„A cóż we mnie tak dzielnego?... Że kopię naftę, bo nie mogę nic innego robić. Wypłatałbym jednak figla ciotce Gertrudzie i całemu światu krakowskiemu. Ciotka sprowadza mi narzeczoną z nad Smotrycza, Lola daje samą siebie, hrabina Cesia przy rozgłosie o zdobyciu drugiego miljona zastąpiłaby Lolę... Jestem niecierpliwie oczekiwany, a tymczasem zjawiam się z żoną...

„Przepyszne ma oczy przy długich, ciemnych rzęsach, rzucających cień. Zgrabna, ślicznie utoczona. Śniadawość jej nie psuje uroku. Obfite, ciemno-kasztanowate włosy robią ją oryginalną. Usta zaciśnięte mówią o sile woli i odwadze, a cienki nosek o delikatnem powonieniu i szlachetnych instynktach...

„Mimo romantycznego sentymentalizmu matki, będzie to przyjemny do bywania dom, dopóki po odbiorze dwudziestu tysięcy i oczyszczeniu wioski nie zjawi się konkurent... Może to będzie nawet jaki dzielny *tromtadrata*, ale właśnie dla swej dzielności dla mnie niesmaczny.

Gwałtownie pociągnął dym z cygara, uczuwając niechęć do dzielnego *tromtadraty*.

„Czego się irytujesz? Zastąp go sam. Za rok lub dwa, trzy—będziesz bardzo bogaty. Dziewczyna—materjał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dzisiaj we Francji Moult, prezydent syndykatu od chrabąszczy (*du hannetonage*) w Gorron hoduje na skalę zabójczą kulturę na drugiego niszczyciela pól i lasów, chrabąszcza. Jest to grzybek *Botrytis tenella*, żyjący na liszce chrabąszcza i przyprawiający ją o śmierć. Moult jest sam odkrywcą grzybka.

Praktycznem opracowaniem sposobu szerzenia epidemji na polach, opadniętych przez liszki chrabąszczy, zajęli się Prillieux i Delacroix z Instytutu agronomicznego w Paryżu. Najlepszym, według nich, środkiem rozpowszechnienia choroby jest rozrzucenie na polach liszek nią dotkniętych. Już w r. 1884-ym Krasilszczyk z Odesy, dla celów przemysłowych, zajmował się hodowlą innego grzybka pasorzytniczego: *Isaria destructor*, znalezionego przez Miecznikowa na chrabąszczu zbożowym. Krasilszczyk tępił nim innego tęgoskrzydła, *Cleonus punctiformis*, niszczącego wówczas pola buraków w Rosji południowej. Skutek był jaknajpomyślniejszy.

Oto pierwsze kroki na nowej drodze zoologji stosowanej.

Są to jednak próby dorywcze, bez żadnej ciągłości, bez wyraźnego celu praktycznego. Ani bowiem Miecznikow, ani Loeffler, znalazłszy pasorzyty, nie myśleli o stosowaniu swych odkryć do życia codziennego. Nową niejako epokę na tej drodze stanowi założenie przed kilkoma miesiącami laboratorjum pasorzytniczego w Paryżu przy giełdzie handlowej (*Laboratoire de Parasitologie de la Bourse de Commerce*). Celem laboratorjum są już wprost poszukiwania, skierowane specjalnie do walczenia drogami ściśle naukowemi, z istotami szkodliwemi roślinom hodowanym na polach, płodom rolnictwa, wreszcie wprost człowiekowi i zwierzętom domowym. Laboratorjum cieszy się poparciem dyrektora rolnictwa Tisserand i kierownika giełdy handlowej Jerzego Lesueura. W sferach rolniczych obudziło ono niezmierne zajęcie, a dyrektor i inicjator jego obdarzany jest mianem Pasteur'a rolnictwa.

Dyrektorem tym i inicjatorem jest p. Jan Danysz, licencjat uniwersytetu paryskiego.

Cel swój—tępienie szkodliwych istot—zamierza laboratorjum osiągnąć przez studja bakterjologiczne i entomologiczne, przez doświadczenia laboratoryjne nad działaniem środków tępiących szkodniki, oraz takież doświadczenia na wielką skalę na polach lub w zakładach przez nie napadniętych; przez hodowlę chorobotwórczych organizmów, nareszcie przez ogłaszanie drukiem prac dokonanych w laboratorjum, oraz ich popularyzowanie.

Postawione na stopie innych laboratorjów paryskich wyższej szkoły praktycznej (*Ecole pratique des Hautes Etudes*), rozporządza laboratorjum odpowiedniemi funduszami dla wypełnienia powyższego programu.

Zbiorowość pracy, jasno wytknięty cel, niezależność materjalna zapewniają nowej dziedzinie studjów, jaką powzięło laboratorjum, powodzenie niezawodne, powodzenie tem większe, iż dla swego praktycznego zastosowania powoła do współudziału szerokie koła zainteresowanych. A czyż mamy jeszcze mówić o korzyściach, jakie dla ogółu z powodzenia tego wypływać będą?

Laboratorjum nie jest jedynie instytucją naukową. Założone przez akcjonarjuszów, ma ono także cele przemysłowe. Zajmuje się wyrabianiem środków wynalezionych lub odkrytych w laboratorjum.

Dobry przykład, oby znalazł naśladowców!..

Dr. *Wanda Szczawińska.*

Kongres starców.

Pomysł wyszedł z Paryża, wystąpili z nim lekarze, kierujący wydawnictwem *Science médicale.*

Konkurs, jakiego dotąd nie było, bo konkurs starców, a więc oryginalniejszy o wiele od popisu niemowląt lub piękności, odbędzie się w pałacu sztuk wyzwolonych w terminie od d. 15—25-go lipca r. b.

Organizatorowie cel mają na myśli poważny—naukę, ale chyba i strona malownicza sprawy także na uwagę zasługuje.

Konkurs powołuje w szranki wszelkich Matuzalemów, tak mężczyzn jak kobiety, tak obywateli Francji jak świata całego, z tym jedynie warunkiem, aby na barkach nie mniej, niż 90 wiosen pełnych dźwigali. Konkurujący nie potrzebują się o nic troszczyć; komitet popisu zajmie się opłaceniem kosztów podróży, choćby najodleglejszej, i kosztów pobytu w stolicy Francji, w otoczeniu wszelkich wygód i starań.

Wyznaczono trzy nagrody w złotych medalach: dla najstarszego, dla najsilniejszego i dla najinteligentniejszego. Nadto laureat, wygrywający na zasadzie autentycznych dokumentów rekord ów starości, otrzyma subwencji 500 fr.

Konkurujący umieszczeni zostaną grupami w oddzielnych salonach pałacu. W pierwszym najmłodsi, t. j. 90-letni, a następnie koleją coraz starsi aż do buduaru króla czy królowej Matuzalemów.

Kto będzie tym patrjarchą?

Wedle ostatniego urzędowego spisu ludności we Francji w r. 1886-ym znalazło się na listach 209 starców stuletnich i wyżej. Szef biura statystycznego w ministerjum handlu, Turquan, uderzony wysokością tej cyfry, zadał sobie trud sprawdzenia istotnego stanu rzeczy.

I oto pokazało się, iż przez łatwo zrozumiałą w pewnych okresach starości zalotność, bo każdy wiek posiada właściwą sobie kokieterję, wielu z Matuzalemów po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt dorzuciło sobie latek. Między stuletnimi znalazła się nawet pewna dama, zaledwie 31 wiosen licząca, i dwóch „panów", nie przekraczających czterdziestki, a którym o niewinny tylko figiel chodziło.

Po dokładnem sprawdzeniu rzeczy liczba 209 stuletnich i wyżej starców spadła na 80.

42 liczyło 100 lat, 15 lat 101, 7 lat 102, 6 lat 103, 5 lat 104, 3 lat 105, 1 lat 112, 1 lat 116.

Senior „stulatków", ów, który bajecznej dożył cyfry lat 116-tu, zwał się Rives, a mieszkał w Tarbes. Akt urodzenia świadczył, iż przyszedł na świat d. 21-go sierpnia r. 1770-go w San-Estewan-de-Litera, w hiszpańskiej prowincji Huesca. Z kolei 112 lat liczyła pewna kobieta, urodzona r. 1774-go, zamieszkała w gminie Rieutord et Usclade w departamencie Ardèche.

Charakterystycznym dla Francji szczegółem było, iż większa część jej Matuzalemów pochodziła z departamentów, sąsiadujących z Pireneami.

Komitet popisu przezornie uczynił, zniżając kres dopuszczalnego na konkurs wieku do 90-iu lat, wiek to już bowiem sam z siebie bardzo poważny, tłumów spodziewać się nie należy, no a podróż dla starców powyżej dziewięćdziesiątki, zwłaszcza dłuższa, nie zawsze bezpieczna i możliwa.

Na przewodnika uroczystości zaproszono lekarza Boissy, urodzonego w d. 2-im kwietnia r. 1793-go, a więc przeszło stuletniego starca, praktykującego od 70-iu lat, a z tego 40 w Hawrze, gdzie zeszłego roku jeszcze w czasie epidemji *quasi* cholerycznej czynnym był na równi z młodymi. *(=)*

Od administracji.

Przychylając się do życzenia firm, ogłaszających się w naszem piśmie, dział ogłoszeń zatytułowanych „Nadesłane", drukowany dotąd w tekście dziennika, niezależnie od tego pomieszczać będziemy także i na kolumnie pierwszej „Kurjera". Cena pozostaje ta sama: za wiersz garmontowy rs. 1.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w tych dniach ogłoszone będą nowe taryfy od przewozu towarów zbożowych na całej sieci kolei w obrębie państwa. Taryfy zaczną obowiązywać od d. 13-go sierpnia r. b.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w różnych punktach kraju południowo-zachodniego otwarto obecnie kursy śpiewów cerkiewnych i pracy ręcznej. Kursy są półtoramiesięczne, pensjonarze zaś z życiem i utrzymaniem przyjmowani są bezpłatnie.

= *Birż. wied.* donoszą, iż rada kolejowa w myśl art. 51 og. ust. kol. postanowiła zalecić kolejom, aby w celach zapewnienia należytego rozwoju tyle pożytecznych prac około sztucznego zakładania lasów przewoziły obowiązkowo nie czekając kolei, żywe materjały drzewne (sadzonki, nasiona i t. d.) w pociągach pasażerskich i towarowo-pasażerskich lub w ostateczności w pociągach towarowych pośpiesznych.

= Ponieważ po zorganizowaniu na kolei nadwiślańskiej kasy oszczędnościowo-zapomogowej, normalnej, pierwszem zadaniem komitetu zarządzającego tą instytucją będzie zaprowadzenie w księgach kont wszystkich uczestników i zapisanie w nich wniosków za czas od nominalnego do faktycznego otwarcia nowej kasy, t. j. od d. 1-go stycznia 1889-go r. do d. 1-go maja r. b., oraz zapisanie na rachunek ogólnego kapitału zapomogowego pełnej sumy dopłat Towarzystwa na rzecz kasy za czas od d. 1-go stycznia 1890-go r., przeto komitet zawiązał korespondencję z radą zarządzającą tej kolei w sprawie dokładnego oznaczenia sumy tych dopłat, która na zasadzie § 5 ustawy kasy winna równać się 50% ogólnej sumy składek bieżących, ściągniętych od uczestników na rzecz kasy od d. 1-go stycznia 1890-go r. do d. 1-go maja r. b. Wprawdzie co rok Towarzystwo kolei wnosiło na rzecz kasy tytułem dopłat po 20 rs. od wiorsty linji, co wynosiło w ogóle 10,220 rs. rocznie, lecz dopłaty te obliczane były na zasadzie ustawy dawnej kasy emerytalnej, obecnie więc chodzi o wniesienie do kasy dopłaty dodatkowej, jaka wypada na zasadzie ustawy nowej, obowiązującej od d. 1-go stycznia 1889-go r. Z polecenia rady zarządzającej dokonano szczegółowego rachunku dopłat, jakie przypadają od Towarzystwa kolei na rzecz kasy za czas w mowie będący. W r. 1890-ym składek bieżących od uczestników wpłynęło na rzecz kasy 53,748 rs. 74 k., w r. 1891-ym—55,201 rs. 38 kop., w r. 1892-im—56,842 rs. 48 kop., i za pierwsze cztery miesiące r. b. 20,370 rs. 69 kop. Razem od uczestników potrącono 186,162 rs. 69 k. Połowa tej sumy, obowiązująca Towarzystwo kolei tytułem dopłat na kasy, wynosi 98,081 rs. 34½ kop. Jakkolwiek kasa oszczędnościowo-zapomogowa na zasadzie decyzji ministra komunikacyj uważaną jest za otwartą i obowiązującą od d. 1-go stycznia 1889-go r., jednak dopłaty Towarzystwa na rzecz tejże kasy zatwierdzono według wymagań nowej ustawy w rok później czyli od d. 1-go stycznia 1890-go r., za poprzedni więc rok 1889-ty dopłaty Towarzystwa ograniczą się do sumy 10,220 rs., t. j. według dawnej normy. A ponieważ Towarzystwo wniosło już na rzecz kasy od 1890-go r. do 1892-go r. włącznie 30,660 rs., przeto brakującą sumę, t. j. 62,421 rs. 34½ kop. dodatkowo wnieść będzie obowiązane. Stosownie do wykazu posad i płac różnego rodzaju, od których ściągane będzie 6% do nowej kasy, ogólna suma tych płac wynosi rocznie 1,484,074 rs. 52 kop. Licząc 6% od tej sumy, składek od uczestników będzie rocznie 89,044 rs. 47 kop., a 3% od sumy pierwszej lub 50% od drugiej dopłaty Towarzystwa na rzecz kasy oszczędnościowo-zapomogowej wyniosą rocznie 44,522 rs. 23½ kop.

= *Gazeta losowań* pisze, iż podług ostatniego wykazu Banku państwa zapas złota skarbu wynosi przeszło 150 miljonów rs.; wobec tego pogłoski o nowej pożyczce uważać trzeba za bezpodstawne.

= Podług informacyj *Gazety losowań* z Berlina, tamtejsze wyższe sfery bankowe w połączeniu z tutejszemi, zajęte są sprawą nowych 4% obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, których emisja przewidywaną jest w drugiej połowie roku bieżącego.

= Decyzją p. ministra Dworu, grunt między aleją Ujazdowską a kratami żelaznemi oddzielającemi od niego park Łazienkowski oddano pod zarząd magistratu, na użytek publiczny, z warunkiem jednak, że grunt ten i nadal pozostaje własnością prywatną Najdostojniejszego Właściciela Łazienek i, że na gruncie tym, którego utrzymanie nadal będzie należało do zarządu miejskiego, nie wolno wznosić żadnych budynków stałych, ani tymczasowych.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia nieco się powiększyła, zmarło bowiem 229 osób, czyli o 25 więcej w porównaniu z poprzedzającym, a o 13 w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Najwięcej ofiar zabrały suchoty płucne, a mianowicie 47, zapalenie płuc 27, zapalenie mózgu 19, nieżyt kiszek 16, choroby organiczne serca 12, uwiąd schyłkowy 10, rak 10, zapalenie oskrzeli 9, apopleksja 6 i zapalenie nerek 1; z chorób pomorkowych, epidemicznych i zakaźnych: błonica 9, dławiec 9, ospa 7, durzyca wysypkowa 4, choroby zakaźne 3, płonica 2, durzyca brzuszna 2, krztusiec 2 i choroby połogowe 1. Śmiercią wypadkową zmarły 3 osoby, samobójczą 1; zabójstwa 2; w 36-iu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 441 dzieci, a w tej liczbie 58 nieślubnych; małżeństw zawarto 121, w porównaniu z tygodniem poprzedzającym o 22 mniej, a o 36 więcej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług wykazu z dnia wczorajszego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 14 kop., cielęce 13, wieprzowe 14 kop. i baranie 17 kop. za funt; drzewo opałowe twarde (dębina, brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olchowe) 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny sprzedawany jest po 15 kop. za pud.

= Ulicę Obożną zamknięto dla ruchu kołowego z powodu zapadnięcia się bruku w pobliżu Krakowskiego Przedmieścia.

= Na polach, pod plantacje buraczane zajętych, panuje obecnie ruch gorączkowy. Setki robotnic zajętych jest pieleniem buraków, wzrost których postępuje bardzo wolno z powodu suszy, trwającej od kilku tygodni szczególniej w piotrkowskim.

= W Ciechocinku używa w tej chwili kuracji kilkaset osób dorosłych i wielka moc dzieci. Łazienki wydają około 800 kąpieli dziennie.

= Pani S. Tolwińska, przełożona pensji, otrzymała pozwolenie na otwarcie z początkiem roku szkolnego progimnazjum żeńskiego o 4-ch klasach. Program nauk w tym nowym zakładzie w zupełności odpowiadać będzie programowi gimnazjów rządowych.

= Konkurs gimnastyczny w ogrodzie p. Olszewskiego przy ul. Kaliksta, naznaczony pierwotnie na d. 18-my b. m. odroczono, do dnia 25-go tegoż miesiąca.

= Wczoraj w ochronie 25-ej imienia Temlera i Szwedego przy rogatce powązkowskiej odbyła się wizyta o godzinie 5-ej po południu w obecności delegatów pp.: dziekana Jurkiewicza prezesa wydziału ochron i Lucjana Symonowicza wiceprezesa tegoż wydziału, oraz pań opiekunek i opiekunów wspomnionej ochrony, a mianowicie: Aleksandrowej Temlerowej, z Krenów Ludwikowej Szwedowej, Stanisławowej Pfeiffrowej i Anny Limprechtówny, panów: księdza Cezarego Wyszyńskiego, K. Rutkowskiego, L. Temlera, Kurowskiego, Dybowskiego, Colonna Czosnowskiego, Ditricha, Rottera i B. Knolla opiekuna ubogich. Do ochrony uczęszcza dzieci 104, tj. chłopców 70, dziewczynek 34. Po skończonej wizycie z daru opieki dziatwa otrzymała ubranka i łakocie. Również wczoraj w południe odbyła się wizyta w ochronie 29-ej przy ulicy Leszno nr. 24 i znajdującej się przy niej szwalni 8-ej, które to zakłady utrzymywane są kosztem małżon. Stanisławostwa Rotwandów.

= Zapowiedziane na dzień onegdajszy zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, z powodu niezgłoszenia się wymaganej przez ustawę liczby akcjonarjuszów, nie doszło do skutku. Ponowny termin zgromadzenia oznaczono na dzień 22-gi czerwca. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w tem zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje do d. 15-go t. m.

= Pomocnik naczelnika głównego wojenno-sądowego zarządu i głównego wojennego prokuratora, profesor Akademji jenerał-major Łuzanow, wyjechał do Petersburga. Wojskowy inżenier, jenerał-major Klimienko, wyjechał do Nowogeorgiewska. Członek warszawskiego wojenno-okręgowego sądu, Kostin, powrócił z Płocka.

= Z literatury.

* W szeregu podjętych przez Akademję umiejętności wydawnictw pod ogólnym tytułem „Bibljoteka pisarzów", ukazała się książka, opracowana przez dra Bolesława Ulanowskiego p. t.: „Trzy broszury prawne z r. 1607-go i 1612-go".

Broszurami temi są: „Wizerunek korektury prawa ziemskiego" Krzysztofa Potkańskiego, „Sposób, podający drogę do korektury prawa" bezimienna i „Deklaracja statutów o rozdawaniu dygnitarstw" Jędrzeja Suskiego.

* Z Wiednia otrzymaliśmy wydaną tamże broszurę p. Mirosława Sucheckiego p. t. „Pisownia uchwalona, a wymowa rodzinna".

Jest to odpowiedź na ostatnią, a znaną powszechnie uchwałę Akademji w sprawie pisowni.

* Otrzymaliśmy kilka tomików taniej „Bibljoteki powszechnej".

Spotykamy tu najpierw dwa podręczniki do nauki języka francuskiego i niemieckiego p. t.: „Czy mówisz pan po francusku?" i „Czy mówisz pan po niemiecku?"

Praktyczne te przewodniki dzielą się każdy na dwie części: słówka, zwroty i rozmowy, oraz gramatykę.

Dalej w „Bibljotece" wyszły: „Paweł i Wirginja", Bernardina de St. Pierre'a w przekładzie Hipolita Witowskiego, Cycerona „Kato starszy czyli o starości" w tłómaczeniu Rykaczewskiego i nowele Pobratymca p. t. „Urzeczona".

* W zeszycie majowym *Biblioteki najcelniejszych utw. lit. eur.* ukończono druk części pierwszej tomu IV-go (str. 481 dziejów literatury powszechnej, zawierającej drugi okres dziejów literatury nowożytnej: czasy reakcji i pseudo klasycyzmu, opracowane przez Edwarda Porębowicza, J. A. Święcickiego i Feliksa Jezierskiego.

Tak tedy pomnikowe to dzieło, bodaj czy nie jedyne w literaturze europejskiej, zbliża się ku końcowi, stanowiąc niepospolity dorobek naszej skarbnicy naukowej.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

Redakcja *Gazety świątecznej* ogłasza rezultat konkursu, ogłoszonego w grudniu 1892-go r.

Sąd konkursowy, złożony z pp.: Bądzkiewicza, Brzezińskiego, Galińskiego, Gembarskiego, Glogera, Korzona, Króla, Krzemińskiego, ks. Kuczyńskiego, Lamparskiego, Łagowskiego, W. Nowickiego, Adama Pługa, Straszewicza, Junoszy i Zakrzewskiego, uznał, iż, z nadesłanych 53-ch utworów, warunkom konkursu odpowiada tylko powiastka p. t. „O Marysi Sierocie".

Tej też pracy przyznano nagrodę w sumie rs. 100.

Po otworzeniu koperty, zawierającej nazwisko, okazało się, iż autorką premjowanej powiastki jest p. Zofja Goniewska.

Nadto sąd wyróżnił i zaszczytnie odznaczył: „Przygody Jaśka" Józefa Zalewskiego, „Zabił oboje" M. B. Szartugi, „Kij żebraczy" Józefa Grajnerta, „Pod złą planetą" Bronisława Grabowskiego, „Na morskiej wydmie" Stefana z Opatówka, „Jak się uchronić od zarazy zwierząt" Bolesława Celińskiego i „Nieco o wadach wychowania dzieci po wsiach" Wojciecha Nowaka.

Z uwagi, iż nagrody za artykuł, czyli opis pouczający, nie przyznano nikomu, *Gazeta świąteczna* ogłasza, iż nagroda rs. 50 będzie udzielona temu, kto nadeśle przed Nowym rokiem najlepszy artykuł czyli opis pouczający, bądź z rolnictwa, gospodarstwa domowego, rzemiosł, handlu, bądź też z zakresu jakiejś nauki, odkryć, wynalazków, zwyczajów i obyczajów, stosunków ludzkich, prawa, religji itp.

Rękopisy nadsyłać należy, przy zachowaniu zwykłych formalności konkursowych, do redakcji *Gazety świątecznej* do d. 31-go grudnia r. b.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dzisiaj: przedstawienie trupy russkiej „Wietrznik" i „Chateau Iquem"; jutro: „Willidy" (występ pani Trombiniowej i p. Russitano), „Pajace" (wys. panny Drog i pp.: Nouvelli i Astillero); we wtorek: przedstawienie trupy russkiej „Tatjana Repina"; środa: przedstawienie trupy russkiej „Burza"; czwartek: przedstawienie trupy russkiej „Fedra" i „Warcaby"; w piątek: ostatnie przedstawienie trupy russkiej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy „Tatjana Repina"; sobota: „Robert djabeł" (z udziałem p. Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Russitano); niedziela: „Twardowski."

Teatr letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: „Straszny dwór"; jutro: widowisko zawieszone; wtorek: „Rigoletto" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Russitano) środa: przedstawienie zawieszone; czwartek „Lunatyczka" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej oraz ostatni występ p. Nouvelli); piątek: Straszny dwór"; (występ panny Kwiecińskiej); sobota: „Mazepa"; niedziela: „Przygody Klarety".

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Klub kawalerów" (występ panny Szymborskiej; jutro „Chwast" (1-y raz); wtorek: „Chwast"; środa: „Chwast"; we czwartek: „Chwast"; w piątek: „Chwast"; sobota: „Fałszywe cnoty"; niedziela: „Fredzio".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dzisiaj: „Ach, ta wiosna" i „Wiceadmirał; jutro: „Przygody Klarety"; wtorek: „Dwa dni szczęśliwe" (1-szy raz); w środę: „Dwa dni szczęśliwe"; czwartek: „Dwa dni szczęśliwe"; w piątek: „Dwa dni szczęśliwe"; w sobotę: „Przygody Klarety"; w niedzielę: „Dwa dni szczęśliwe".

Teatr na wyspie w Łazienkach: W środę: „Lizetta, córka źle strzeżona" i „Wesele w Ojcowie".

* Z powodu choroby dyrektora Trombiniego, wczoraj „Hugonotami" dyrygował p. Tuszmałow.

Dziś na „Strasznym dworze" batuta kapelmistrza spoczywać będzie w rękach Stanisława Barcewicza; jutro na „Willidach" do pulpitu zasiądzie p. Tuszmałow.

W „Willidach" wystąpi pani Trombiniowa.

* Z Londynu donoszą o niezmiernem powodzeniu Edwarda Reszkego w „Fauście".

Jan Reszke we wtorek podąża już za bratem nad Tamizę, gdzie po raz pierwszy ma wystąpić d. 20-go czerwca.

= Ze sztuki.

* Na wystawie stałej Salonu artystycznego na Nowym-Świecie wystawiono olbrzymie płótno akademika petersburskiego Majmowa p. t. „Uwięzienie Morona, sprawującego Paschę".

Artysta do pracy tej zaczerpnął treść z wielkich wypadków inkwizycji hiszpańskiej.

Obraz przedstawia się imponująco.

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu 15-ym b. m., o godz. 10-ej zrana, w kościele WW. Świętych, odbędzie się zebranie koleżeńskie uczennic pensji panny Wandy Rafalskiej, które ukończyły ten zakład naukowy w r. 1888-ym.

Każda z uczestniczek tego zebrania, dla łatwiejszego poznania, ma mieć białą różę w ręku.

= U cyklistów.

Zapowiedziane na wczoraj wieczór roczne ogólne zgromadzenie Towarzystwa cyklistów nie doszło do skutku, z powodu niezebrania się potrzebnej liczby członków rzeczywistych, posiadających prawo głosu.

W Towarzystwie znajduje się obecnie członków takich 164; a że według § 22 ustawy do prawomocności zebrania potrzeba $^2/_3$ liczby ogólnej, a więc 110 członków, a lista obecności o godzinie 11-ej wykazywała tylko 80 panów, przeto wiceprezes komitetu, p. Ant. Fertner, ogłosił, iż uważa posiedzenie za niedoszłe do skutku.

Termin następnego zebrania, które będzie ważne bez względu na liczbę obecnych, oznaczono na czwartek, d. 15-go b. m., godz. 9-tą wieczorem.

Korzystając z udzielonych nam notatek przez komitet Towarzystwa, podajemy niektóre szczegóły o ubiegłym roku klubowym.

Nowych członków w roku ubiegłym przybyło Towarzystwu 182, ubyło natomiast z rozmaitych przyczyn 48; skład osobisty Towarzystwa podniósł się z końcem 1892-im r. do liczby 378 członków, a mianowicie: 4 członków honorowych, 156 rzeczywistych, 135 zwyczajnych, 23 konsulów i 60 członków prowincjonalnych.

Dochody *netto* w okresie sprawozdawczym wyniosły rs. 5,335 kop. 27, wydatki rs. 5,080 kop. 7, różnica więc rs. 255 kop. 20 powiększyła majątek Towarzystwa, który według bilansu z końcem 1892-go r. wyniósł rs. 8,066 kop. 97. Cyfra ta nie przedstawia jednak rzeczywistej obecnie wysokości majątku Towarzystwa, gdyż na dawny budynek klubowy przy ul. Koszykowej, zasekwestrowany na rzecz wierzycieli właścicieli placu, sąd wyrokiem I-ej instancji przyznał Towarzystwu odszkodowanie w ilości rs. 4,365 i kosztów rs. 220 kop. 43; ponieważ jednak sprawa musi przejść przez II-gą instancję, niewiadomo więc, jaka suma wpłynie z tego tytułu do kasy Towarzystwa.

Ze sprawozdania sportowego, opracowanego nader starannie, dowiadujemy się, iż wyżej 3,000 wiorst przejechali pp. Wł. Zajdel i J. Tschinkel; od 2,000 do 3,000 wiorst pp. J. Skrodzki, St. Leppert, i J. Bogdański; od 1,500 do 2,000 wiorst pp.: Ant. Rodziewicz i Ad. Zakrzewski.

Pomijamy również szczegółowy opis wyścigu szosowego z d. 26-go maja, wyścigu stuwiorstowego z d. 24-go i 25-go września, oraz wyścigów klubowych z d. 23-go października r. z. jako znanych czytelnikom *Kurjera*.

= Na „Przytulisko."

Wyśmienita pogoda, uroczy teren, a wreszcie tłumy publiczności, oto czynniki, jakie się złożyły na całość wczorajszego festynu, urządzonego przez protektorów warszawskiego domu schronienia.

Jakiś dobry duch wziął zabawę tę pod swoją opiekę, program bowiem w najdrobniejszych szczegółach wypadł gładko i składnie.

Great attraction zabawy, loterja fantowa, powiodła się w zupełności i przysporzyła znaczny dochód kasie „Przytuliska".

„Towarzystwo" warszawskie i ziemiańskie stawiło się w komplecie, stroje były gustowne, nazwiskami pań możnaby zapełnić co najmniej szpaltę *Kurjera*.

Przy dźwiękach dwóch orkiestr przechadzano się po ustroniu hr. Branickich, flirtowano i zabawiano się wesołą pogawędką.

Bufet, w którym gospodarzyła śmietanka towarzyska, był usilnie oblegany i w końcu... zniweczony

Ognie sztuczne, nader piękne, spalono o godzinie 11-ej, co było hasłem do odwrotu.

Gdyśmy opuszczali „Frascatti", gospodarze zaledwie zaczęli grupować oddzielne cyfry rezultatu pieniężnego, wobec czego stronę pieniężną zabawy pozostawiamy do poniedziałku.

Ogółem zabawiało się osób przeszło 2,000.

= Zabawa subjektów.

Zabawa, urządzana przez Towarzystwo subjektów m. Warszawy dla swoich członków od dziś za tydzień w Jabłonnie, zapowiada się niezwykle świetnie.

Do programu zabawy, o jakim już wzmiankowaliśmy, przybywa: kiermasz na korzyść wdów i sierot, pozostałych po członkach Towarzystwa, chińskie cienie pomysłu pp. Karolego i Troczewskiego; wreszcie chóry dopełnią programu.

Jako miłą pamiątkę dla uczestników wycieczki p. J. Karasiński zaproponował utworzenie albumu na cześć tego dnia.

W album każdy z uczestników winien się zapisać wierszem lub prozą.

Wielu członków przyrzekło przygotować odpowiednie aforyzmy.

Jutro wieczorem, lista uczestników będzie zamknięta.

Dotąd zapisało się z górą dwustu uczestników.

Punkt zborny lokal Towarzystwa (Miodowa 15), o godz. 9-ej zrana, ztąd udadzą się wszyscy na Pragę do kościołka na nabożeństwo, podczas którego pienia religijne wykonane będą przez chóry Towarzystwa.

Po ukończonem nabożeństwie wszyscy razem wehikułami pojadą do Jabłonny, gdzie niezwłocznie po przyjeździe zasiądą do śniadania.

Kilku protektorów Towarzystwa przyjęło na siebie obowiązki gospodarzy zabawy.

= *Corso* kwiatowe.

Nowość zawsze może u nas liczyć na powodzenie, to też zgoła się nie dziwimy, iż pomysł *corsa* kwiatowego w Łazienkach poruszył umysły i ogół zainteresował.

Ale...

Wobec dochodzących nas wieści musimy postawić „ale"!

Oto słyszeliśmy o wydatkach po 500—600 rs. na pojedyńczy ekwipaż; mówią też o sprowadzaniu kwiatów z Wiednia; opowiadają, iż na samo przy-

branie kwiatowe jednego pojazdu ten i ów wydaje po 200 rs.

Przeciwko tak postawionej filantropji — boć *corso* ma się odbyć pod hasłem dobroczynnym — zaprotestować wypada.

Jeżeli *corso* odbywa się na rzecz biednych i ci biedni mają zyskać 5,000 rs. kosztem 500,000 rs., rzuconych rękę zbytku bezprodukcyjną, czy nie byłoby właściwiej w porę dobry pomysł uorganizować?...

Corso odbyć się u nas może, tak jak odbywa się gdzieindziej; lecz *corso* warszawskie nie może być podobne do nicejskiego, lub paryskiego.

Zróbmy to, co zrobić możemy: niech zarobią ogrodnicy miejscowi, remizy, kwiaciarki itd., lecz według skali zabawy jednorazowej i w myśl hasła dobroczynnego, które powinno być głównym celem *corsa*.

Po za tem mamy jeszcze do zarzucenia komitetowi, *corso* organizującemu, iż dotąd zbyt puścił wodze pomysłowości jednostkowej, a zamało zrobił sam, jako instytucja kierująca.

Jeżeli *corso* ma się odbyć we środę, toż od 10-iu dni powinien już być ogłoszony program szczegółowy, do którego ogół uczestników winien się zastosować.

Dziś bowiem, bodaj sam komitet jeszcze nie zdaje sobie dokładnej sprawy ani z tego, kto weźmie udział w zabawie, ani jakiem szlakiem właściwie zabawa ta się potoczy.

Rozmaite wieści reporterskie, jakie nas dochodzą, częstokroć sprzeczne, dowodzą, iż w łonie samego komitetu program zabawy nie jest jeszcze ustalony.

Wspominaliśmy na wstępie, iż zabawa posiadająca urok nowości, ma powodzenie zapewnione, żałować tylko przychodzi, że to powodzenie okupione będzie nieuniknionemi pomyłkami—nieco chaotycznego traktowania *corso*, które zkądinąd na poparcie zasługuje...

W dalszym ciągu informacyj o zabawie środowej donoszą nam, iż rozpocznie się ona w parku Łazienkowskim punktualnie o godz. 6½ po obiedzie, razem z wjazdem powozów do parku.

Bitwa kwiatowa zacznie się o godz. 7½, zaś rozdanie nagród przez *jury* nastąpi o godz. 8-ej.

O godz. 8½ rozpoczyna się, jak wiadomo przedstawienie złożone z dwóch 1-aktowych baletów, w teatrze na Wyspie.

W dniu zabawy park Łazienkowski zamknięty będzie dla publiczności o godz. 2-ej w południe, sprzedaż zaś biletów przy wejściach do parku rozpocznie się o godz. 5-ej po południu.

Sprzedawane będą bilety wejściowe, bilety do trybun i wreszcie bilety do teatru, te ostatnie od 6-ej w kasie teatralnej miejscowej.

═ Na wyścigach.

Dbały o rozwój i ulepszenia na torze, zarząd wyścigów konnych wprowadził w sezonie bieżącym kilka nowości.

Do takich, godnych odznaczenia, zaliczamy—urządzenie bufetu obok lóż głównych, przeniesienie i przebudowanie budynku totalizatorowego, który dziś ma wygląd estetyczny i t. d.

Szkoda tylko, iż niektóre z tych ulepszeń w ręku niedołężnych dzierżawców powodują formalną kłótnię formy z treścią!...

Pomijamy obsługę np. w bufecie bocznym, która sama przez się tworzy zbiór wielce ciekawych okazów, lecz zwracamy uwagę na lekceważenie publiczności, traktowanej pod względem gatunku napojów gorzej od wielkanocnego tłumu na Ujazdowie.

To doprawdy nie uchodzi...

═ Wianki.

Towarzystwo wioślarskie przystąpiło już od kilku dni do prac przygotowawczych do obchodu dorocznego wianków.

Uroczystość puszczania wianków przypada w piątek, d. 23-go czerwca.

Pomiędzy innemi ma być zwrócona uwaga, aby pomiędzy numerami programu były możliwie najkrótsze przerwy.

═ Lekarki.

Przed kilkoma miesiącami zamieściliśmy w *Kurjerze* list p. Antoniny Morżkowskiej, będący odpowiedzią na pismo dra Laskowskiego, profesora w Genewie, odradzającego kobietom poświęcania się medycynie.

Kwestja ta po kilku miesiącach, jakby zapomniana, ucichła, aż obecnie znów, jak przystoi na pismo przeznaczone dla kobiet, poruszył ją nanowo *Tygodnik mód i powieści*, zwracając się wprost do dra Laskowskiego.

Zainterpelowany dr. L., zaznaczając pracowitość młodych polek, studjujących medycynę w uniwersytecie genewskim, powiada wszakże, że praca ich na innem polu przyniosłaby mogła lepsze owoce i że przeważnie rozpoczynają one studja bez należytego przygotowania, co odczuwać im się wciąż daje.

Większość studentek nie ma też dostatecznych funduszów, a to czyni je nerwowemi, anemicznemi i często rujnuje zupełnie zdrowie.

„Od 17 lat, pisze dr. L., zapisanych było na fakultet medyczny 50 polek i 125 kobiet innych narodowości, przeważnie izraelitek z Rosji. Otóż z tych 50-iu dwie tylko, a mianowicie pani Krajewska i panna Litauer, uzyskały w naszym uniwersytecie dyplomy doktorskie, a drugie dwie, to jest panny Jakubowska i Młodziejowska, wyjechały do Paryża, gdzie dokończyły studjów swoich.

Ze 125 kobiet innych narodowości 10 tylko uzyskało dyplomy, a z tej znowu cyfry ostatniej jedna umarła, dwie wyszły za mąż i porzuciły praktykę, trzy używają pewnego powodzenia, a cztery wegetują zaledwie.

Nie sądzę, żeby procent taki był dla przyszłych kandydatek medycyny zachęcający; tak jednak mają się rzeczy."

═ Zbiory.

Streściliśmy kilka dni temu, według podanej we *Wszechświecie* przez p. J. Sztolcmana relacji, rezultaty naukowe podróży odbywanej po Peruwji przez p. Kalinowskiego, wysłanego tam kosztem Ksawerego hr. Branickiego.

Obecnie, toż samo pismo pomieszcza dalszy ciąg pracy p. Sztolcmana, zdającej sprawę z podróży p. Bareja po kraju zakaspijskim i gromadzącego tamże zbiory do Muzeum we Frascati.

Pan Barej w r. 1888-ym, opuściwszy posadę rządową w leśnictwie na Kaukazie, skontraktowany przez właścicieli rzeczonego muzeum, udał się do Lenkoranu, a następnie do Archabadu, zkąd w kilka już miesięcy nadesłał pierwszą kolekcję ptaków.

Później spędził kilka miesięcy w górach na pograniczu Persji, a następnie bawił w okolicy Merwu i Serachsu, docierając aż do granicy afgańskiej.

W początkach r. 1892 go opuścił kraj zakaspijski, aby się udać do okręgu Fergańskiego, w ostatnich zaś czasach nadeszły wiadomości, że podróżnik przebywa w okolicach Kokandu.

Rezultaty prac i podróży p. Bareja są bardzo obfite, skoro na 351 gatunków ptaków kraju zakaspijskiego, nadesłał on do Warszawy 230, a liczne dublety rzadkich okazów dają muzeum możność pozyskania w zamian za nie innych, brakujących egzemplarzy.

Wogóle podróże p. Bareja stały się nader cennym przyczynkiem do poznania fauny transkaspijskiej.

═ Zmiana właściciela.

Gaz. lek. donosi, iż zakład hydropatyczno-pneumatyczny przy ul. Oboźnej nr. 5-ty z dniem 1-ym czerwca przeszedł na własność dra Adama Ciąglińskiego.

W zakładzie tym pozostaje na kuracji Andriolli.

Dotychczasowy właściciel, dr. Henryk Dobrzycki, wyjechał do Sławuty.

═ Nowe ulice.

Wiadomem jest z doniesień dzienników, że przez plac, powstały po rozebraniu warsztatów artyleryjskich na rogu ulic Długiej i Nalewek, ma być przeprowadzona ulica, która stanowić będzie jakby przedłużenie ulicy Bielańskiej z odnogą do ogrodu Krasińskich, reszta zaś terytorjum, podzielona na 10 placów, ma być sprzedana pod budowę domów.

Najlepszem może zużytkowaniem placu poarsenałowego byłoby niewątpliwie wcielenie go do ogrodu Krasińskich, nader szczupłego i nie odpowiadającego potrzebie—to jednak przy niezasobności kasy miejskiej byłoby zbyt trudnem do przeprowadzenia i prawdopodobnie projekt taki musi pozostać życzeniem.

Jeżeli już jednak trzeba wyrzec się projektu, o którym mowa, to lepszem już chyba od przeprowadzenia dwóch krętych ulic byłoby rozsze rzenie istniejącej już, nie mającej nazwy uliczki i doprowadze nie jej aż do ogrodu Krasińskich.

Byłaby to ulica prostopadła do Długiej i miałaby znaczenie w komunikacji pomiędzy Świętojerską, Nowiniarską i Wołową a Bielańską i Długą.

Należy też mieć na względzie, że dla funduszów miejskich ostatnia ta propozycja jest najdostępniejszą, miasto bowiem potrzebuje nabyć daleko mniejszą przestrzeń, a uporządkowanie jej, zaopatrzenie w bruk itd. znacznie też mniej będzie kosztowało.

═ W interesie podróżujących.

W chwili obecnej, kiedy ruch pasażerski ożywia się na wszystkich kolejach, a pociągi komunikacyj wewnętrznej i zewnętrznej przepełnione są zwykle jadącymi, oczywiście, iż i warunki jazdy są więcej uciążliwe, a przebyta kilkunastogodzinna droga nie może być zaliczona do zbytnich przyjemności.

Gorąco, tłok, kurzawa, nużą jadącego więcej, aniżeli chłód zimowy, a jeden przebyty dystans więcej, aniżeli kilka zimą.

Po nad gorąco i ścisk, którym zresztą zaradzić nie można, dotkliwszą jest wszakże kurzawa, która pokrywając wagony grubą warstwą miałkiego pyłu, wciska się wszędzie, napełniając oczy, uszy, dławi oddech każdego z jadących.

Ulepszenia, jakie w ostatnich czasach ku bezpieczeństwu i wygodzie pasażerów wprowadzono, nie mogły naturalnie pominąć tak ważnego szczegółu i nie zwrócić uwagi na potrzebę usunięcia tej ważnej niedogodności.

Jakoż departament kolei, jeśli się nie mylimy, jeszcze przed 5-ciu laty wydał rozporządzenie, ażeby wszystkie linje kolejowe, celem zatamowania tumanów kurzu pędzonych wiatrem na pociąg, wysypywane były szabrem.

Dla łatwiejszego nawet wykonania powyższego rozporządzenia polecono, iżby każda z kolei szabrowanie przeprowadzała stopniowo, w promieniu kilku wiorst rocznie na każdym dystansie.

Niemniej cyrkularz rzeczony dotąd nader powolnemu ulega wprowadzeniu.

Na niewielu tylko wyjątkowych dystansach spotyka się przestrzenie wyszabrowane, a są i takie dystansy, gdzie roboty tej nawet nie zaczęto.

Do rzędu tych ostatnich należy dystans pomiędzy Warszawą a Skierniewicami.

Zaledwie parę wiorst około Radziwiłłowa spotykamy teren pokryty szabrem, na przestrzeni zaś najwięcej uczęszczanej, bo nietylko przez dalszych podróżnych, ale i przez letników i spacerowiczów, pomiędzy Warszawą a Grodziskiem nie widzimy ani jednego rozbitego kamienia, ani jednej krzty, której istnienie o rozpoczęć się mającej czynności zaświadczyć by mogło.

A jednak czas ku temu wielki i kamieni w okolicach podmiejskich nie brak.

═ Tranzakcja.

Dzierżawa bufetów na dwóch stacjach kolei wiedeńskiej przechodzi obecnie w ręce innych posiadaczy.

W tranzakcji rzeczonej jedna rzecz wszakże zadziwić musi.

Za odstąpienie bufetu w Aleksandrowie nowy kontrahent płaci swemu poprzednikowi 5,000 rs., za odstąpienie bufetu w Koluszkach 15,000 rs.

A dodać potrzeba, że nowonabywca odkupuje tylko prawa dwuletnie, to jest płaci za czas pozostały do ekspiracji służącego obecnie kontraktu.

Albo więc pewnie bufeciarzom bardzo się dobrze dzieje na kolejach, albo jest to objaw nie usprawiedliwionej gorączki spekulacyjnej.

═ Nowy pociąg.

Wskutek reklamacji kolei brzesko-moskiewskiej w komunikacji bezpośredniej pomiędzy Brześciem a Aleksandrowem, ma być uruchomionym jeszcze jeden pociąg, stanowiący połączenie z pociągiem berlińskim przychodzącym z Torunia do Aleksandrowa o godzinie 8-ej wieczorem.

Dotąd wobec braku podobnej łączności, pasażerowie przybywający z Berlina do Torunia, musieli nocować w tem ostatniem miejscu, gdyż Aleksandrów, jak wiadomo, jest stacją pograniczną i nie ma nawet hotelu na przyjęcie podróżnych.

═ Poczekalnia.

W Skierniewicach przy miejscowym dworcu kolejowym stawianą jest obecnie poczekalnia dla spacerowiczów.

Konstrukcja tego budynku różni się od wszystkich wystawionych dotąd poczekalni.

Jest to rodzaj otwartej galerji, tuż przy rampie kolejowej wzniesionej, długiej na kilkadziesiąt łokci i przysłaniającej sobą zabudowania stacyjne, w których się mieści bufet kl. III-ej.

Budynek jest bardzo obszerny i jeśli nie zapewnia zbyt wielkiej wygody oczekującym, w każdym razie osłoni ich przynajmniej od słoty i słońca.

Poczekalnia ma być wykończoną jeszcze w sezonie bieżącym.

═ Obrady kolejowe.

Jutro, o godz. 10-ej przed południem, odbędzie się doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

W kwestjach, mających przyjść pod obrady, rada zarządzająca odbyła wczoraj posiedzenie przygotowawcze.

Miejscem zebrania: resursa kupiecka.

═ Kanalizacja i wodociągi.

W przyszłym tygodniu roboty kanalizacyjne prowadzone będą w siedmiu punktach sposobem administracyjnym, w czterech zaś przez przedsiębiorców.

W oddziale pierwszym inż. Sokal wykończa ulicę Krochmalną, w dalszym ciągu budowę kanałów na ulicach: Gęsiej, Smoczej i szosie wolskiej, przedsiębiorcy zaś rozpoczęli linje na Tłumackiem i w obrębie cytadeli.

W oddziale drugim inż. Krzyżanowski pracuje na ul. Żelaznej, Zielnej, Żórawiej i Nowogrodzkiej, gdy tymczasem przedsiębiorcy kopią na ulicach Pięknej i Marjańskiej.

Roboty więc kanalizacyjne są w pełnym rozwoju, czego o wodociągowych powiedzieć nie można, z wy-

jątkiem bowiem stacji filtrów, gdzie dalsza budowa osadników i układanie rur obwodowych pod kierunkiem inż. Hardego postępuje szybko, rozprowadzanie sieci rur ulicznych, jak również wznoszenie projektowanych budowli na stacji pomp ulegać musi zwłoce, w pierwszym wypadku z powodu braku szluz, które dopiero za kilka tygodni przybędą z Anglji, w drugim z powodu regulacyjnych robót około smoka wiślanego.

= Przybór Wisły.

W dniu wczorajszym, o godz. 6 ej wieczorem, poziom wody na Wiśle dosięgnął stóp 14 cali 3.

Inżenierja miejska przedsięwzięła naprawę oszalowań bulwarkowych, celem wzmocnienia wobec napływającej fali.

Parostatki przy przechodzeniu pod mostem składają kominy.

W łasze wiślanej stare gabary mieszkalne, leżące na lądzie znalazły się w wodzie.

Mieszkańcy gabarów urządzili sobie koczowiska przy wale praskim i na większych łodziach.

„Wilcza wyspa” zalana.

Domek dozorcy rogatkowego przy rogatce, wiodącej na Kępę, do połowy zatonął, most zaś zerwała fala.

Korytem Wisły płynie siano, które fala porwała ze wsi: Grochów, Gocławek, Saska-Kępa, Grochów 2-gi, Bluszcze, a w części Zerzno.

Straty są znaczne i już teraz obliczane na kilkanaście tysięcy rubli.

Wszystkie pomienione wsie klęska powodzi dotknęła w całej rozciągłości.

W okolicy Świdra rzeka rozlała na wiorst kilka.

O godz. 4½ po południu inżenierja otrzymała z Zawichosta telegram o wzmagającym się przyborze.

Na wale praskim w pobliżu łachy prowadzone są roboty około umocnienia zapory.

Gabar Józefa Brzozowskiego o godz. 5-ej woda zalała tak, iż nad poziomem unosi się tylko dach i komin; ruchomości w porę ocalono.

Władza powiatowa rozesłała wójtom gmin rozkaz energicznej obrony dobytku włościan od porwania przez falę.

Po za Żeraniem w kilku miejscach woda podmula brzegi, przyczem porywa wielkie odłamy wybrzeża wraz z krzakami.

Żegluga pasażerska na parowcach dotąd odbywa się normalnie.

= Zaginiony.

Zamieszkały w domu pod № 7-ym przy ul. Strzeleckiej na Nowej Pradze 9-letni Marjan Szadryn kilka dni temu wyszedł z mieszkania i, pomimo niezwłocznego poszukiwania, dotąd nie został odszukany.

Malec ubrany był w odzież barchanową, na głowie zaś miał białą czapkę barankową.

= Przy pracy.

W domu pod № 45-ym przy ul. Ogrodowej przy budowie oficyny spadła cegła i zraniła w głowę wyrobnicę, Marjannę Domańską.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, D. odwieziono do szpitala wolskiego.

= Wściekły pies.

Do zakładu dra Bujwida przywieziono mieszkańców Macierzysza pod Warszawą: Jana Korpeka i Józefa Białkowskiego. Są to pokąsani przez psa wściekłego, którego zabito.

= Śmierć w pociągu.

Wczoraj, na jednej z pośrednich stacyj oddziału mławskiego, do pociągu osobowego kolei nadwiślańskiej, idącego do Warszawy, wsiadła kobieta z dzieckiem przy piersiach.

Na stacji Nowogeorgiewsk matka spostrzegła, iż dziecię nie żyje.

Zawiadomiona o wypadku władza stacyjna matkę ze zwłokami dziecka pozostawiła na stacji do zejścia władz sądowych.

+ **Kościół w Zawierciu.**

Z Zawiercia piszą:

„W dniu 10-ym b. m. otrzymaliśmy od władz właściwych pozwolenie na budowę nowego kościoła; z tego powodu pośpieszam przesłać *Kurjerowi* historję zabiegów około doprowadzenia tego projektu do skutku.

Już w r. 1886-ym mieszkańcy Zawiercia i zarząd fabryki zwrócili uwagę na potrzebę kościoła.

P. Borkowski, wójt gminy Kromołowo, zwołał gromadę wsi Zawiercia do sołtysa Chmielowskiego, gdzie wybrano radę, któraby zajęła się tą sprawą.

W r. 1887-ym, na zapytanie władzy, ludność miejscowa odpowiedziała, że zobowiązuje się ponieść koszty budowy świątyni.

W r. 1888-ym właściciele fabryki nie chcieli przyjąć na siebie obowiązku utrzymywania księdza i kupna placu pod budowę.

Wobec tego dyrektor fabryki, p. Masłowski i wójt p. Borkowski, po naradzie z innymi mieszkańcami, uchwalili prosić władzę o pozwolenie na zbieranie składek:

1) do 2,000 rs. dla złożenia w banku; procent od tej sumy ma służyć na utrzymanie księdza;

2) 2,000 rs. na kupno placu pod budowę kościoła i mieszkanie księdza;

3) rs. 30,000 na koszt budowy kościoła.

W r. 1889-ym p. Masłowski wyjechał na inną posadę, więc cały rok upłynął na niczem, dopiero w listopadzie r. 1890-go zebrali się gospodarze u p. Grockiego, wice-dyrektora fabryki i zapisali się w księdze sznurowej, deklarując składki.

Zapisy ukończyły się w r. 1891-ym, podpisano zaś ogółem rs. 49,000.

W d. 6-ym marca r. 1892-go, na naradzie u sołtysa, po załatwieniu rozmaitych formalności, odesłano papiery do rządu gubernjalnego, zaś w maju r. b. otrzymano już pozwolenie na budowę.

Do zajęcia się budową kościoła wybrano radę złożoną z pp.: prezesa Grockiego, kasjera Lubakowicza (kasjera fabryki), Parwienickiego (naczelnika poczty), Zmurowskiego, Sawickiego, Marynowskiego, sędziego gminnego Borkowskiego, sołtysa Szczygła i Jana Szafrugi.

Skład rady został przez władzę zatwierdzony.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 10-ym b. m. pisze:

„W uzupełnieniu podanej przed kilku dniami wzmianki, donieść możemy, iż poruszony znowu projekt budowy kolei konnej w Łodzi został opracowany na specjalnem posiedzeniu w magistracie tutejszym, który, przedstawiając go władzom, zaopinjował, iż obecnie tramwaje w Łodzi stały się potrzebą konieczną.

Jak zapewniają kompetentni, tym razem projekt będzie napewno urzeczywistniony, a rozpoczęcia budowy tramwajów spodziewać się można niezadługo.

Po zatwierdzeniu projektu, magistrat ogłosi konkurs i odda budowę oraz eksploatację przedsiębiorstwa temu, kto zaofiaruje jaknajlepsze warunki dla miasta.

P. policmajster m. Łodzi wydał rozporządzenie, ażeby wozy, naładowane cegłą, były opatrzone pokrowcami, które winny zabezpieczać od kurzu, dobywającego się przy transportowaniu cegieł przez miasto.

Tutejsi majstrowie cechowi starają się o zaopatrzenie szyldów swoich w znaczki z napisem „majster cechowy”.

Znaczki te zrobione będą na wzór warszawskich, a służyć mają dla odróżnienia zakładu wykwalifikowanego rzemieślnika od t. zw. fuszera.

Ci ostatni posiadają w Łodzi znaczną ilość warsztatów, w których wyrabiają przeważnie liche towary, przez co szkodzą wielce rękodzielnictwu miejscowemu.

Kilku tutejszych handlarzy koni rozpoczęło starania o wyznaczenie jednego dnia do roku z przeznaczeniem specjalnie na jarmark koński.

Projektodawcy utrzymują, że jarmarki na konie miałyby tutaj wielkie powodzenie; termin jarmarku mógłby przypadać w drugiej połowie września.

Obecnie fabrykanci łódzcy muszą się zaopatrywać w konie na jarmarkach w dość odległych punktach kraju.”

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze:

„Rozległy cyklodrom, urządzony niedawno przy ul. Długiej, ściąga sporą liczbę osób przeważnie ze sfery urzędniczej, która na rowerach tam wynajmowanych lub też własnych uczy się jazdy za opłatą.

Wielka loterja fantowa na dochód Towarzystwa dobroczynności odbędzie się we wrześniu; tymczasem miasto podzielono na rewiry, w których zbieraniem fantów zajęły się uproszone panie: Władysławowa Przyjałkowska, Luc. Pohlowa, Felicja Stankowska, Emilja i W. Brandowa, Gust. Müllerowa, Teofilowa Roguska, Florjan. Korolcowa i Władysława Borońska.

Na kolei dąbrowskiej w roku bieżącem zbudowanych będzie 8 domów mieszkalnych dla ajentów kolejowych, a mianowicie: na stacji Iwangród dwa drewniane parterowe, na st. Radom, Bzin, Miechów i Ostrowiec po jednym parterowym murowanym, na st. Strzemieszyce i Sosnowice po jednym piętrowym i murowanym.

Zarządzający radomskim oddziałem Banku państwa, p. Skworcow, wyjechał w charakterze kontrolera do Jałty, gdzie funkcjonuje corocznie podczas letnich miesięcy filja Banku państwa; powrót p. S. do Radomia oczekiwany jest w połowie listopada.”

+ Echa płockie.

Dochód z koncertu „Lutni” wyniósł rs. 377, po potrąceniu zaś kosztów 247 rs. Towarzystwo wioślarskie po raz drugi w r. b. obradowało nad wynajęciem odpowiedniego lokalu.

Jak doniosłem w swoim czasie, ogólne zebranie znaczną większością głosów, bo 40 przeciw 6-iu, zadecydowało wynajęcie mieszkania w domu p. Żołobowa, lecz gdy przyszło do sporządzenia kontraktu, pan Ż., po obliczeniu się, niemógł wykonać proponowanych przeróbek i deklarację swoją cofnął.

W miejsce oferty pana Ż., złożyła deklarację pani Segał, oddając Towarzystwu lokal, złożony z 6-iu pokoi, przedpokoju i sali długości 18, szerokości 11 łokci, za rs. 590.

Deklaracja powyższa powodem była do zebrania członków w ubiegłą niedzielę.

Po przedstawieniu deklaracji komitet wyraził przychylną opinję, mając na względzie oprócz niższej ceny, niż dotychczasowa, zobowiązanie właściciela restauracji p. Kestjanisa, który za utrzymanie bufetu w lokalu płacić chce 75 rs. rocznie dzierżawy.

Po półgodzinnych rozprawach, gdy przystąpiono do głosowania, okazało się, że za pozostaniem w dotychczasowem mieszkaniu było 14, a za wynajęciem lokalu u p. Segał—30 głosów.

Przystań Towarzystwa wioślarskiego już wykończono i sprowadzono do Płocka.

Do przyjęcia przystani od inżeniera p. Jezierskiego i szczegółowego zbadania robót, wydelegowana będzie specjalna komisja.

Otwarcie przystani nastąpi po wykończeniu wszystkich łodzi, mianowicie za dwa tygodnie.

Dzisiejsi faworyci.

I. Nagroda „Concorde” dystans $2\frac{1}{2}$ wiorsty: „Figaro”—„Strachino”.

II. Nagroda „Rülera” (*handicap*) dyst. 2 w. 133 sąż.: „Sulima”—„Harda”.

III. Nagroda specjalna „Głównego zarządu stadnin” dyst. 2 w. 133 sąż. „Prezzo.”

IV. Nagroda „Sernicka” dyst. $1\frac{1}{2}$ w.: „Bastille”—„Lissa”.

V. Nagroda „Janowska” dyst. 3 w.: „Herostrat”—„Tzigane.”

VI. Nagroda „Dodatkowa” dystans 2 w. 133 sąż. „Tapageur”—„Madame Dubarry”.

VII. Nagroda „Sarbacane” (*hurdle race*) dyst. 3 w. „Czardasz”—„Alouette”.

Uwaga. Deszcz może zmienić szanse faworytów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go czerwca, w radzie powiatowej hrubieszowskie. dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawartykułów żywnościowych i innych przedmiotów dla szpitale św. Aleksandra w Hrubieszowie na rok, a w razie korzystnych warunków na trzy lata. Dostawę podzielono na sześć działów, a mianowicie: I-szy od rs. 525, II-gi od rs. 108, III-ci od rs. 724 kop. 41, IV-ty od rs. 568 kop. 50, V-ty od rs. 203 kop. 50, VI-ty od rs. 520; ogółem od rs. 2649 kop. 41.

— D. 12-go czerwca, o godz. 3-ej po południu, w biurze rady zarządzającej przy ulicy Nowowielkiej, odbędzie się jedenaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa walcowni żelaza „Koszyki” w Warszawie. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., etat i plan działań na przyszłość, oraz wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 26-go.

— D. 12-go czerwca, o godz. 7½ wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście № 66), odbędzie się posiedzenie zwyczajne członków sekcji przemysłu rolniczego, na którem dr. M. Natanson mówić będzie „O doświadczeniach gospodarskich”, p. W. Maylert „O produkcji paszy zielonej i o letniem żywieniu inwentarza”, p. A. Suligowski „O konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego” i p. K. Śniegocki „O potrzebie założenia biura porady meljoracyjnej”.

— D. 12-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę miejsc pod Warszawą pod ustawienie łazienek letnich w r. b., a mianowicie: 1) przy brzegu praskim: 1) naprzeciw ulicy Szerokiej, naprzeciw domu № 416, naprzeciw domu № 417A i naprzeciw domów № 418a i 418b; b) przy brzegu warszawskim: 5) i 6) naprzeciw stacji nadzorcy spławów na Rybakach dwa miejsca; 7) naprzeciw zabudowań starych wodociągów; 8) naprzeciw ulicy Tamki; 9) przy młynie parowym na Solcu. Licytacja zacznie się od rs. 75 za każde miejsce na sezon. Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich albo osoby, mające zamiar wybudować nowe łazienki.

— D. 12-go czerwca, o godz. 10-ej zrana, w resursie kupieckiej odbędzie się 35-te doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej, niedoszłe do skutku w pierwszym terminie. Na porządku dziennym obrad zamieszczono: sprawozdania, rozdział zysków, etat na r. b. i p., projekt budowy kolei obwodowej łódzkiej, roboty i sprawienie taboru za fundusze eksploatacyjne na rachunek 9-ej serji obligacyj, likwidacja kasy emerytalnej, budowa domku dla Stowarzyszenia spożywczego, wyznaczenie pensyj dożywotnich, tudzież wybory członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Zakopanego** od naocznego świadka wylewów otrzymujemy następującą relację: Ciągłe deszcze, zwłaszcza bez przerwy trwające 2, 3 i 4-go czerwca w Tatrach spowodowały wezbranie potoków górskich do rozmiarów od 10 lat niewidzianych, z przyczyny przedewszystkiem topnienia ogromnych śniegów w głębi tych gór, zalegających dotąd całe wyżyny. Z szalonym pędem spadające wody korytem Bystrej z dolin: Kondratowej, Kasprowej i Jaworzynki, niosły złomy granitu ze sobą i co w drodze napotkały, topiły w swoich spienionych bałwanach. Dawniej goście zakopańscy, gdy się im trafiło widzieć tu podobne wzbieranie wód, podziwiali je jako wspaniałe widowisko przyrody, bo przy

wielkim spadku koryta potoku obawy powodzi być nie mogło. Teraz rzecz ta przedstawia się inaczej w Zakopanem, bo niektórzy goście, znęceni pięknością brzegów, nad korytem Bystrej od ul. Chałubińskiego aż do Starej Polany pobudowali sobie wille na t. zw. „Kamieńcu" i myśleli, że im Bystra skromnie szumieć będzie zawsze i urozmaicać dzikie zagrody, ustrojone altanami. Tymczasem w poniedziałek d. 5-go b. m., w miarę wzmagania się deszczu, wody Bystrej zaczęły być niebezpiecznemi dla kilkunastu willi i dla mostów około Modrzejówki i przy Starej Polanie. Okazała się potrzeba ratunku, do którego zabrał się z energją obecny komisarz p. Schworm, zastępujący wójta gminy zakopańskiej. Gdzie się woda rzucała z największą siłą w brzeg najbliższy budynku, tam stawiano jazy, robione w zwykły tutaj sposób: ścinano najbliższe drzewa świerkowe, kładziono je w poprzek skośnie w wodę i przykładano głazami. Improwizowane tamy wpływały na zmianę kierunku prądu, co połączone było z wielkiemi trudami ratujących, którzy wchodzili z drągami do spienionych nurtów i walczyli z niemi z różnym skutkiem. Inżenier wydziału krajowego p. Obyrn bronił mostów przy gościńcu; wszelka służba drogowa, straże pożarne miejscowe i różni ochotnicy, napędzani przez żandarmów do pomocy, robili, co mogli i jak umieli. We wtorek d. 6 b. m. niebezpieczeństwo się wzmogło; w Kuźnicach z wielkim wysiłkiem ocalono fabryki, wyrabiające masę papierową; nad brzegi Bystrej przybył do ratunku hr. Zamoyski i jego pełnomocnik p. Maniecki z ludźmi, w papierniach zajętymi; przyjechał także z Nowego Targu starosta, ordynat p. Czarkowski, i przy pomocy górali wyćwiczonych w straży pożarnej, udało się im najbardziej zagrożone wille dra Florkiewicza, p. Grabowskiego, p. Langierowej i dwa domy górala Rebla ocalić od zabrania przez wodę. Mosty jednak dwa z boków podmuliły spienione bałwany. W całem zresztą Zakopanem nie było obawy o całość domów, tylko bezustanny deszcz więził ludzi w mieszkaniach. W dalszym biegu potoku zakopańskiego dopiero koło granicy Poronina woda gościniec zajmowała na małym kawałku, a następnie Dunajec koło Szaflar jeden z mostów podmulił i to ten, który zwykle stoi nad pustem korytem. Tego to mostu uszkodzenie stało się najdokuczliwszą biedą dla Zakopanego, bo przecięło wygodną komunikację. Poczta, jak i osoby, zmuszone do przejazdu ku Nowemu Targowi, musiały najgorszą drogą, górami przez wieś Bańską dostawać się do swego miejsca. Jest to jednak stosunkowo mała szkoda, która się da prędko naprawić dla przywrócenia porządnej komunikacji. Komisja budowlana w gminie, wydająca pozwolenie na budowę domów w Zakopanem, dostała naukę, gdzie stawiania tychże powinna zabraniać dla bezpieczeństwa publicznego. O uszkodzeniu mostu na Dunajcu około Krościenka naprzeciw Szczawnicy, przyniosła wiadomość poczta, wrócona od Czorsztyna z powodu przecięcia tam komunikacji. Władze w powiecie nowotarskim powinny co prędzej donieść o naprawie mostu pod Szaflarami i w Zakopanem przy Starej Polanie dla wiadomości gości tam się na lato udających, jak i o stanie mostu przy Krościenku dla gości szczawnickich, aby ich nie narażać na kłopoty w okrążaniu przeszkód bocznemi najgorszemi bezdrożami.

× **Nasi artyści w Rzymie.** Pod powyższym tytułem bieżący numer *Tygodnika ilustrowanego* pomieścił drugie z rzędu sprawozdanie korespondenta swojego z odbytej po pracowniach artystów naszych w Rzymie wycieczki. W pracowni Wiktora Brodzkiego oglądał korespondent na ukończeniu będący posąg marmurowy „Wiosna", dalej grupę z marmuru, wyobrażającą Prometeusza przykutego do skały i cały szereg typów dziecięcych naturalnej wielkości, wykonanych z marmuru. Z ukończonych niedawno prac Brodzkiego wspomina sprawozdanie Madonnę „del Globo", piękną figurę z marmuru, zamówioną dla Ojca św. przez dwa rzymskie stowarzyszenia. Korespondent przytacza dalej kilka nowych prac nieznanego u nas malarza rodzajowego, opracowującego z upodobaniem tematy z życia klasycznego greckiego i rzymskiego, Stefana Bakałowicza, i słów kilka poświęca pracowni Cieszkowskiego, zdolnego pejzażysty. Z przejezdnych artystów naszych spotkał sprawozdawca nad Tybrem Tetmajera z Krakowa i Karola Millera z Warszawy.

BAŃKI MYDLANE.

Złośliwy krytyk.

Po próbie jeneralnej.

— No, jakże się panu podoba moja nowa rola?

— Hm... W zeszłym roku grałeś pan lepiej.

— Ależ ja w zeszłym roku wcale tej roli nie grałem.

— Właśnie dlatego powiadam, że było lepiej...

*

W pracowni malarza.

— Panie! ja mego portretu nie przyjmę! Ja go przyjąć nie mogę! Wszyscy mówią, że pan namalował jakąś małpę...

— To dziwne... Zapytywałem kilku pańskich znajomych, a nikt nie zaprzecza, iż portret jest bardzo podobny...

*

Sielanki miejskie.

4.

Raz, siedziałem sobie w klubie
Przy wincie, który dość lubię.
Ale, że to było w maju,
Więc z zasady i zwyczaju
Poszedłem zaczerpnąć chłodu
Do śródmiejskiego ogrodu.
Wkroczyłem główną aleją,
Gdzie bzy słodkie wonie sieją,
I gdzie muzyka przygrywa
Gościom przy kufelkach piwa.
Ale, że ścisk był tam srogi
I deptano mi na nogi,
Oraz przyparto o drzewo,
Więc pomknąłem nieco w lewo
I siadłem sobie na ławie.
Ale, że tam znów łaskawie
Strój naszej miłej niewiasty,
Że tak powiem, ogoniasty,
Roztaczając wdzięk uroczy,
W usta moje, nos i oczy
Napędzał kurzu tumany,
Więc nieco zmaltretowany
Udałem się w inną stronę,
Gdzie szmaragdowo-zielone
Rozścielają się trawniki.
Ale, że tam pisk i krzyki
Dzieci, bon, mamek, piastunek
Czyniły pewien gatunek
Rautu, którego muzyka
Była cokolwieczek dzika,
Więc ruszyłem jeszcze dalej,
Gdzie już tylko perz i szalej
Posadził Ojciec Niebieski.
Ale, że tam znowu pieski,
Brytany, szpice, ratlery,
Buldogi, mopsy, pinczery,
Zgromadzone na fajfloku,
Z tego i owego boku
Łydkom moim zagrażały,
Więc uczyniłem skręt mały
I wnet, mówiąc mimochodem,
Znalazłem się za ogrodem,
Na ulicy. Zaś po chwili
Koledzy mnie zobaczyli,
Jak przyzwoicie zmęczony,
Spocony i opylony,
Siedziałem spokojnie w klubie,
Przy wincie, który dość lubię.

M. Rodoć.

Nekrologja.

† Ś. p. Ignacy Wierzbicki, 2415

maszynista kolei nadwiślańskiej,
opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, w d. 9-ym czerwca przeniósł się do wieczności. Pogrążona w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w niedzielę, o godz. **9-ej** zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tego dnia, o g. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

† Ś. P.

Szczepan Wierniewicz,

rzeczywisty radca stanu,

emeryt, b. członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, ostatni b. prezes b. dyrekcji ubezpieczeń w Królestwie Polskiem,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 76, w dniu 9-ym czerwca r. b. rozstał się z tym światem w Rząśniku, powiecie pułtuskim.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Obrytem, w poniedziałek dnia 12 czerwca 1893 r., o godzinie **10-ej** zrana, poczem zwłoki przewiezione będą do Warszawy.

O dniu pogrzebu i nabożeństwie w Warszawie, oddzielne ogłoszenia zawiadomią. 2—875

† Ś. P.

Władysław Myśliński,

b. wychowaniec szkoły handlowej prywatnej w Warszawie, a następnie urzędnik kolei nadwiślańskiej, zmarł dnia 10-go czerwca 1893 r. w Radomsku, przeżywszy lat 29. W smutku pozostała matka wraz z siostrami, braćmi i szwagrami zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych na pogrzeb odbyć się mający w temże mieście dnia 12-go czerwca, o godzinie **12-ej** w południe. —2413

† W przyszły poniedziałek, t. j. d. 12-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji z Wyczechowskich Półczyckiej,

na które senjor arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu zaprasza wszystkich członków tegoż arcybractwa, a także małżonka, rodzinę, krewnych i przyjaciół nieboszczki. -2409—

† Za duszę ś. p. Józefa Janiszewskiego,

towarzysza sztuki drukarskiej, odbędzie się msza żałobna o godz. **10-ej** zrana d. 14-go b. m., to jest w środę, w kościele po-paulińskim, na które pozostała żona z dziećmi i wnuczkami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2399.

W dniu 13-ym czerwca r. b., o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się, jako w dzień imienin, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

† Ś. P.

ANTONIEGO RIEDEL,

obywatela m. Warszawy, profesora muzyki, artysty muzycznego teatrów rządowych warsszawskich,

na które pozostali w głębokim żalu: żona wraz z synem, zapraszają uprzejmie przyjaciół, kolegów i życzliwych. 2—2405—

† Dnia 13-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w pierwszą rocznicę zgonu

ś. p. Marji z Bujalskich

Mereckiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się wszystkich, którzy o pamięci zmarłej życzliwe zachowali wspomnienie. —2412

† Dnia 12-go czerwca, tj. w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobna wotywa, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Jana Galińskiego,

na którą niepocieszona żona zaprasza przyjaciół. —2404

† W poniedziałek, d. 12-go czerwca r. b., w rocznicę śmierc

ś. p. Amelji z Pilitowskich

Myślakowskiej

odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej** zrana, w kościele WW. Świętych, w kaplicy Matki Boskiej. 2420

† W d. 13-ym czerwca, o godz. **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krak. Przedm. nabożeństwo

za duszę ś. p. Antoniego Czerwińskiego,

na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —2—2401—

† We wtorek, t. j. d. 13-go czerwca, jako w dniu imienin

ś. p. Antoniego Długoszewskiego

odbędzie się o godz. **8-ej i pół** zrana w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —2400—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego

Józefa Barcikowskiego,

w dniu 6-ym czerwca r. b. na cmentarz powązkowski, składa serdeczne „Bóg zapłać".
—2410— **ŻONA.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 9-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Krawcy są, jak wiadomo, osobliwym narodem, więc też i przybyły nareszcie wyścigowiec krawiec 51-letni, nietylko nic na wadze nie stracił, ale go $\frac{1}{2}$ kg. przybyło. Ale i z innych względów wesoły ten goniacz, nazwiskiem Rolland, może zostanie sławnym. Szedł on na dzień tylko 52 km., kładł się spać o godz. 10-ej w wieczór, rozpoczynał marsz o 6-ej rano. Miał ciągle wyborny apetyt i pragnienie; spuszczał, co gdzie było, prócz wody, a zatrzymywał się wszędzie, gdzie go piękności krajobrazów zachwycały. „Przyroda tak mnie więziła, że mimowoli stałem się poetą"—powiada o sobie. Do domu, na Pomorze, do Greifswalde posłał też z drogi cały zeszyt poezyj. Hans Sachs otrzymał zatem współzawodnika. Z ostatniej stacji Stokerau wyruszył o 7-ej rano po kawie; w drodze spożył parę kiełbasek z piwem, potem kilka jaj z winem, to wszystko do godz. 10 m. 45 przed poł. Wstrzemięźliwość wegetarjańska nie jest przeto właściwością krawca-poety. Ostatni współzawodnik dzisiaj wieczorem przybycie zapowiedział.

W Karlsbadzie synowiec sułtana z Johore zaręczył się z córką ślusarza.

Od referenta austro-węg. otrzymałem brzmienie uchwał międzynarodowej komisji sanitarnej, odbytej w Dreznie, które to uchwały otrzymały już zatwierdzenie. Osnowa ich jest następująca:

Rząd obowiązany jest zawiadomić inne rządy o powstaniu ogniska cholerycznego, miejscu, dacie, wynikach badań klinicznych.

Podczas całego trwania epidemji obowiązany jest utrzymywać inne rządy *au courant* jej przebiegu przynajmniej raz na tydzień, podając wszelkie przedsięwzięte środki zaradcze. Jeżeli przez pięć dni ani jeden wypadek się nie

zdarzy, ma być w danem ognisku epidemja za wygasłą uważana, lecz środki ochronne mają być i dalej używane.

Co do przewozu przedmiotów, podejrzanych o rozszerzanie zarazy, musi być zakazany obrót używanej bielizny, ubiorów i szmat—albo też wymaganem będzie szczelnie izolujące opakowanie. Obowiązkowo będzie dokonywana dezynfekcja brudnej bielizny, ubiorów, utensyljów, pochodzących z okolic epidemicznych—atoli bez uszkodzenia. Listy, druki, gazety nie podlegają dezynfekcji.

Wagony nie będą na granicach zatrzymywane; w razie zakażenia wagonu będzie tenże po drodze asenizowany; to samo odnosi się do wagonów towarowych; kwarantanny zaprowadzone nie będą. Zatrzymywane będą tylko osoby, które zasłabły w sposób podejrzany. Interwencja lekarzy dotyczyć będzie tylko dozoru podróżnych po drodze i pomocy dla chorych. Podróżni z miejsc epidemicznych pozostawać będą w miejscu przybycia pięć dni pod obserwacją. Osobne uchwały dotyczą ruchu okrętów. Postanowienia te zapewne wielką sprawią satysfakcję drowi Ochorowiczowi. *A.*

*

Paryż, 8-go czerwca.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Jak wiadomo, rada municypalna Paryża postanowiła zerwać wszelkie stosunki z prefektem policji. Wykonanie tej rezolucji rozpoczęto już od tego, że przestano posyłać prefekturze „Oficjalny biuletyn municypalny", karty wejścia dla jej przedstawicieli, tudzież porządek dzienny obrad. Prefekt ze swej strony nie zjawi się na żadnem zebraniu rady, aż do nowego rozkazu ministra.

Dziś odbędą się wybory do Akademji francuskiej.

Bibljotekarzem Akademji został, na miejsce zmarłego Tardieu, Ludwik Lalanne.

Oto kilka szczegółów, dotyczących wystawy pisarzy i publicystów społecznych, której otwarcie odbędzie się w sobotę. Portrety wszystkich prawie znakomitości literackich robione są przez spółczesnych mistrzów. Między innemi znajdują się tu dwa portrety Aleksandra Dumasa syna, jeden pędzla Bonnata, drugi Meissoniera; portret Rocheforta przez Courbeta; Leconte de Lisle'a przez Benjamina Constant; Seweryny i Juljusza Ricard przez Joannę Bosc (panią Forain). Lecz „gwoździem" wystawy, że użyjemy tutejszego wyrażenia, będzie niezawodnie kolekcja wystawiona przez E. Goncourt'a. Znakomity pisarz kazał odtworzyć portrety najznakomitszych spółczesnych pisarzy na okładkach ich najcharakterystyczniejszych utworów. Każda z książek jest nietylko podpisaną przez pierwszorzędnego artystę, lecz zawiera krótki pogląd samego Goncourta na dzieło danego autora. Podajemy tu większą część utworów i portretów tej kolekcji, które dotychczas znajdują się na wystawie wraz z nazwiskami ich twórców. Alfons Daudet „Safo" portret Carrière'a; pani Daudet: „Dzieci i matki"—Tissota; E. de Goncourt: „Germinie Lacerteux"—Lenoir'a; Abel Hermant: „Cavalier Cuserey"—Forain'a; Huysmans: „A rebours"—Raffaelliego; Zola „l'Assommoir"—tegoż; księżna Matylda: „Historja psa"—Doucet'a; Oktaw Mirbeau „Sebastien Roch"—Rodina. *U.*

*

Rzym, 6-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Onegdaj na posiedzeniu akademji *dei Lincei* (Ostrowidzów) w pałacu Corsini przytomny był sam król z ministrem oświecenia, p. Ferdynandem Martinim, z prezesem senatu, p. Farinim, i prefektem Rzymu, senatorem Calenda. Sale pełne były krajowców i cudzoziemców, uczonych i literatów, między którymi odznaczała się hrabina Hersylja Lovatelli z domu Caetani, urodzona z Rzewuskiej, biegła w astronomji i języku sanskryckim.

Przemawiał senator Brioschi, prezes akademji, a po nim trzej inni akademicy. Największe nagrody udzielone były tego roku za prace prawnicze: profesorowie Tirone, Vivanti i Brugi otrzymali każdy po 5,000 franków. Nagrodę za prace geologiczne i mineralogiczne, t. j. 10,000 fr., podzielono między profesorów: Spezia i de Stefanis. Nagrody za astronomję i filologję nikomu się tym razem nie dostały. Za prace historyczne i literackie rozdzielono 3,000 fr. między profesorów: Ronca, Ferrero i Pieri.

Po rozdaniu nagród prezes oznajmił, iż akademik profesor Lanciani ogłasza ważną pracę „*Forma Urbis Romae*", czyli historyczny i monumentalny plan Rzymu w 46 tablicach z tekstem objaśniającym, i złożył królowi pierwszy egzemplarz tego świetnego wydania. Wreszcie inny akademik, profesor Aleksander d'Ancona, odczytał rozprawę o poezji XVIII-go w. Uwydatniwszy historyczne i literackie tej epoki znamiona, i opisawszy ogromną zmianę, sprawioną w naukach przez Galileusza i przez jego uczniów, jako też osobliwy ówczesny rozwój historjografji, uczony profesor z Pizy rozprawiał o pragnieniach i przeczuciach patrjotycznych włoskich, jakiemi się odznaczali poeci i pisarze żyjący na dworze Karola Emanuela I-go księcia sabaudzkiego: Bonalini, Marini, Testi i bezimienny pisarz, którego postać okazał w nowem i uroczem świetle.

Po konsystorzu, który nastąpi d. 12-go b. m., święte kolegjum będzie liczyło 34 kardynałów włoskich a 28 cudzoziemskich, to jest 7 francuzów, 4 austrjaków, 4 niemców, 2 polaków, 4 hiszpanów, 2 portugalczyków, 2 amerykanów, 1 anglika, 1 irlandczyka i 1 australjanina.

W niedzielę Ojciec św. celebrował w prywatnej kaplicy w przytomności około 50-u osób, między któremi znajdowały się rodziny książąt Chigich i Aldobrandinich, towarzyszące nowożeńcom: Ludwikowi Chigi i Annie Aldobrandini, którym ślub dawał wczoraj monsignor Casali Del Drago.

W teatrze Valle występuje sławny aktor neapolitański, Scarpetta, który grał wczoraj w komedji „*Vì cha m'a fatto fratteme*" („Obacz, co mi zrobił brat mój") w djalekcie neapolitańskim. I w Rzymie także powodzenie tej sztuki jest niezmierne. Scarpetta jest prawdziwym w rodzaju swoim mistrzem. *D.*

*

Lipsk, d. 5-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Wczoraj skończyły się uroczystości obchodu 450-letniego jubileuszu „Schützenverein'u" saskiego. Niemcy lubują się w malowniczych tego rodzaju obchodach, a na ich urządzenie nie żałują pomysłowości i pieniędzy. Uroczystości rozpoczęto w ubiegłą niedzielę od wspaniałego pochodu przez miasto, w którym wzięło udział 15,000 osób płci obojga. Szeregiem nieprzerwanym szły wozy tryumfalne, przedstawiające ogrodnictwo, myśliwstwo itp., dalej grupy alegoryczne rycerzy z wieków średnich, dam w kostjumach historycznych, na koniach, przybranych w dywdyki z różnych epok. Osobną grupę stanowiły cechy w malowniczych kostjumach, piekarze, rzeźnicy, stolarze z chorągwiami i insygniami fachów na czele. Dwadzieścia sześć orkiestr przygrywało pochodowi tysięcy strzelców. Największą jednak sensację sprawiła imponująca rozmiarami... butelka piwa, ciągniona przez cztery konie na wozie, dorastająca okien pierwszego piętra. Notabene, butelka nie była próżną: zawierała ona najlepsze pono piwo saskie, zwane tu *Gose*, a miała kształt płaskiej mandoliny. Przez cały tydzień bawiło się miasto, bawiła się i okolica: tańce, koncerty i strzelanie do celu następowały kolejno po sobie. Wreszcie odbył się wybór króla kurkowego.

Bankiet w Pałacu kryształowym na cześć organizatora obchodu, dra Bartha, był wielce ożywiony. Pomysłowemu doktorowi ofiarowano puhar srebrny wielce misternej roboty. Zaznaczmy jeszcze, iż zwycięzcami w zapasach strzelania do celu byli pp. Prüfer, Findeisen, Rech, Knopf, Rüdiger, Kupfer, Zahn i Siegel, którzy otrzymali wielkie medale złote, wybite na pamiątkę jubileuszu. Do zwycięzców zaliczają się również: król Albert saski i księżniczka Fryderyka, za których strzelali *per procura* pp. Lüdecke i Moritz. Król i księżniczka otrzymali również złote medale.

Jutro w tymże pałacu Kryształowym odbędzie się tak zw. „List-Koncert", w którym wszystkie numery programu wykonane będą przez orkiestrę, ze stu osób złożoną oraz grono wybitnych śpiewaków. Dwa numery zajmą popisy solowe na fortepianie.

Punktem zbornym przyjezdnych jest kawiarnia Bauera, głównie wieczorami wypełniona po brzegi. Co tu języków słychać! Istna wieża Babel! „Café Bauer" jest kopją berlińskiego Bauera. Przyjezdni znajdą tu gazety we wszystkich niemal językach europejskich.

„Falstaff" Verdiego w podróży naokoło świata i o Lipsk zawadzi. Za kilka dni w Operze królewskiej będą mogli usłyszeć to dzieło włoskiego mistrza wybrani, bo ceny są bardzo wysokie. Ale za to wykonanie ma być wzorowe, bo w przedstawieniu wezmą udział wybitni soliści, a orkiestra lipska zasłużoną cieszy się sławą w świecie muzycznym.

Już to na dobrej muzyce miastu naszemu nie zbywa. Przed dwoma tygodniami mieliśmy koncert pianisty d'Alberta i śpiewaczki berlińskiej p. Leisinger. Oboje cieszyli się wielkiem powodzeniem we wspaniałej sali tutejszego „Gewandhaus'u".

Wiosenny jarmark na futra był bardzo w r. b. ożywiony. Rynki targowe oryginalny przedstawiały widok, bo ruch handlowy nie przeszkadzał zabawom ludowym. Na placach kręciły się karuzele, wirowały młyny djabelskie do podwoi swoich zapraszały budy marjonetek itp. Jarmark trwał przez dni sześć. Następny odbędzie się w listopadzie.

Co niedziela połowa Lipska ucieka za miasto. Najliczniej bywa odwiedzaną miejscowość Connevitz, dokąd po rzece Plaisse gondolami bardzo przyjemną można odbyć przejażdżkę. *W.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*)—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz odjechał wczoraj wieczorem do Kijowa, zaś Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Milica Mikołajówna odjechała w dniu dzisiejszym do Petersburga.

Petersburg 10-go czerwca. (*Tel. Ajen. póln.*)—Wskutek rozchodzących się sprzecznych pogłosek o projekcie objęcia przez skarb sprzedaży wódki w czterech wschodnich gubernjach, *Birż. wiedom.* zasięgnęły informacyj, z których się okazuje, że departament ekonomji postanowił wprowadzić projekt w wykonanie od d. 1-go stycznia 1895-go r., otworzywszy od r. b. kredyt 700,000 na przygotowanie organizacji. Ostateczne zaś roztrząśnięcie projektu nastąpi na ogólnem zebraniu rady państwa d. 11-go b. m.

PODRÓŻE.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Arcyksiężna Stefanja udała się ztąd w dalszą podróż do Gdańska i Malborga, a ztamtąd do Danji.

Kair 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Kedyw przyśpiesza swoją podróż do Konstantynopola; przybędzie tam już w lipcu. Następnie uda się w podróż po Szwajcarji.

„UNTER DEN LINDEN."

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Dyrektor teatru hamburskiego, Pollini, wspólnie z dyrektorem wiedeńskiego teatru „An der Wien", Jaunerem, obejmuje na lat dziesięć dyrekcję teatru berlińskiego „Unter den Linden". Dla innych scen berlińskich przybywa niebezpieczna konkurencja, Pollini i Jauner należą bowiem do najlepszych dyrektorów niemieckich.

INTRYGA CONSTANSA.

Paryż 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Desprès zamierza interpelować rząd z powodu zerwania przez paryską radę municypalną stosunków z prefektem policji, tudzież z powodu zachowania się syndykatów na giełdzie robotniczej. Upadek gabinetu Dupuy z tego powodu przewidywany, gdyż w razie potępienia przez rząd socjalistycznej rady paryskiej, część radykalistów przejdzie do opozycji. Jest to intryga Constansa. Aby zapobiedz przyjściu Constansa do władzy, Carnot zgodzi się zapewne na spieszne zamknięcie sesji.

ZMOWA APTEKARZY.

Madryt 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Aptekarze w Madrycie, Sewilli i Barcelonie postanowili wysłać ultimatum do ministra finansów, w którem zagrożą zamknięciem wszystkich aptek, jeżeli nowy podatek przemysłowy nie będzie cofnięty. Nie ulega wątpliwości, że aptekarze w całym kraju pójdą ewentualnie za ich przykładem.

POWÓDŹ.

Lwów 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kopalnie oleju skalnego w Borysławiu zalane wodą. Cały ruch zawieszony.

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Z Czerniowiec donoszą znowu o zerwaniu się chmury. Ztąd powódź znowu wzrasta. Nędza nieopisana. W samej Wiznicy trzysta rodzin pozostało bez dachu. W Waszkouc utonęły dwie osoby.

RUCH W HISZPANJI.

Madryt 10-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Walencji wybuchły zaburzenia anarchiczne. Wiele osób aresztowano.

Madryt 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sagasta zawiadomił, że wczoraj w Walencji anarchiści wywołali zaburzenia. Sporo osób aresztowano. Wczoraj w Koronie urządzono manifestację przeciw utworzeniu urzędu jeneralnego kapitana. Wszystkie sklepy były pozamykane, a domy obwieszone żałobnemi materjami. (*Aj. póln.*).

KATASTROFY.

Waszyngton 10-go czerwca. (*T. p. K. W.*)—Skutkiem zawalenia się dawnego teatru Forda zginęło osób 40, rannych jest 60. Pod gruzami leży jeszcze więcej trupów.

Ateny 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wyspie Zante zauważono znowu wstrząśnienia ziemi.

CHOLERA.

Paryż 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Frontignan zdarzyły się wypadki cholery. (Miejscowość ta leży w pobliżu Cette nad zatoką lugduńską morza Śródziemnego; *przyp. red.*)

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Metropolicie Sembratowiczowi, z powodu powrotu jego do Lwowa, tamtejsze duchowieństwo, tudzież młodoruskie stowarzyszenia, zgotowali przyjęcie nader uroczyste. Metropolita oświadczył, że żadnych innowacyj w obrzędach nie wprowadzi. (*Ajen. półn.*).

Berno morawskie 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zmowa białoskórników ukończona.

Rzym 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pod protektoratem Leona XII-go utworzył się komitet, mający ze znanej encykliki „Rerum novarum" wysnuć praktyczne sposoby rozwiązania kwestji robotniczej.

Londyn 10-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Izba lordów przyjęła w drugiem czytaniu bil o wynaniu ułożonego z Rosją *modus agendi* w sprawie towienia fok w cieśninie Behringa. Markiz Salisbury przemawiał za bilem.

Sofja 10-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z powodu powrotu ks. Ferdynanda do Sofji ciało dyplomatyczne witało go na dworcu kolejowym. Od powitania tego wstrzymali się tylko przedstawiciele: Francji, Niemiec i Serbji. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Serbją a Bulgarją są naprężone.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go czerwca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe usposobione było mocniej. Ruble poszły za ogólnym prądem i wykazują korzyści kursowe. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 45 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 80 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (165.80), a długoterminowe wyżej o 20 fen. (165.30). Listy zastawne ziemskie odzyskały 10 kop., listy likwidacyjne 40 kop. (66.90) i pożyczki wschodnie III-ej em. 20 kop.; pożyczki wschodnie II-ej emisji pozostały bez zmiany. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji. Kupony celne utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano.

Berlin 10-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).

Giełda zbożowa była dziś usposobiona słabo. Żyto oddawano taniej w towarze gotowym o 25 fen., a w dostawowym o 50 fen. Spirytus bardzo spokojnie.

Berlin 10-go czerwca. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.80	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.60	Akcje kredytowe	—.—5
Weksle na Petersb. kr.	215.70	Weksle na Londyn kr.	20 40
Wek. na Petersb. dług.	215.—	„ „ dł.	20.32
Bil. ban. russ. nadost.	217.25	Żyto w tow. gotow.	148.50
Wschodnia poż. II em.	69.90	Żyto na wiosnę	152.50
Listy zast. I-ej serji	67.—		

Kursy z dnia 8-go czerwca: 216.35, 215.80, 215.40, 214.60, 216.50, 69.70, 66,90, 176— 148.75, 153.—

Z sądów.

Z powodu testamentu ś. p. Walewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Zeznania świadków.

Następny świadek Bazaniak, lokaj nieboszczyka, opowiada, że po przyjściu rejenta do chorego, wszyscy z pokoju tego wyszli na czas jakiś, a rejent zaczął coś pisać na stoliku przy łóżku. Wzywany przez rejenta, ażeby poprawić poduszki choremu, który od czasu do czasu dusił się, B. dwukrotnie potem wchodził do pokoju. Przez cały ten czas czterej świadkowie testamentowi siedzieli opodal na korytarzu przy kaplicy. Jeden tylko z nich brunet wszedł do numeru i stanął wewnątrz przy drzwiach, które za sobą zamknął. Chory ujrzawszy go, zaczął mruczeć: „Kto to wszedł?" Gdy wreszcie rejent skończył pisanie, wtedy naprzód ów brunet podpisał akt, a po nim kolejno przychodzili i podpisywali trzej inni świadkowie. Bazaniak twierdzi, że nie widział, iżby pan jego podpisywał testament, i nie słyszał ani żadnej rozmowy chorego z rejentem, ani odczytywania testamentu, a co się tyczy dra Dobrskiego, to widział go przy chorym tylko bardzo krótko.

P. Stanisław Walewski z polecenia nieboszczyka zawezwał do niego dra Dobrskiego; powróciwszy następnie do szpitala, pan W. usunął się z pokoju chorego, zostawiając tam dra D. i rejenta, a sam wyszedł na miasto i w przejściu przez korytarz szpitalny widział tam czterech świadków rejenta. Jak prędko potem wrócił znów do szpitala— tego nie pamięta; ale przypomina sobie, że coś w 3 lub 4 minuty po jego powrocie wyszedł z pokoju chorego rejent i świadkowie i jeden z nich (wysoki brunet) niepytany, rzekł do pana W.: „Zrozumiał i podpisał". W kwadrans później chory skonał.

Piątym świadkiem był p. Stefan Hluski, który w przedmiocie asystowania lub nieobecności świadków przy sporządzaniu testamentu zeznał, że z pośród przybyłych świadków jeden stał we drzwiach pokoju, inni zaś długo siedzieli na korytarzu, zanim wszystkich do pokoju przywołano. Drzwi pokoju chorego podczas bytności rejenta były z początku zamknięte, a potem, jak się zdaje, na pół otwarte. Wszystkie te spostrzeżenia pan H. uczynił, znajdując się na korytarzu, z pokoju bowiem chorego wyszedł natychmiast po przybyciu tam rejenta.

P. Witold Hluski, brat poprzedniego, również widział czterech świadków na korytarzu. Jednego z nich, mianowicie wysokiego bruneta, rejent przywołał z sobą do pokoju chorego, wracając tam po chwilowej bytności w numerze Kornelego Romockiego. Ten to świadek w następstwie przywołał tam i trzech pozostałych, lecz ci bawili w pokoju bardzo krótko.

Rejent Kajetan Chodecki słyszał od Polkowskiego, iż tenże, będąc wezwany na świadka do testamentu ś. p. Walewskiego, nie asystował przy samem dyktowaniu woli ostatniej, lecz był natomiast obecnym przy odczytaniu testamentu, tudzież przy akceptacji onego i podpisaniu przez testatora, który zachowywał się wtenczas przytomnie, słuchając uważnie, potwierdzając z osobna treść rozporządzeń i czyniąc nawet poprawkę. Samo spisywanie testamentu Polkowski widzieć miał tylko z korytarza przez odchylone drzwi.

Prawie identycznie z poprzedniem brzmiało zeznanie Konstantego Chojnowskiego; rejent zaś Marek Borkowski, przytaczając podobną do powyższej opowieści świadka Nowickiego, stwierdził zarazem, że w wypadkach sporządzania aktu po za obrębem własnej kancelarji, rejenci najczęściej biorą z sobą w charakterze świadków dependentów z innych kancelaryj rejentalnych.

Zeznanie Tadeusza Romockiego głosiło mniej więcej, co następuje:

Wiedząc, iż stryj mój, Juljusz Romocki, na życzenie chorego wezwał doń rejenta, w celu spisania woli ostatniej, i czując się w podobnej chwili zbytecznym, wyszedłem ze szpitala i powróciłem tu około godz. 4½ po południu. Na korytarzu szpitalnym znajdowało się wtedy kilka grup ludzi. Jedna z nich stała bezpośrednio przy drzwiach pokoju chorego. Do nich to w chwili, gdy zdejmowałem z siebie palto, podszedł nieznany mi podówczas rejent R. i zapytał: „Czy panowie wszyscy?"— „Wszyscy"—brzmiała odpowiedź.— „No, to proszę za mną!"— Ja tymczasem wszedłem do pokoju swojego ojca. Może w pół godziny ktoś wbiegł tam, mówiąc, że chory woła swojego lokaja, Bazaniaka. Później przywołano tam dra Dobrskiego, a w końcu mnie. Wszedłem. W pokoju było duszno i ciasno skutkiem obecności wielu osób. Chory był widocznie wycieńczony, lecz zupełnie przytomny; sam zażądał zdjęcia okularów, prosił o kawę i pożegnał się z drem D.

Marja Olsztyńska, siostra miłosierdzia, zeznaje, że nie widziała rejenta w chwili, kiedy tenże wchodził do chorego; natomiast widziała go wychodzącego ztamtąd, jak się zdaje, w towarzystwie innych mężczyzn.

Józef Nowicki opowiada, że przybywszy do szpitala w charakterze świadka do testamentu, wszedł sam do pokoju chorego i widział tam rejenta i dra D. Rejent rozmawiał z chorym i notował na kartce; ale treści rozmowy świadek nie słyszał, gdyż do uszu jego dochodziły z niej tylko oderwane wyrazy. Po niejakim czasie świadek wyszedł na korytarz, dokąd przybył później rejent i wszystkich świadków przywołał do pokoju chorego, gdzie podówczas nikogo więcej nie było. Przystawiono stolik bliżej łóżka i rejent, odwrócony do drzwi plecami, zaczął pisać akt. Podczas tej czynności trzej inni świadkowie wydalali się chwilowo z pokoju na korytarz. Nakoniec rejent zaczął odczytywać testament i przy poszczególnych jego okresach coraz zapytywał chorego, czy taka jest jego wola. W. potwierdzał to i skinieniem i mową; i tylko w jednem miejscu sam sprostował mylnie odczytaną nazwę pewnego folwarku. Nareszcie podano testament choremu do podpisu. W. imię swe nakreślił dość wyraźnie, a potem, po chwili odpoczynku, daleko gorzej już podpisał nazwisko, tak, że rejent zapytał, czy nie byłoby lepiej podpisać powtórnie.

Ignacy Żera stwierdził, że wezwany na świadka, zrazu znajdował się na korytarzu, zkąd, stojąc chwilowo przy drzwiach, widział rozmowę rejenta z chorym, lecz nie słyszał jej. W pokoju chorego był dopiero przy odczytaniu, zaakceptowaniu i podpisaniu testamentu i przebieg tych czynności opowiedział tak samo, jak Nowicki.

W podobnym duchu brzmiało zeznanie świadka Polkowskiego, który dodawał nadto, że wszyscy świadkowie weszli do pokoju razem z rejentem i stanęli przy drzwiach, ale od czasu do czasu wychodzili na korytarz na papierosy.

Nakoniec świadek Łokcikowski zeznał, że, przybywszy do szpitala, z początku razem z innymi oczekiwał na korytarzu. Potem, na wezwanie rejenta, wszyscy czterej weszli do pokoju chorego, i tu świadek, siedząc na krześle nieopodal łóżka, słyszał rozmowę rejenta z chorym i asystował zarówno przy spisaniu, jako też przy odczytaniu i podpisaniu testamentu.

Mowa prokuratora.

Rozprawy ostateczne zaczęły się wczoraj przed samą godz. 12-tą w południe. Przemawiał naprzód podprokurator baron Raden, który na wstępie zaznaczył, że bezdzietność ś. p. Władysława Walewskiego, tudzież jego bogactwo sprawiły, że wobec oczekiwanej jego śmierci liczni krewni przemyśliwali o możliwej sukcesji, szczególną zaś gorliwość w tym względzie ujawnił cioteczny szwagier nieboszczyka, Korneli Romocki. On też, za pośrednictwem swojego brata, Juljusza, przywołał do chorego rejenta. Ten zrazu rozmawiał z chorym w obecności dra Dobrskiego, a później, jak to z zeznań świadków wnosić należy, został sam na sam z chorym i wtenczas spisał testament.

Czy ś. p. W. był w owej chwili umysłowo przytomnym, pytanie to wychodzi po za granice obecnej rozprawy. Ale niezależnie od tego, w sporządzonym przez oskarżonego testamencie znajdujemy cały szereg uchybień formalnych. Tak np. przytoczono tu, że testament był dyktowany przez W., że tenże wyraził życzenie sporządzenia testamentu i że testament był pisany w jednym ciągu bez przerwy, a tymczasem powyższe okoliczności, zdaniem prokuratora, uległy zakwestjonowaniu w zeznaniach tych lub owych świadków, przesłuchanych w toku śledztwa. Najważniejsze atoli uchybienie rejenta polega na spisaniu testamentu bez obecności świadków, którzy fakt ten przyznają sami. Wprawdzie jeden z nich był jakoby obecnym przy rozmowie rejenta z chorym, a inni utrzymują, że asystowali przy odczytaniu i podpisaniu testamentu. Lecz gdyby nawet przypuścić, że tak było istotnie, to przecież niewątpliwą jest rzeczą, że nie licuje to z wymaganiami prawa, które żąda, iżby świadkowie przy całem przyjęciu testamentu asystowali.

Nakoniec godzi się wspomnieć, że dyktowanie woli ostatniej w postaci odpowiedzi na zadawane pytania nie odpowiada duchowi prawa, jak to stwierdza powagą swojego zdania prof. Holewiński w wykładzie odpowiedniego działu prawa cywilnego. I w tym więc względzie rejent dopuścił się uchybienia. Zbieg powyższych okoliczności zupełnie usprawiedliwia zastosowanie do rejenta R. części 2 art. 466 i tytułem kary wymaga usunięcia rejenta od sprawowanego urzędu.

Po mowie obrońcy adw. Pepłowskiego i małej przerwie nastąpiły obustronne repliki, których tu dla braku miejsca nie przytaczamy. Mowę obrońcy podamy jutro.

* * *

WYROK.

Następnie, po całogodzinnej naradzie, sąd okręgowy około godziny 4-ej po południu ogłosił wyrok, którego mocą, uznając winę rejenta Ludwika Rutkiewicza w zarzucie uchybienia formalnego przy sprawowaniu obowiązków urzędowych, na zasadzie cz. 1 art. 466, 410, 149 i ust. post. 65 kod. karn. postanowił rejentowi Ludwikowi Rutkiewiczowi (lat 56) udzielić surowej nagany, skazując go zarazem na zapłacenie kosztów sądowych.

Z powyższej sentencji wyroku widzimy, iż sąd uznał w danym razie jedynie zwykłe uchybienie formalności (cz. 1 art. 466) bez żadnych okoliczności obciążających, w II-ej części tegoż artykułu przewidzianych.

(*D. n.*) *Fr. N.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Głuchemu.*—Ambulatorjum bezpłatne dla chorych usznych prowadzi w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 12—1-ej po południu, dr. W. Szumlański.

— *Prenumeratorce z ul. Żelaznej.*—Nic łatwiejszego: należy usta płukać często mywką, nalewką benzoesową, kali hypermanganicum i t. p.

— *Stefanowi.* — Newralgja, po polsku nerwoból, jest najrozmaitszego pochodzenia i względnie do przyczyn odpowiedniemu podlega leczeniu, które w każdym danym przypadku inaczej stosować należy.

— *Panu M. Kub.* — Po nadto, co nam doniósł korespondent z Dąbrowy, informacje nasze dalej nie sięgają. Zwrócimy się z zapytaniem.

— *Panu Antoniemu P. w Gr.* — O ile nam wiadomo, sprawa ta się agituje.

— *Panu K.*—Zaproszenia rozsyła Tow. muzyczne, do którego też zwrócić się należy.

— *Panu W.*— Marki amerykańskie jubileuszowe mają wartość... nowości.

— *Panu doktorowi S. z G—wa.*—Występuje. Obecnie przebywa w Chicago.

— *Rożkowi.*—Prawdopodobnie informacyj żądanych dostarczy sz. panu kancelarja konsystorza przy ulicy Miodowej.

— *Panu B. Br.*— Prof. dr. Albert Adamkiewicz praktykuje w Wiedniu. Ścisłego adresu nie posiadamy; wystarczy adresować do uniwersytetu wiedeńskiego, wydział lekarski.

— *Zecerowi w M.*—Chcąc uzyskać patent towarzysza sztuki drukarskiej, potrzeba być w praktyce w drukarni, należącej do zgromadzenia, i ztamtąd najpierw zapisać się do ksiąg zgromadzenia, które po upływie oznaczonego kontraktem terminu praktyki i po przedstawieniu właściciela drukarni, podpisanem przez pracujących w niej towarzyszów, po złożeniu przed sesją wypisową egzaminu, patent towarzysza sztuki drukarskiej udziela, za który opłaca się rs. 15. Co do świadectw szkolnych, składanych przy zapisie, to potrzebne jest albo z trzech klas gimnazjalnych, albo kursu szkoły miejskiej, albo też z ukończenia szkoły rzemieślniczo-niedzielnej. Czas przebycia praktyki zależny jest tak od umowy z właścicielem drukarni, jak i od szybkości wydoskonalenia się w sztuce drukarskiej.

— *Prenumeratorowi z Grzybowskiej.*— Każdy posiadający fizyczne kwalifikacje służyć musi w wojsku. Normalny czas **służby stałej lat trzy.** Wykazujący się świadectwem ukoń-

czenia gimnazjum lub ci, którzy przed wstąpieniem pomyślnie taki egzamin złożą przed komisją, służyć mają rok—jeżeli w ciągu owego roku złożą znów egzamin na oficera, dwa lata—jeżeli tego ostatniego egzaminu nie wytrzymają.

— *Panu Włodzimierzowi G. w Moskwie.* — *Flirt* jest to wyraz angielski i jako słowo (*to flirt*) znaczy: trzpiotać się, przymilać się, umizgać się do mężczyzn; jako rzeczownik oznacza: załotnicę, kokietkę, bałamutkę. *Flirtation* znaczy: zalecanki, umizgi; w spolszczeniu niewłaściwa jest flirtacja, lepsze już flirtowanie.

— *Panu Wal. Z.* — Oba wyrażenia są dobre, właściwsze jednak: rozsyła się; najlepiej wszakże byłoby powiedzieć: rozsyłamy lub też fabryka czy magazyn rozsyła.

— *Pani A. R.*—Może sz. pani spróbuje lanoliny?

— *P ni W. N. M. 18.* — Sok ogórków kwaśnych, kwaśne mleko lub roztwór kwasu mlecznego 2%.

— *Pani Maj.*—Usunięcie znaków ospowych, pozostałych po dawno przebytej ospie, jest rzeczą prawie niemożliwą.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10-go czerwca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	11 wagonów
Owsa	1 "	2 "	22 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	3 "
Kaszy jaglanej	3 "	16 "	226 "
Kaszy gryczanej	— "	2 "	11 "
Ryżu	— "	— "	8 "
Pszenicy	— "	— "	18 "
Jęczmienia	— "	— "	15 "
Grochu	— "	— "	1 "
Gryki	— "	— "	10 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	— "
Łoju	— "	— "	8 "
Makuchów	— "	— "	1 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	— "
Cukru	— "	— "	— "
Rodzenków	1 "	— "	4 "
Żelaza	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	5 wag.	20 wag.	333 wagonów

— **Artykuły żywności** (z dnia 9-go czerwca r. b.). — Daleko więcej niż w zeszłym tygodniu stawiło się dziś dostawców z produktami, co w połączeniu z przekupniami, bardzo pokaźnie przedstawiały punkta targowe, a i przybyłych za zakupem także sporo było na targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy po 10½ do 12 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3½ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. sprzedawano. — **Mięso** wciąż w wysokiej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 14—16½ k., w gorszych 12—13 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 80 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach od 11—12 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 10 do 11 kop., łebek 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 16—17 kop., w innych częściach od 14—15 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.50 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 70 kop., kaczki większe od 75 do 90 kop., gęsi żywe od rs. 1 do rs. 1.20, tuczone rs. 1.45 do 1.80, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 18—25 kop.—**Ryby**: drożej łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 27½—30 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte od 25 do 30 kop., karpie śnięte funt 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 k. Węgorza funt 35—37½ kop. Jesiotra funt 35 do 37½ kop., ikry funt 50—60 kop. Raków drobnych kopa od kop. 75, większych rs. 1.80 do 2. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 do 2 rs.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 32½ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od 7½—45 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od 95 kop. do rs. 1 k. 00, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — **Owoce**: czereśnie zagraniczne za funt 22½ do 25 kop. sprzedawano, jabłka drobne sztuka od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 14 do 15 kop., cytryny sztuka od 3 do 4 kop., pomarańcze sztuka od 3—5 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo.—**Warzywa**: Kartofle garniec żądają od 8 do 8½ kop., marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek od 3 do 4 kop., pietruszki pęczek od 2 do 4 kop., cebuli funt od 5 do 6 kop., kapusty czerwonej główka 20—25 kop., kapusty główka od 9 do 10 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3 do 6 kop.—**Nowalijki**: rzodkiewki pęczek ½ do 1 kop., szczypiorku pęczek 2—4 kop., szczawiu blacik od 2—3 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 4 do 10 kop., ogórki sztuka 7½—12 kop., sałaty główka 1—1½ kop., szparagów kopa cienkich od 40 kop., grubszych kopa od kop. 60 do 70, marchewki młodej pęczek kop. 10—15 kop., kalarepki pęczek 10—15 kop., buraczków pęczek 5—8 kop. Strączków kwarta 15—16 kop. U włościanek szczawiu kupka od ½ kop. do 1 kop., szpinaku tak samo.

Wełna. *Wrocław* 9-go czerwca (jarmark wełniany). — Urzędownie otwarty dziś jarmark odznaczał się słabym popytem. Na plac jarmarczny dowieziono niecałe 5,000 centnarów. Płacono za wysoko-cienką i cienką, które były najbardziej poszukiwane,—ceny zeszłoroczne, a nawet parę marek wyżej; za średnią o 4 do 6 m. niżej, a za ordynaryjne znacznie niżej. Kupców jest mniej, niż w roku zeszłym. Pomimo tego rozsprzedano już cały zapas wełny cienkiej. Wełny średnia i ordynaryjna zupełnie zaniedbane. Nabywcami są przeważnie fabrykanci z Łużyc. Nadchodzą jeszcze dalsze dowozy.

Wrocław 10-go czerwca (jarmark na wełnę).—Dowozy wynosiły dziś około 6,000 centnarów wełny mytej i około 1,000 cent. brudnej. Obroty, z wyjątkiem wełny wyborowej, w dalszym ciągu ospałe. Wełny średnie niżej zeszłrrocznych o 6 m. do 10 m., a nawet i o 12 m.; ordynaryjne trudne do zbycia; zniżka cen wynosi tu także 6 m. Za wełny szląskie Rambouillet płacono 135 do 150 m., za pomorskie średnio 120 do 140 m., za merynosowe 150 do 180 mar., za negretti 150 do 160 mar. Z wełn brudnych sprzedano nie wiele. Na składach wykupiono około 3,500 centarów. Dowieziono tu dość znaczną ilość poznańskiej wełny średniej.

Wełna. *Poznań* 6-go czerwca.—W ostatnich czasach sprzedano fabrykantom dość znaczne partje wełny mycia naturalnego i wełny niemytej. Wobec tego trudno się spodziewać, aby jakiekolwiekbądź tranzakcje na rynku tutejszym przed rozpoczęciem jarmarku wełnianego, to jest przed 12-ym b. m., mogły dojść do skutku. W składach tutejszych w danej chwili znajduje się ogółem 2,500 centnarów wełny mycia naturalnego i 3,000 centnarów wełny niemytej. Przy niewielkich tranzakcjach w ostatnich dniach płacono: za wełnę na materje 115 do 120 m., za wełnę sukienniczą 122 m. do 130 m., za wełnę sukienniczą wyjątkowo piękną do 135 m. Za wełnę niemytą 42 do 45 m., w wyjątkowych wypadkach do 48 m. Strzyża już zupełnie ukończona.

Oleje. Na synku olejów panuje wciąż usposobienie mocne, z powodu złych wiadomości o widokach na urodzaje nanion oleistych, mianowicie rzepaku i siemienia lnianego. Ceny trzymają się wysoko, a dążność jest ciągle zwyżkowa, w szczególności zaś dla oleju lnianego, którego zapasy są barozo małe. Notować można olej lniany rs. 4.70 do 4.80, olej rzepakowy rs. 4.60 do 4.70 za pud wraz z beczką.

Cement. Już w poprzedzającym tygodniu położenie na rynku cementu poprawiło się. W tygodniu sprawozdawczym usposobienie było jeszcze mocniejsze. Powodem tego było z jednej strony większe zapotrzebowanie towaru, a z drugiej lepsze wiadomości nadesłane z rynków szlązkich. W sprzedaży hurtowej sprzedawano beczkę z odbiorem w fabryce po rs. 3.80.

Nafta. Jakzwykle w porze letniej usposobienie na rynku nafty jest słabe, tembardziej, że i z Carycyna niekorzystne nadchodzą wiadomości. Na rynku carycyńskim za towar gotowy płacono po 22 kop. bez kosztów, na dostawę zaś po 28 kop. U nas z odbiorem natychmiastowym kupowano po rs. 1.27, na dostawę po rs. 1.35 franco rezerwoar z opłatą akcyzy.

Sosnowice, 6-go czerwca.—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 85 do 93 kop. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 76—73 kop. Jęczmień niżej, browarny 77½ do 80 kop., średni 70 do 74 kop. Owies 78½ do 83 kop. Kukurydza i wyka bez ruchu. Groch miał obrót mały, Wiktorja 90½—105½ kop., warzelny 79 do 90½ kop., na paszę bez ruchu. Soczewica bez nabywców. Hreczka bez zmiany, wyborowa 91½ do 93½ kop., średnia 89 do 89½ kop. Proso, bobik, siemię lniane i siemię konopne bez pokupu. Rzepak i rzepik bez popytu. Makuchy miały obrót mały, lniane 90½ do 98 kop., rzepakowe 75½ do 81½ kop., konopiane 56 do 56¾ kop. Otręby bez zmiany, żytnie 59½ do 62 kop., pszenne cienkie 51½ do 54½ kop., pszenne grube 51½ do 54½ kop. Kasza jaglana bez pokupu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 10-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 9-go g. 9 w.	752.4	78	W	15.8	=	12.6
D. 10-go g. 7 r.	751.7	70	PnW	16.5	=	13.2
" g. 1 pp.	750.7	52	Pn	20.4	=	16.3

W ciągu d. 9-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12.8=R. 10.2; " najwyższa C. 18.7=R. 15.0; Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 8-go czerwca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i siła wiatru		Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	71.8	14.0	50	mgła	PnW	0	w nocy mgła
Ryga	68.2	16.8	51	3	PdW	0	
Wilno	66.2	17.2	52	2	W	2	
Moskwa	68.8	12.9	50	0	PnW	1	
Kijów	58.6	12.1	96	4	PnW	2	(15) wcz. n. desz.
Odesa	57.9	14.9	91	4	PnZ	1	(8) wcz. deszcz
Batum	—	—	—	—	—	—	
Konstantynopol	61.8	23.5	54	0	PdZ	1	
Wiedeń	65.3	14.0	71	4	PnZ	2	(4)
Lwów	59.7	13.2	88	4	Pn	2	(1) wcz. deszcz
Kraków	64.9	13.8	87	4	Z	1	(1) wcz. deszcz
Stockholm	71.6	14.9	57	1	Pn	4	
Hamburg	71.3	8.4	94	4	PnZ	2	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	68.0	13.6	79	4	Pn	2	
Biarritz	62.2	16.3	78	3	PdW	2	
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	63.3	19.4	50	1	PnZ	1	
Nicea	63.2	18.6	60	2	W	1	

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne" opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba" oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Wysokie ciśnienie na północy Europy (773 mm. w Skandynawji, Finlandji i gubernji archangielskiej); stosunkowo nizkie ciśnienie (756—760 mm.) na południu Rosji. Wiatry umiarkowane lub słabe. Pochmurno i deszcze w południowej Rosji; sucha i po większej części jasna pogoda w pozostałej Europie. Temperatura wyższa od normalnej w Finlandji (o 6° w Helsingforsie), niższa zaś na północo-wschodzie (w Mezeniu o 6°); blizka wreszcie normalnej w pozostałej Rosji i zachodniej Europie.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 29-ym maja (10-ym czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa №№ 7641, 7666; Mińsk № 3041; Dnieprowsko-Bugskaja № 203; Krzyżopol № 20.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Mikołajew №№ 8852, 8853, 8854, 8765; Kucowka №№ 1004, 1005; Dewładowo №№ 478, 441; Tambow № 3364; Kotlarewskaja № 324; Rtyszczewo № 1373; Nowo-Aleksandrowsk № 109; Łochów № 1004; b) do Pragi (loco): Miłosna № 156; Nowomińsk №№ 181, 179; Brześć №№ 2038, 2028, 2037, 2026, 2027, 2029, 2030, 2041, 2024, 194; Międzyrzec №№ 1123, 1126; Łuków №№ 1279, 1282, 1283, 1261, 1281, 1292, 1295, 1294, 1290, 1289, 1287, 1280, 1284, 1286, 1288; Jelec № 1472; Pogorzelce № 410; Pińsk №№ 3924, 3905, 3893; Dnieprowsko-Bugskajn № 231; Kopcewice № 161; Mozyr № 780; Homel № 3578; Moskwa №№ 6630, 6852; Mińsk № 4425, Baranowicze № 499; Domanowo № 286; Horodzieja № 2318; Odessa № 3015; St.-Petersburg № 22776; Klewań №№ 549, 544, 540, 510, 542, 543; Małoryto № 51; Wysoko-Litewsk № 507; Trytuznaja № 1711; Dubno №№ 1083, 1084, Siedlce №№ 1181, 1180, 1183, 1184, 1150, 1151, 1152, 1155, 1158, 1166, 1165, 1173, 1153; Biała №№ 1200, 1210, 1211; Sokołów № 466; Dwińsk №№ 10547, 10515, 10516, 10521, 10522, 10523; Czelabińsk № 1771.

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
Marszałkowska 109,
Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Codziennie i w święta. Deżury nocne. 2346

Najtańsze i najlepsze
Wina Szampańskie,
wyrabiane sposobem francuzkim, poleca w wielkim wyborze
C. A. Schacht,
2378 **Hoża № 48.**

Zegarki Patek, Philippe & Comp.
i innych wyłącznie pierwszorzędnych fabryk
JAN LAUTERBACH
143. Marszałkowska. 143. 2365

— **Jąkanie, bełkotanie,** mowę nosową, niemotę, bez głuchoty, oraz cierpienia jamy noso-gardzielowej, leczy ***dr. Oltuszewski*** w swoim domu zdrowia, Długa nr. 8. 2287

KĄPIELE MORSKIE
w Heringsdorfie
Pension Punt, otoczona lasem, w ślicznem położeniu nad samym brzegiem morza, z konfortem urządzone mieszkania z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia tygodniowo lub miesięcznie za umiarkowaną cenę. Jedyna zdrowa i wykwintna kuchnia. Zamówienia pocztą: Pension Punt, via Berlin Heringsdorf. 2353

Dr Feilchenfeld
b. ordynator klin. w szpit. św. Ducha praktykuje przez sezon letni w ***Otwocku.*** Willa Lucyna Wgo Gogolewskiego. 2370

Od Lecznicy Marszałkowska 110.
Dr ***Groër*** po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjmować chorych od 3—4 po poł. codziennie prócz niedzieli. 857r

ASEKURACJI
od amortyzacji pożyczek premjowych z 1864 roku w losowaniu z dnia
1 (13) lipca 1893 r.
dopełnia 830r
Dom Bankierski
Maurycy Nelken i S-ka
Krakowskie-Przedmieście nr 71

Dr Pomorski
lekarz chorób kobiecych z Poznania, były asystent kliniki A. Martina w Berlinie i prof. Grawitza w Gryfji, praktykuje podczas sezonu letniego od 28 maja do 1-go września w ***Landeck*** na Szl. 774r

— ***Największy w kraju skład zegarków*** i magazyn ***wyrobów Jubilerskich*** M. J. Augustynowicza Krakowskie-Przedmieście nr 7, złotych, srebrnych i brylantowych, otrzymał z Genewy nowe transporta najmodniejszych fasonów zegarków złotych, srebrnych i czarnych stalowych.
Ceny wyjątkowo niskie stałe. 834r

NOWOŚCI! Nowości w Bronzie i Skórze, Dewizki i Rękawiczki paryzkie, Parasolki, Wachlarze, Nessesery otrzymał MAGAZYN GALANTERJI
W. GOLIŃSKIEJ,
TEATR.—Ceny nizkie. 837r NOWOŚCI!

— ***Galmanin Salicylowy*** prof. dra Kolblego, poleca ***apteka L. Ziemińskiego,*** Marszałkowska nr 153. 727r

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 2368

Dom Bankowy
ADAM PIĘDZICKI
ulica Królewska 6, róg Saskiego Placu
naprzeciw pałacu Kronenberga. 580

ORIGINAL SELTERS
pierwszego rzędu woda zdrowia i stołowa, polecona przez profesorów wiedeńskich: Benedikta, Chiariego, Ludwiga, Schauta, profesorów krakowskich: Pareńskiego, Oettingera, Rosnera, Paszkowskiego.
Uwaga: Prosimy więc zawsze wyraźnie żądać oryginalnej wody selterskiej i uważać na to, by na winiecie, cynkowym kapturku i korku, zawsze znajdował się napis:
„ORIGINAL-SELTERS“.
Główny skład w Warszawie u pp. aptekarzy D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa et Treutlera, L. Ziemińskiego. 248r

Dr St. Bulikowski
ordynuje podczas sezonu bieżącego jak w latach poprzednich w Gleichenbergu (Villa Höflinger IV). 529r

Stała Wystawa Etnograficzna
Krakowskie-Przedmieście nr 17
(wprost kościoła po - karmelickiego).
4,000 okazów zebranych we wszystkich częściach świata. Bogaty dział afrykański: z wysp Karolińskich, Zbiory Bucharskie, Chińskie. Oddział archeologiczny. Przedmioty wiejskiego przemysłu krajowego, sprzęty, ubrania, ozdoby i t. p. Przybywają coraz nowe okazy.
Wystawa otwarta codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu.
Cena wejścia 15 kop., oraz 10 kop. dla uczącej się młodzieży i dzieci. 292

— ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Szkolna 1.*** Przyjęcia codzienne. Opłata kop. 40. W niedzielę bezpłatnie. 2094

Grand Hôtel Garni
Chmielna nr 5
NOWY HOTEL W WARSZAWIE
otwarty dnia 3-go czerwca 1893 r., zawiera 85 pokojów świeżo umeblowanych i urządzonych z komfortem. Zarząd hotelowy zwraca szczególną uwagę na czystość i spokój w domu. W tym celu z dziedzińca usunięte zostały stajnie a na ich miejscu powstanie wkrótce piękny pawilon restauracyjny z kuchnią pierwszorzędną. Reflektanci na prowadzenie restauracji zechcą zawczasu zgłosić się z ofertami.
2330 Zarządzający ***St. Postek.***

2417 **Na CORSO** Zakład Ogrodniczy **F. BARDETA** Senatorska 35, przyjmuje od dziś do dnia 14 b. m. do godz. 10 rano obstalunki na bukieciki do rzucania od 60 k. do rs. 1 za tuzin ubranie powozów od 25 rs.

Jan Henryk Brüner
adwokat przysięgły, Długa 34, przyjmuje do 10 rano i od 5—7-ej po poł. 2411

Dr GRABOWSKI ***ordynuje w Busku*** od ***lat siedmiu.*** 2303

Bilety spacerowe w niedziele i święta.

Kolej wiedeńska wydaje od d. 21-go maja do 29-go października bilety powrotne wszystkich trzech klas po cenie niższej o 30% z Warszawy do Włoch, Pruszkowa, Brwinowa, Grodziska, Jaktorowa, Ruoy Guzowskiej, Radziwiłłowa i Skierniewic. Za biletami temi można wyjeżdżać specjalnym pociągiem spacerowym, wychodzącym z Warszawy o godz. 9-ej minut 15 zrana i stającym w Skierniewicach o g. 11-ej m. 15 przed południem, a z powrotem wyruszającym ze Skierniewic o godz. 9-ej m. 5 wieczorem i przybywającym do Warszawy o ogdz. 11-ej. Za biletami spacerowemi można też wyjeżdżać wszystkiemi innemi pociągami, o ile te na danych stacjach lub przystankach się zatrzymują; powrót wszakże za takim biletem winien nastąpić tego samego dnia i tylko pociągiem spacerowym. W soboty i w wigilje dni świątecznych można nabywać bilety powrotne o 30% tańsze z Warszawy do Ciechocinka, lecz powrót winien nastąpić w pierwszy dzień po niedzieli lub święcie; jeżeli zaś są dwa dni świąteczne jeden po drugim, to nazajutrz po drugiem święcie.

Kolej terespolska wydaje od d. 13-go maja do 13-go października bilety powrotne wszystkich trzech klas z ustępstwem 50% na przejazd z Warszawy (Pragi) do stacyj: Miłosna (Rembertów), Nowomińsk (Dębe Wielkie), Mrozy (Cegłów). Bilety wspomniane będą ważne na wszystkie pociągi osobowe i towarowo-osobowe, z wyjątkiem kurjerskich i pocztowych, tudzież na pociągi spacerowe, wyprawiane w niedziele i święta z Warszawy o godz. 8-ej m. 33 zrana, a przybywające do Warszawy z powrotem o godz. 11-ej m. 8 w nocy. Powrót za temi biletami winien nastąpić w ciągu 48 godzin, nie licząc czasu od kupienia biletu do północy. Dnie świąteczne następujące bezpośrednio po sobie, liczą się za jeden dzień.

Kolej petersburska sprzedaje od d. 13-go maja do 27-go września bilety spacerowe I, II i III-ej klasy, powrotne, z ustępstwem 25% od taryfy, służące na przejazd wyłącznie tylko w niedziele i dni świąteczne z Warszawy do Wołomina, Tłuszcza, Łochowa, Zieleńca i Małkini, wszystkiemi pociągami osobowemi, z wyjątkiem pośpiesznych i kurjerskich. Bilety sprzedawane będą na wszystkich stacjach linji Warszawa-Małkinia. Bilety są ważne w ciągu trzech dób, przyczem dzień nabycia liczony jest za dobę.

Kolej nadwiślańska wydaje od d. 22-go marca aż do odwołania bilety powrotne wszystkich trzech klas, tańsze o 30% od zwyczajnej taryfy pasażerskiej, na przejazd pomiędzy Warszawą nadwiślańską, a stacjami, półstacjami lub przystankami: Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa, Nowa Aleksandrja i Nałęczów. Za biletami spacerowemi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami osobowemi w dni niedzielne i świąteczne; dozwolono także powracać drugiego dnia pierwszym pociągiem osobowym.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od d. 13-go maja 1893-go r.

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl.	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo - osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 4/XI.—Gardzić bólem, żyć nadzieją...
Wielkie dusze wszak umieją!
Zdrowia, wszelkiej ci radości
W drodze życzę pomyślności;
Niech ci ptaszki dniem i nocą
O miłości mej szczebiocą;
„Wiary” mojej nic nie skruszy:
Kocham ciebie z całej duszy...
Lecz pamiętaj o „iskierce”...
Ty najdroższe moje serce! 2403

Ostrzeżenie.

W czasie pożaru w Nasielsku, dnia 19 na 20 Maja r. b., zaginione lub skradzione zostały 8 weksli in blanco, to jest: 2 po rs. 50, przez Ch. Szczymińskiego ze Stawisk; 2 po rs. 100 przez Z. L. Floks z Płocka, dnia 4 Lipca i 4 Października 1892 r.; 1 na rs. 60 przez A. Waksmana z Płocka, dnia 13 Kwietnia r. b.; 2 po rs. 100 przez p. Ch. Toruńczyka z Pieszczorogi, jeden z tychże weksli płatny u Ringa et Herbst w Warszawie; 1 na rs. 66 przez Wolfa Grossmana z Nasielska dnia 2 Czerwca 1891 r., **podpisane.**

Upraszam ażeby powyższych weksli nikt nie nabył, gdyż stosowne zastrzeżenia przezemnie jako właściciela onych porobione zostały.

1100 **M. Łomżyński.**
Nasielsk, 2 Czerwca 1893 r.

Kucie koni pod nadzorem Bogojawleńskiego, lekarza weterynarji Warszawskiego dywizjonu Żandarmów, odbywa się

w Kuźni

ulica Żelazna Nr 69.

Tamże udziela się porady w chorobach koni, a specjalnie w chorobach kopyt 1111

NA CZASIE.

Dla osób potrzebujących pozostać w Berlinie, poleca się **pensjonat** pani Augusty **Rosen (Steglitzerstrasse 16)**, gdzie znajdą wszelkie wygody przy umiarkowanej cenie.—W tymże pensjonacie mówią językami: polskim, russkim, francuzkim, angielskim i niemieckim. 1081

Do Chicago.

15 Czerwca na cały czas wystawy, wyjeżdża technik, przyjmuje załatwianie interesów w Kantorze Komisowym, Nowo-Senatorska 6. 1118

Ważne dla Pań!

Wielki wybór **nici maszynowych № 24 i 50 Brooksa** w różnych kolorach, po cenie zniżonej. 1114

Orla Nr 12, mieszk. 1.

PIENIĄDZ

oszczędzając, „**Bielidło**" nadto pracę wielce ułatwia i udokładnia, jedyne do mycia, czyszczenia, szorowania oraz prania, skóry ua rękach nie wygryza, lecz ją owszem udelikatnia, bielizny nie niszczy. Paczka 2 łutowa „**Bielidła**" lepiej niż funt sody krystalicznej lub potaziu działająca, **li tylko k. 2** kosztuje. Sprzedają: składy Mydła i inne handle. Skład główny u **B. Landy w Warszawie, ul. Leszno № 53.** 764R

Korzystna Okazja!!!!

Z powodu zmiany interesów, jest do **sprzedania** renomowana

FABRYKA

jedyna w kraju, obdarzona medalami, z kompletnem parowem urządzeniem z wyrobioną klijentelą, znajdująca się w ruchu, przynosząca dochodu netto rs. 6,000 rocznie. Potrzebny kapitał od 10,000—15,000 rubli.

Wiadomość: ulica Ogrodowa № 8, mieszkania № 28, od 4—6-ej po południu codziennie. 785R

Dla pensjonarek na popisy

FARTUSZKI białe.

poleca **Specjalna Fabryka Bielizny**

Teofili Fuks,

Senatorska № 26. 1126

Prazka Wojskowa Komisja Budowlana,

wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczenia i ułożenia posadzki w całości dębowej (jak tafle tak i krzyżowanie), na przestrzeni 21 sążni kwadratowych, ażeby dla porozumienia się w tym interesie, przybyć raczyli w dniu 3 (15) b. m. Czerwca r. 1893, na godzinę 12 w południe, do kancelarji Komisji, mieszczącej się na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej w domu № 1.—Ceny zadeklarowane powinny być ustnie lub piśmiennie, od jednego sążnia kwadratowego. 783r

---

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy placu S-go Aleksandra № 8, 762R

S K L E P,

na dystrybucję, skład papieru lub inny podoby proceder.—Może być dodane mieszkanie. Wiadomość na miejscu w kantorze browaur

---

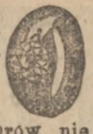

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 197

FRANZENSBAD

CZECHY

Villa „Prinzessin v. Oranien,"

położona w środku miasta, blizko źródeł i zakładów kąpielowych.

Są do wynajęcia pokoje rozmaitej wielkości z wszelkiemi wygodami, od najskromniejszych do najwykwintniejszych.— Na żądanie można się w domu stołować.

Konwersacja w domu kilkoma językami, między innemi i polskim; w domu mieszka lekarz polak.—Ceny nizkie. 1061

S. Adler.

A. RIEDEL

Istnieje od 1830 r.

Ś-to Krzyska 9,

Krak.-Przedmieście 15,

poleca:

Bluzki

matinki od rs. 2.70, podług **paryzkich modeli.**

Pończochy

czarne i fantazyjne dla pań i dzieci.

Skarpetki

czarne i kolorowe krajowe i zagraniczne.

Koszulki

zdrowia i sportowe.

Gorsety

francuzkie najlepsze P. D. od rs. 3.

RĘKAWICZKI

jedwabne fil d'Ecossse i dla służby bawelniane. 1106

WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Naumann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie**, otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 703r

---

Kujalnicki Liman

o wiorst 10 od ODESSY koleją żelazną.
Sezon leczniczy od 15-go Maja do 1-go Września.

Zakład Kuracyjny Błotem i na Limanie,

utrzymywany przez miasto i urządzony ze wszelkiemi dogodnościami, do celów kuracyjnych niezbędnemi. Restauracja pierwszorzędna przy Zakładzie, mieszkania umeblowane w Willach na różne ceny. Leczą najskuteczniej cierpienia reumatyczne, szkrofuły, zadawnione choroby syfilityczne, skórne i niektóre nerwowe oraz choroby kobiece.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy **do Zarządu Miejskiego w Odessie.** 618r

---

Syndyk tymczasowy massy upadłości Władysława Aleksandra Haubolda,

podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do decyzji Sędziego Komisarza, w dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godz. 3 po południu i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, majątku upadłego w magazynie, przy ulicy Mazowieckiej № 10, składającego się z rozmaitych mebli stylowych, a mianowicie: modeli, krzeseł, foteli, kanap, stołów, biurek, dekoracyj tapicerskich i korpusów drzewnych, jak również mebli i sprzętów domowych w mieszkaniu, przy ulicy Jerozolimskiej № 67. Szczegółowy spis przejrzeć można u niżej podpisanego syndyka.

1112 **Seweryn Winnicki,**
Adwokat Przysięgły, Chmielna № 21.
Warszawa, 28 Maja (9 Czerwca) 1893 r.

MAGAZYN

Pauliny Szubert

1104

Erywańska 16,

poleca pozostałe z sezonu **modele okryć, po cenach b. przystępnych.**

Winkler, Kraszewski i S-ka,

Specjalna Fabryka Biszkoptów Angielskich, Francuzkich, Herbatników i Cukrów Deserowych.

Cukiernia i Fabryka, Rymarska № 16, Magazyny: Marszałkowska 111 (między Złotą a Chmielną), Wierzbowa № 5, wprost Teatru.

Poleca swe wyroby znane z wybornego smaku i wykwintnego wykończenia. Cukry deserowe wyborne ℔ 50 kop. z pudełkiem. Najdelikatniejsze pralinki w ogromnym wyborze, ℔ 60 k. z pudełk. Praliny jasne (Mignon), ℔ 80 k. z pudełk. Torciki pralinowe (Noemi) zwane, sztuka 40, 50 k. Znane ze swej dobroci bomby czekoladowe Russel i Modieska, sztuka 5 i 10 kop. Najlepsze pastylki miętowe ℔ k. 40. Pomadki owocowe w 12 gatunkach ℔ kop. 40. Karmelki owocowe ℔ 25 i 30 kop.; znakomite ciasteczka do wina ℔ kop. 40. Herbatniki i biszkopty waniljowe, ℔ kop. 30. Biszkopty szampańskie i francuzkie ℔ k. 50.— Obwarzaneczki z makiem i paluszki z solą, ℔ 30 kop. Sucharki warszawskie, ℔ kop. 25. Bomby panamskie, sztuka 5 i 10 kop. Babki wybornej ℔ k. 30. (Zandt babki) biszkoptowe ℔ 40 kop. Oraz cukiernia i magazyny przyjmują obstalunki na torty, piramidy, tace ciast, kremy i lody, po cenach nizkich. PP. Kupcom stosowny rabat. Fabryka wysyła także za zaliczeniem pocztowem.— Ogromny wybór bonbonierek, po cenach bardzo nizkich. 513R

Letnie garnitury i sak-palta,
poleca 1056

TANIO

Magazyn Wiedeński

L. KOCH,

Miodowa Nr 2.

MEDAL SREBRNY

Fabryka

POWOZÓW

HENRYKA GEYER,

przeniesiona do własnego domu, Leszno Nr 64, posiada Powozy nowe i używane. Lando, Kocz z fordeklem, Faeton i Bryczkę. Przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych. 1014

Leszno Nr 64.

WELOCYPEDY ANGIELSKIE

QUADRANT i CRYPTO

UZNANIE USTALONE

POLECAJĄ

LUDW. REINEKE & Co

MARSZAŁKOWSKA 134
RÓG Ś-to KRZYZKIEJ.

2 28R

TOWARZYSTWA

„HYGJENA"

LISOLINE,

PŁYN

odwaniający.

Dozwolony przez St.-Petersb. Urząd Lekarski.—Sprzedaż w znaczniejszych Składach Mater. Apteczn.—Sprzedaż hurtowa **w St.-Petersburskiem. Techno-Chemicznem Laboratorjum.** St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 430r

---

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 517

Wózki i Welocypedy

dziecinne, Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne, Siedzenia druciane do bryczek i Linijek wypróbowanej trwałości, w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 33; szczególną uwagę zwraca się na trwałość wyrobu i stałe ceny, opis siedzeń wysyła się na żądanie. 729

H. Sang,

Dzika 15.

Skład chińskiej, jedwabnej materji

Cze-czun-cza,

w rozmaitych kolorach, 1047
w resztkach i na arszyny.

Najlepszych niemieckich i angielskich marek, **po cenach nizkich** dostarcza **franko stacji pogranicznej**

M LOHMEYER

w Poznaniu, ulica Wiktorji 10.

Katalogi gratis i franco. 640

NOWO-OTWORZONY

Środkowo-Azjatycki Magazyn

z TASZKIENTU

Ibrahima Dżano,

przy ulicy **Bielańskiej № 9,** R773

poleca: wielki wybór **jedwabi** i wszelkich wyrobów ręcznych oraz Chińską **Czeczunczę i Płótna Bulgarskie**, gotowe **Pantofle** i inne **Towary Wschodnie** i t. p.

PELERYNKI od Rs. 5 do Rs. 30.

H. CAR,

Niecała Nr 6, dom własny. Filja **Miodowa Nr 3.**

Poleca wielki wybór okryć damskich w różnych fasonach i odmianach, po cenach zniżonych. 1121

---

220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę,

HOTEL METROPOL,

MOSKWA, Plac Teatralny.

Pierwszorzędny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta. Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.

UWAGA. Ponieważ dorożkarzom nie daje się na piwo, przeto Zarząd hotelu uprzejmie prosi nie zwracać uwagi na słowa dorożkarzy, tyczące się hotelu. 781r

---

IWONICZ,

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych. Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe,, tuszowe, basenowe, rzeczne.

Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje, mleko, żentyca, kefir.

Lekarzem Zakładowym jest Dr. **Kl. Dębicki.**

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Położenie zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Pora lecznicza od 20 Maja do końca Września. W czasie do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, mieszkania znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia 727R

Dyrekcja.

LETNIE ELDORADO

Sielce № 15, wprost Parku Cesarskiego, przy linji tramwaju Willanowskiego.

Nowo-otworzony z komfortem urządzony

ZAKŁAD RESTAURACYJNY,

poleca **kuchnię wzorową** oraz **piwnicę** zaopatrzoną we wszelkie gatunki **Win** zagranicznych i krajowych, również **Likierów**, **Cognaców** i t. p. 786R

Jedyny, najtańszy skład, bo w prywatnem mieszkaniu, poleca batysty kolorowe od 15 kop. arszyn, modne bulgarskie materjały, brylantyny w pięknych kolorach i deseniach, materjały fantazyjne na ubranka dla chłopczyków. Wielki wybór chustek dziecinnych z figurkami od rs. 1 tuzin, damskie eleganckie z kolorowemi szlakami i haftowane w ręku, nadto znaczny wybór haftów białych i kolorowych krajowych i zagranicznych, po nader przystępnych cenach, poleca

Specjalna Fabryka Bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej

TEOFILI FUKS,

Senatorska 26, w podwórzu na parterze. 1125

E. REYMOND,

KONIN.

Ma zaszczyt zawiadomić, że fabryka **maszyn, narzędzi rolniczych i przemysłowych** oraz **kotłów parowych**, pomimo pogorzeli z d. 14 Kwietnia r. b., już jest czynną i przyjmuje wszelkie obstalunki. Posiada przytem znaczny zapas **maszyn parowych gotowych**, **lokomobil**, **kotłów parowych**, **przyrządów do gorzelni** w składach, które wcale pogorzeli nieuległy. 784R

STAL UNIWERSALNA.

Wyborowy gatunek stali, dający się **szwejsować z żelazem**, oraz odnawiający się z łatwością w czasie przepalenia, zapewniający przeto **znaczną oszczędność**.

Wyłączna sprzedaż u firmy

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne w Warszawie,

Bracka 25. 605R

Kostjumy Sportowe

dla: Cyklistów, Wioślarzy, grających w Krokieta, Gimnastyków, w wielkim wyborze.

Ś-to Krzyzka 11.

Kaftaniki Zdrowia

dla Dam i Panów.

POŃCZOCHY damskie i dziecinne.

Ś-to Krzyzka 11.

G. HAEHLE

Staniki Figaro.

Żakiety dla dzieci.

Ubrania dla chłopców i panienek.

Ś-to Krzyzka 11.

Staniki Jersey.

Wyrób własny, więc ceny nizkie.

437R

Ś-to Krzyzka 11.

Fabryka i Skład Broni, Prochu i Przyborów Myśliwskich

Stefana Bagińskiego,

Długa Nr 19.

Dostawcy Najwyżej zatwierdzonego Drugiego Wojskowego Towarzystwa Myśliwskiego.

Poleca wielki wybór broni Lankastra z fabryk: Belgijskich, Angielskich, Francuzkich, Zuhlskich i Pragskicn.

Wyłączna sprzedaż patentowanej broni SAUER i SYN w Suhlu.

Broń Lankastra z lufami dziwerowemi z odskakującemi kurkami	od	Rs.	25.
Sztucery Colta	„	„	38.
Sztucery myśliwskie „express"	„	„	15.
Trójlufki	„	„	100.
Pojedynki 6-io strzałowe do śrutu oryginalne amerykańskie	„	„	60.
Pojedynki systemu Lankastra	„	„	16.
Broń dziecinna najnowszego systemu, strzelająca 3-ma sposobami	„	„	15.
Rewolwery Lefaucheux	„	„	3.50.
„ Lankastra	„	„	4.
„ Buldogi	„	„	5.
Orvginalne Amerykańskie **Smith & Wesson** w Springfieldzie	„	„	28.
Morwin Hulbert Comp.	„	„	4.
Harington Ryszardsohn	„	„	4.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie najlepszego prochu myśliwskiego fabryki Generała Winnera. 1058

Cenniki na żądanie gratis i franco.

---

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

CEBETHNER i WOLFF.

Fortepiany	od rs.	500.
Pianina	„ „	350.
Melodykony	„ „	75.

WYNAJEM.

685r

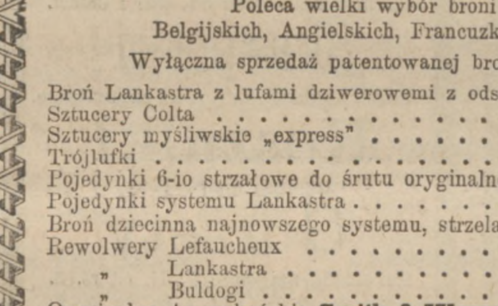

KĄPIELE,

Książęca Nr 4.

1) Dostarczają wanny z gorącą wodą do mieszkań po 1 rublu do godz. 5-ej, rs. 1 kop. 25 wieczorem.

Abonament o 25 k. taniej. Zamówienia mogą być telefonem Nr 616.

2) W Zakładzie wanny marmurowe z prysznicem lub bez od 40 do 60 kop. Abonament o 10 kop taniej.

3) Nowo-urządzone przysznice zimne i ciepłe z wszelkiego rodzaju wytryskami po kop. 15. Abonament po kop 12½ 1117

Prywatne Żeńskie Progimnazjum
Aleksandry Biełozierskiej,

ulica Marszałkowska Nr 90,
przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki. 1085

!!OGŁOSZENIE!!

Mam honor zawiadomić Sz. PP., że po ś. p. „A. Rembierz" **skład obić papierowych**, przy ulicy **Krak.-Przedmieście Nr 7**, egzystujący od lat kilkunastu, przeszedł na wyłączną moją własność, t. j. na rodzoną siostrę zmarłej i prowadzony będzie przezemnie nadal, z taką samą akuratnością i sumiennością, jak za ś. p. mojej siostry, pod firmą:

T. Bobrowska dawniej A. Rembierz.

1084 Z poważaniem
T. Bobrowska,

JASZCZUROWKA
w Tatrach obok Zakopanego.

Jedyna cieplica w ziemiach polskich, w uroczem położeniu wśród lasów.
Zalecona przez Kraj. Tow. Lekarskie, **jako wyborne miejsce pobytu klimatyczne i lecznicze.**
Odznaczona SREBRNYM MEDALEM na VI Zjeździe Lekarzy i Przyrodników **za wzorowe urządzenie kąpieli w basenach.**
W r. b. **urządzono** na nowo **pokoje** mieszkalne **z wszelkim komfortem**, w cenach przystępnych (za pokój od 13—24 złr. w. a. miesięcznie.
Wyborna i tania restauracja (obiady z 4-ch potraw w abonamencie po 85 ct. w. a.), **z wspaniałą salą balową, czytelnią i t. p.**
Wszelkie wygody — prześliczne spacery — swoboda wiejska.
Stała i regularna komunikacja omnibusem z Zakopanego po wybornej szosie.
Taksy kuracyjnej nie ma! Zakład otwarty od 15 Czerwca do 15 Września,
Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela **Zarząd o. p. Poronin.** 607r

Bronie myśliwskie i rewolwery

w największym wyborze:
Bronie Lankastra dziwerowe od rs. ***30.***
Takież z potrójnem zamknięciem od rs. ***35.***
Wyłączna sprzedaż broni angielskiej W. W. Greener w Londynie i broni „Ideal" Manufaktury Francuskiej w S-t Etiénne od rs. ***120—300.***
Rewolwerów amerykańskich Merwin Hulbert Comp. od rs. ***4,50.***
Fabryki Smith et Wesson w Springfieldzie od rs. ***28.***
Oryginalnych amerykańskich magazynek Colta od rs. ***40,***
oraz wszelkie inne systemy broni palnej, karabinów Flobert, jako też **przyborów myśliwskich** poleca w najlepszym gatunku.

Skład Broni
Roberta Ziegler,

Trębacka Nr 4. 725r
Cenniki illustrowane na każde żądanie.

KS. KNEIPPA
Malz--Körner

palone słodowe ziarno (zwane za granicą Kneipp-Malz Kaffe), zalecone przez ks. Kneippa za napój w miejsce kawy funt kop. 30. **Kneippa Kraftsuppen-Mehl**, mączka chlebowa na zupę posilną i **Chleb Kneippa** półrazowy lekko strawny. Powróciwszy od ks. Kneippa z Wörishofen i będąc członkiem Kneipps-Vereinu—powyższe artykuły analizowane i zatwierdzone przez Radę lekarską, posiadam na składzie w handlu takiemi właśnie, jakiemi są znane kuracjuszom i używane tam na miejscu. Handlującym rabat zwykły i 5% za gotówkę.
F. WYSZOMIRSKI, Warszawa, Chmiena, róg Zgody.
Dostać można w sklepach kolonjalnych i spożywczych. 957

WODA KOLOŃSKA
z etykietą
ZIELONO-ZŁOCISTĄ.

Jest do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rossji.
Żądać należy: **Etykiety Zielono-Złociste.**
!! Strzedz się wyrobów podrobionych !!
615r

NOWO-OTWORZONY
Warszawski Magazyn
Ubiorów Męzkich,

Nowo-Senatorska Nr 4,
wprost Hotelu Rzymskiego.
Zaopatrzywszy się w wielki wybór **Gotowych ubiorów**, z najlepszych tego sezonowych materjałów krajowych i zagranicznych, poleca je **po nader nizkich cenach,** a mianowicie:

Garnitur marynarkowy	od rs. 14	do 30.
„ Żakietowy	„ 22	— 30.
Sak Palta	„ 12	— 25.
Spodnie	„ 4	— 12.
Ulstry	„ 18	— 30.
Burki	„ 25	— 30

Krój zagraniczny. 1103
Z uszanowaniem **J. Glassman.**
Obstalunki wykonywa w ciągu 24 godzin.

PIERWSZA ŁÓDZKA
Fabryka Mebli Żelaznych, Welocypedów i Wózków dziecinnych
JÓZEFA WEIKERTA w Łodzi,

dostarcza Rowery dla dorosłych i dla dzieci od rs. 60, zaś na dętych gumach od rs. 125 za sztukę. — Rowery oryginalne angielskie po cenach najtańszych. 649

Fabryka ŻALUZYJ
A. STIEBERT,

Łódź, ulica Dzielna Nr 24,
poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczenia wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub o-strokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 1079

MAGASIN DE LOUVRE,

Nowy-Świat 63, róg Świętokrzyzkiej,
poleca na sezon bieżący wielki wybór garderoby gotowej, po cenach najniższych. 613R
Obstalunki na żądanie wykonywa w ciągu 24 godzin.
A. Poliszuk.

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, massaż, mleko.
Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz **Dr. Edm. Kowalski.**
Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.
Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 697

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie. 555r

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych Handlach w Warszawie i na Prowincji, hurtowa w kantorze Fabrycznym, ul. Śliska 35.

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich E. Mireckiej,

FIRANEK Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE. 906

NOWOŚĆ! Maszyny do Szycia „NAUMAN" NOWOŚĆ!

Maszyny „Singera" po zniżonej cenie.

Automatyczny przyrząd do obsadzania igły i do nawijania nici na szpulki, z czółenkiem **pierścieniowem** lub **bujającem**, szyjące lekko i cicho, 12 przyrządów pomocniczych, tak, że powyższe maszyny mogę polecić jako **najlepsze i najpraktyczniejsze maszyny do szycia z wszystkich do tego czasu znanych systemów.** 856

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

na Warszawę, Królestwo i Rossję Południową

K. KOPERSKI,

Senatorska Nr 22, róg Bielańskiej.

Maszyny „Singera" po zniżonej cenie.

GRANDS VINS DE CHAMPAGNE

(ARTHUR ROEDERER, REIMS (Dom założony w r. 1876).

Znana na całym świecie firma Win Szampańskich ARTHURA ROEDERERA, dla wygody publiczności urządziła przy Komorach Celnych w Petersburgu i Odessie składy swoich win.

Ze składów tych dostarczane są w Petersburgu i Odessie zamówione wina do mieszkań, a to po cenach łącznie ze wszelkiemi kosztami cła, banderoli i t. p., jak następuje:

Sillery . . . . rs. 5. | Tsar Champagne . . . . rs. 6.

W skrzynkach po 6, 12 lub 24 butelek.

Przy wysyłaniu z Petersburga lub Odessy za obręb tych miast, koszta przesyłki z tamecznych dworców kolei żelaznych do miejsca przeznaczenia, ponoszą odbiorcy.

Obstalunki uskuteczniają się za opłatą przy odbiorze i powinny być czynione pod adresem Głównego Agenta p. L. Mauclaire, 5 rue Grétry, Paris.—Zamawiający zechcą wskazać gatunek win: **sec, demi-sec,** albo **doux.**

Adresy mogą być w języku francuzkim lub russkim. 455r

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 399R

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki „LELIWA" w Warszawie

ulica Zgoda Nr 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

Wielki wybór Fortepianów i Pianin

do wynajęcia na LETNIE MIESZKANIA,

po cenach przystępnych.

HERMAN I GROSSMAN,

16. MAZOWIECKA 16.

(St.-Petersburg, W. Morska № 33). 668r

WODY MINERALNE NATURALNE.
Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1013

KROKIET w 12 gatunkach,

od rs. 4, oraz wszelkie gry i zabawy letnie.

Skład JULJANA MÜLLERA,

SENATORSKA 24. 1107

Nowy cennik illustrow. gier i zabaw letnich, proszę żądać gratis i franco.

Trykotów, Pelerynek, Żuawek i Ubiorów dziecinnych,

Zupełna Wyprzedaż 50% niżej ceny kosztu

M. K[illegible],

Nalewki 16, mieszkania 53,

I-sze piętro w podwórzu, wprost bramy.

744R

Gräfenberg---Freiwaldau

(Szląsk Austrjacki. Stacja Dr. Żel.)

Najstarsza wodolecznica przez Priessnitza założona

otwarta przez rok cały. 2,000 stóp nad pow. morza, słynne na świat cały źródło; promenady w lasach jodłowych i iglastych. Stosowanie wody wykonywa się na zasadzie naukowego i praktycznego uświadamiania się co do indywidualności każdego chorego. Przeważnie zalecane: w chorobach ***systemu nerwowego, organów trawienia i moczowych,*** oraz w ogólnej niedokrwistości.—Prospekty wysyla na żądanie bezpłatnie. 718R

KOMISJA KURACYJNA.

Instytut Wód Mineralnych

sztucznych i naturalnych

Magistra Farmacji Leonarda Ziemińskiego

W WARSZAWIE,

róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost Ogrodu Saskiego,

zawiadamia WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność leczącą się, że w lokalu wyżej wymienionym, rozpoczął się od dnia 29 Kwietnia (11 Maja) w bieżącym sezonie **Abonament picia wód mineralnych, sztucznych i naturalnych.— Abonament trwać będzie do 15-go Września, od 6-ej rano do 10-ej przed południem.**

Wody mineralne sztuczne przysposobione podług najnowszych analiz chemicznych.

Wody zaś naturalne najświeższego wiosennego czerpania, Instytut bowiem jest w bezpośrednich stosunkach ze wszystkiemi Zarządami Zdrojowisk zagranicznych i krajowych i co kilka tygodni odbiera nowe transporty wód.

Instytut oprócz powyższych — przyrządza różne Kąpiele mineralne, jak np.: **Kreuznach, Teplitz, Ciechocińskie** i t. p.—Za serwatkę, mleko i sól Karlsbadzką, dodawane do wód dla pijących w Instytucie, nic nie dolicza się. Procent 25% odstępuje się osobom należącym do stanu Duchownego, Nauczycielskiego oraz Studentom, Uczniom, Urzędnikom i Artystom teatru, jeżeli będą tego żądać i przedstawią poświadczenie lekarza.

Wszystkie preparaty przygotowane na wodzie dystylowanej. 646R

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna,

SENATORSKA 28.

zacząwszy od d. 12 b. m., (t. j. **od Poniedziałku), codziennie**

LICYTACJA,

meble, platerowane wyroby, bronzy, galanterja, materjały na ubrania mezkie i damskie, serwety, obrusy, pończochy, gotowe okrycia damskie, srebrne i złote wyroby i t. p.

Między innemi otrzymano:

Duży wybór obrazów, od cen wyjątkowo nizkich. Szafy sklep we. Stoliczek antyk inkrustowany.

Początek licytacji **od 12 w południe.** 1129

Ne sezon letni

przyjmują się meble na przechowanie i konserwację.

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową k. 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy Jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek. —Komplet (oba kursy) Dwa ruble.—Elementarze: polsko-niemiecki, lub russko-niemiecki z czternastoma wzorkami pisma i 200 rycinami 35, 20 i 10 kopiejek; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami po 25, 15, 4 kopiejki. — Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reusnera): Marszałkowska 142, Warszawa. 16984

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 8, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18572

Anetka 200" ma pilne listy do odebrania poste-restante Warszawa od Mirona z gub. wołyńskiej. 19004

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Angielskiego języka udziela H. Berger; autor „Łatwej metody". Sienna № 18, mieszkania 9. 19677

Angielki, francuzki, nauczycielki, polki, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, przeniesione zostanie od 8 lipca, Świętokrzyzka 15, parter. 1791r

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Buchalterji podwójnej, rolniczej i rachunkowości wyucza metodą uproszczoną ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna № 47. 19017

Francuzka patentowana poszukuje demi-place na wieś, poste-restante G. M. Warszawa. 19053

Blizko Radomia, od roku szkolnego 1893/4 potrzebną jest osoba z patentem gimnazjalnym i metodą poglądową do racjonalnego prowadzenia chłopca lat 6-u i do pomocy dziewczynce w naukach szkolnych. Znajomość muzyki pożądana. Może być izraelitka. Oferty składać w biurze ogłoszeń p. Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, dla „Radom." 1784r

Francuzka patentowana udziela lekcyj od 2 rs. miesięcznie. Wspólna 54a, parter. 19054

Francuzka wykształcona, posiadająca przytem język russki, poszukuje lekcyj podczas wakacyj. Wspólna 39, mieszkania 14, od 2-ej do 4-ej. 19192

Korepetytora do przygotowania 12-letniego chłopczyka do szkoły realnej poszukuję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dwunastoletni." 19523

Lekcje na skrzypcach i fortepianie udziela młody niemiec, który uczęszczał przez trzy lata do konserwatorjum w Lipsku. Bliższa wiadomość w hotelu Rzymskim № 53. 19015

Nauczyciel potrzebny jest od 1 września r. b. do dwóch chłopców 12—13 lat wieku, dla przygotowania ich do wyższych klas gimnazjalnych. Wymagana jest gruntowna znajomość języków: polskiego i russkiego, literatury klasycznej, zarówno jak i nauk przyrodniczych. Wyznanie rzymsko-katolickie. Oferty wraz z fotografją, świadectwami i curiculum-vitae, przesyłać pod adresem: P. Lutosławska, przez Łomżę w Drozdowie. 1615r

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Nowy-Świat 44, m. 20. 19620

Nauki rysunków udzielam, oraz przygotowywam uczni do szkół realnych i technicznych. Specjalnie udzielam rysunków ręcznych i technicznych, jako też teorji i perspektywy. Nauczyciel gimnazjum filologicznego. Hoża № 22, m. 30. 19236

Nauczyciel niemieckiego języka, znający i francuzki, wykładający w jednej ze szkół prowincjonalnych poszukuje posady na rok 93/4. Wiadomość w kantorze „Kraju," Niecała 8. 18988

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 19706

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy (matematyka), języki, życzy sobie wyjechać na wieś, na wakacje. Nowogrodzka 21—12, 1—4-ej. 19664

Poszukuje się na wyjazd na prowincję guwernantki, izraelitki, inteligentnej, z wykształceniem gimnazjalnem. Pożądana jest znajomość muzyki. Zgłosić się można: ul. Nowowiniarska 6, mieszkania 3, do godz. 12-ej w południe. 19388

Potrzebny matematyk z niemieckim. Marszałkowska 97, mieszkania 6, od 7-ej wieczorem. 19096

Potrzebny korepetytor podczas wakacji w Ojcowie. Wiadomość: Srebrna 4. 19314

Potrzebna jest osoba młoda, francuzka, znająca muzykę, dla towarzystwa i konwersacji z młodą kobietą. Oferty z warunkami proszę składać pod lit. M. B. w kantorze Kurjera. 19454

Potrzebny na wieś student uniwersytetu, pierwszeństwo słuchaczom wyższej szkoły handlowej, 500 rs. rocznie. Oferty „Kondycja" przyjmuje Kurjer. 19704

Polka z zagranicznem wykształceniem oraz patentem konserwatorjum i językami, wyjedzie na stałe lub wakacje. Bracka 6, m. 10. Wiadomość do 12-ej. 19379

Potrzebny nauczyciel, izraelita, na wieś znający języki: polski, niemiecki, russki, francuski. Zgłosić się można: ulica Dzielna № 9, mieszk. 23, od 10 do 1. 19647

Poszukuje kondycji na lato lub stałego miejsca, medalistka gimnazjum, posiadająca gruntownie trzy języki z konwersacją, przedmioty klasyczne, początki niemieckiego i muzyki. Przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum. 19479

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje lub na rok. Złota 21, mieszkania 15. 19498

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych, przysposabia do egzaminów wstępnych. Może na wyjazd. Chmielna 5, m. 76. 1778r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje, lub na rok. Złota № 22, m. 17, od od 3 do 6-ej. 1780r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje. Chmielna № 35, m. 8. 1779r

Student instytutu weterynaryjnego poszukuje kondycyj na wyjazd, na czas wakacji. Nowy-Świat 15—7. 19385

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1799r

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje. Oferty: Aleksandrja 25, szwajcarowi. 19608

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wakacje lub dłużej. Włodzimierska 4, mieszkania 9. 19631

Student medycyny, izraelita, posiadający niemiecki (francuski—gimnazjalny), poszukuje kondycji na wyjazd. Złota 58—5. 19477

Student medycyny Szatrowski poszukuje kondycji na czas wakacyjny w mieście Warszawie lub na wieś, albo wreszcie jakiejkolwiek posady, do spełniania której mógłby posiadać dostateczne uzdolnienie. Ulica Hortensja № 5, mieszk. 30, od godz. 4-ej do 7-ej po południu. 19449

Student, mający bardzo pochlebne świadectwa poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji, albo lekcyj w Warszawie. Adres: Chełm w magazynie Lederera, pod lit. „K." 1801r

Uczeń 6-ej klasy poszukuje z kondycji na wieś podczas wakacyj za utrzymanie. Hoża 7—43. 18161

Uczennica wyższego kursu Konserwatorjum warszawskiego poszukuje kondycji na wyjazd na czas wakacyjny. Oferty dla J. W. C. Kurjer. 17653

Uczeń kl. 7-ej gimn. filologicznego, znający języki nowożytne, poszukuje kondycyj na wyjazd na rok. Oferty u stróża: Nowogrodzka 29, dla „Nauczyciela." 1781r

Doniesienia osobiste.

Gratka S. oczekuje list na poczcie poste-restante. 19674

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18524

A) Rządców rolnych, gorzelanych, praktykantów, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17647

Agronom samotny, który ukończył wyższy zakład agronomiczny, ze świadectwami przebytej praktyki, poszukuje miejsca. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 19548

A) Handlowiec w średnim wieku, z kaucją, mający poważne rekomendacje i rozległe stosunki w kraju i za granicą, poszukuje posady inkasenta, ajenta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Tomasza." 19619

Adolf Heinrich, rejent przy sądzie okręgowym warszawskim, ma do zarekomendowania w godzinach biurowych praktycznie obeznanego administratora do zarządu domem w Warszawie. 19685

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyska 27, Biuro Dąbrowskiej. 19341

Bona niemka z szyciem poszukuje miejsca do Ciechocinka. Adresy przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. T. 19504

Chcę wydzierżawić bilard przy cukierni lub restauracji. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „Bilard." 19642

Do 300 rs. za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z odpowiednią kwalifikacją w poważnej prywatnej lub rządowej instytucji. Oferty proszę nadsyłać poste-restante dla „K. K. 300", **za okazaniem kwitu ogłoszeniowego.** 19087

Inteligentna, dobra gospodyni szuka zajęcia; prosi o oferty dla „Klementyny" w Kurjerze Warszawskim. 18323

Inteligentna, młoda, przyjemnej powierzchowności osoba, godna zaufania, pracowita, energiczna, wybornie znająca gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje miejsca zarządzającej. Świadectwa, rekomendacje chlubne. Adres: Nowolipie № 29, mieszk. 12. 19112

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znający języki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod literami „M. N. 77" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 19322

Młody człowiek, zamiłowany i energiczny w gospodarstwie, poszukuje zarządu majątkiem ziemskim od św. Michała lub Nowego Roku. Oferty proszę adresować Warszawa poste-restante pod „E. 2 B." 19349

Młody człowiek, z wyższem wykształceniem, posiadający języki polski, russki i niemiecki oraz buchalterję, z praktyką handlową, poszukuje posady. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer sub „M. W. A." 19238

Młoda cudzoziemka, przybyła z Bawarji, poszukuje miejsca bony. Wiadomość: hotel Niemiecki, pokoju № 53. 19321

Mając początki gospodarstwa wiejskiego, poszukuję miejsca praktykanta za skromnem wynagrodzeniem lub bez. Adres: stacja pocztowa Praga, Okuniew, Olszewski. 19447

Młody człowiek poszukuje miejsca szwajcara lub stróża od 1-go lipca; pisze po polsku i russku, z dobremi świadectwami. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Stróża." 19691

Muzykalna czternastoletnia panienka chce wyjechać na lato, może trochę dopłacić.— Zgoda 5, m. 12. 19668

Osoba średniego wieku, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca gospodyni, zarządu domem. Piękna 13 A, m. 8, Hadyńska. 1742r

Poszukuje zajęcia jakiegokolwiek człowiek ze średniem wykształceniem, mogący złożyć kaucji pareset rubli. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera dla „Ksawerego." 19624

Poszukuję zajęcia jako lektorka lub towarzyszka. Poważna rekomendacja. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Roma." 18817

Przyjmę pracę całodzienną, uczciwie wykonam, tylko za obiad i kolację! Pięknie piszę, dobrze rachuję. Oferty przyjmuje Kurjer Z. N. 19262

Panienka ze świadectwem ukończenia 4-ch klas gimnazjum i świadectwem buchalterji, poszukuje miejsca do zakładu ogrodniczego lub do perfumerji. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. dla Zofji K. 19362

Rodowita niemka, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wyjazd, chociaż do Rosji.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami „E. W." 19353

Rządca wolny, młody, energiczny, żonaty, poszukuje miejsca zarządzającego od 1-go lipca. Złota 58, m. 31. 19599

Rs. 5,000 w papierach złożę kaucji. Przyjmę posadę kasjera, inkasenta, płatnika. Posiadam wszechstronne wykształcenie. Zostanę wspólnikiem pewnego interesu. Dam 100 rs. za posadę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „5,000." 19670

Stała mieszkanka W., przybyła z prowincji, która w domu zamożnym pełniła sumiennie kilkanaście lat samodzielnie obowiązki przy gospodarstwie wiejskiem w szerokim zakresie i znająca się na gospodarstwie domowem oraz wielkich konserwach, życzy w Warszawie miejsca do zarządu, może być sklepową, kasjerką, może złożyć kaucję, lub do dozoru słabej lub starszej osoby. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Zarządzającej." Od 1-go lipca może wyjechać za granicę. 19360

Urzędnik instytucji rządowej, młody, przyjmie meldunki za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „L. M. O. 4-8." 18984

Urzędnik dr. żel. warsz.-wied. poszukuje zarządu domem; wszelka gwarancja, znajomość praktyczna przepisów policyjnych i sądowych. Wymagania skromne. Nowogrodzka 23, m. 11. 19421

Z przyzwoitej rodziny niemka, lat 15, poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze Warszawskim „E." 18995

Znając krawiecczyznę, poszukuję miejsca ze wszystkiem w domu zamożnym. Widok 13, mieszk. 9. 19394

b) Zaofiarowane.

Ajent ze stałą pensją potrzebny. Grzybowska 18, fabryka torebek. 19662

Bona władająca językami russkim oraz francuskim lub niemieckim, potrzebna do dwojga dzieci 8—6 lat. Wiadomość: Nowogrodzka 3, m. 3. 19480

Chłopiec na posyłki potrzebny. Wiadomość: Marszałkowska № 100, w księgarni. 19696

Dziewczynka 15-letnia lub starsza, znająca gruntownie język niemiecki, potrzebna jest do obsługi panienki. Hoża 13, m. 6. 19629

Maszynista potrzebny jest na wieś od 1-go lipca do prowadzenia młocarni parowej Claytona et Shuttleworth; mogący zarazem pełnić funkcje kowala mają pierwszeństwo.— Bliższe szczegóły: dominjum Mchówko, stacja poczt. Izbica, gub. kaliska. 19521

Maszynistka potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 19287

Majster lub podmajster kowalski, obeznany z robotą na młotach parowych, potrzebny zaraz do fabryki Rudnickiego w Pruszkowie. Wiadomość na miejscu. 19610

Potrzebna jest krawcowa do domu prywatnego, mogąca dobrze szyć suknie. Marszałkowska 99, mieszk. 6. 19354

Panny do krawiecczyzny potrzebne. Wielka 45, trzecie piętro, m. 7. 19399

Panna służąca potrzebna. Ulica Niecała 12, w sklepie „Manufaktura krajowa." 19327

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 19001

Panny kompletnie zdolne, znające trochę krój, potrzebne zaraz. Wielka 54. 19305

Poszukuję do zarządu majątku znającego doskonale język żmudzki. Włodzimierska № 10, m. 12. 18501

Potrzebna bona niemka do małych dzieci.— Wymagane są rekomendacje. Wiadomość: Długa 33, m. 1. 19205

Potrzebna panna podręczna do domu prywatnego. Wspólna № 11, m. 12. 19266

Potrzebna panna do staników lub bluzek, robota stała. Marszałkowska № 95, sklep z bluzkami. 19222

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie oraz 10 zdolnych panien. Pracownia sukien „Marja", ulica Świętokrzyska № 29, naprzeciw Jasnej. 19278

Potrzebne panny do staników i spódnic, jakoteż podręczne. Włodzimierska 23, mieszkania 7. 19275

Potrzebne są prasowaczki do koszul i drobiazgów. Dzika № 15, w pralni. 19690

Potrzebny subjekt felczerski do fryzjera na wyjazd. Chmielna 36—5. 19692

Potrzebna koszularka. Ulica Długa № 19. 19684

Poszukuje się buchaltera z językiem niemieckim i russkim, któryby mógł prowadzić samodzielnie kantor z kilkoma oficjalistami.— Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione. Oferty z żądanem wynagrodzeniem przyjmuje Kurjer Warsz. „Dysponent." 19609

Potrzebna zaraz bona niemka, młoda, na wyjazd, znająca szycie, do czworga dzieci. Ulica Senatorska domu № 15, w bramie na drugiem piętrze. Bez rekomendacji nie przychodzić. 19625

Potrzebna panna do staników, podręczna i do nauki. Ulica Furmańska № 7, mieszkania 6. 19611

Podręczne dwie potrzebne zaraz. Chmielna 31, mieszk. 2. 19657

Potrzebna panna do haftu. Świętojańska № 4, m. 8. 19651

Potrzebna jest niemka do dzieci na letnie miesiące, w średnim wieku, zaraz. Nowy-Świat № 70, m. 6. 19645

Potrzebne spódniczarki i staniczarki, zaraz. Królewska 45, m. 5. 19643

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją. Wiadomość: ul. Elektoralna 25, w piekarni. 19632

Piwowara majstra, fachowca, do samodzielnego prowadzenia browaru, poszukuję. Oferty sub „Piwowar" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 1789r

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku za gospodynię do interesu handlowego na prowincję. Oferty składać w restauracji hotelu Paryskiego, Bielańska № 9. 19702

Potrzebna bona niemka do dwóch chłopczyków. Krucza 18, mieszk. 4. 19703

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej z kaucją storublową. Wiadomość: ul. Chłodna № 48. 19718

Potrzebna jest prasowaczka zdolna do koszul i drobiazgów na wyjazd do Moskwy.— Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 12. 19481

Potrzebne panny do staników, spodnic i podręczne. Pracownia sukien i okryć damskich „Eufemji", Nowogrodzka 17, mieszkania 10. 19471

Potrzebny ślusarz przybijacz. Hortensja № 4, stróż wskaże. 19470

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Prosta 11, m. 8. 19456

Panny podręczne i do nauki krawiecczyzny damskiej potrzebne zaraz. Nowomiejska 11, m. 3. 19534

Russkiemu, russkiej wykształconym, umiejącym głośno, deklamacyjnie czytać poetów, poprawiać, ofiaruję 10 rubli miesięcznie, herbatę codziennie. Oferty w kiosku, Krakowskie - Przedmieście, przed domem Roeslera. 19701

Staniczarki i spódniczarki potrzebne. Sreisand, Marjańska 5. 19395

Staniczarka, spódniczarka potrzebne; życie, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 19286

Student prawa poszukuje zajęcia na czas wakacyjny. Hoża 21, m. 11. 18907

Uczeń do magazynu bielizny potrzebny zaraz. Własnoręczną obszerną ofertę złoży w Biurze ogłoszeń, ulica Wierzbowa № 8, pod „Uczeń." 19547

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 19377

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarskiego.— Hoża 64. 19163

Uczniowie dobrej konduity potrzebni do cukierni róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 19251

Uczeń potrzebny do szewca. Ulica Waliców № 32, m. 6. 1787r

Uczeń potrzebny do sklepu tabacznego. Plac Teatralny 12. 19553

W charakterze korespondenta-buchaltera potrzebny jest do kantoru fabrycznego katolik w średnim wieku, władający polskim, russkim, niemieckim. Referencje poważne konieczne. Oferty pod B. J. K. w kantorze Kurjera Warsz. 18730

Zdolny pilnikarz potrzebny zaraz. Wiadomość: Wronia № 69. 19062

Kupno i sprzedaż.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterja, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje, sprzedaje, zamienia książki, sztychy, obrazy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, pasy polskie, zbroje, biżuterje, srebra, tabakierki emaljowane, numizmaty, medale, masońskie ordery, dyplomy, wszelkie **przedmioty starożytne i nowsze.** 17600

A Srebrny serwis na 12 osób do sprzedania. Oferty z adresami składać: kantor Kurjera dla „Srebra." 19699

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania, Chłodna 19. 1788r

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 18172

Adres. Starożytne meble z bronzami wyprzedaję. Gnojna 7—25. 19597

Bilardy rozmaite kupuję i sprzedaję. Tamże są bile i kije. Freta 5, Szajerowicz. 18503

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 16990

Bilard do sprzedania, fabryki Troszla, tanio, w dobrym stanie. Żelazna № 61, w restauracji. 19043

Bryczki wiejskie mocne, fabryki Karola Sommera. Leszno 36. 19040

Bilard kupię na wypłat. Nowa Praga, Śliwicka 22, w restauracji. 19612

Brzytwy angielskie cienkie, znane ze swej dobroci oraz wszelkie wyroby nożownicze najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137, Bielańska 5. 19475

Ceny serwet Fabrycznego Składu Kiltynowicza, Mazowiecka 16: jutowe od 90 kop., japońskie od 2.50, gobelinowe, strzyżone dywanowe po cenach zniżonych. Kapy od rs. 2 do najwykwintniejszych. 989r

Do sprzedania wózek tragarski na resorach, w dobrym stanie. Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. Wiadomość u stróża. 19366

Do sprzedania meble i sprzęty staroświeckie (antyki) stylowe, fantazyjne i zwyczajne w dobrym gatunku. Plac św. Aleksandra № 10, m. 9, zrana od 9—12-ej i od 4—7-ej wieczorem. 15781

Dobra 54, mieszk. 78. Sprzedam tanio szafy sklepowe po rękawiczniku. 19598

Do sprzedania nowy wózek (Poncy) stylowy, na kuce oraz kocz i szarabanik używane, w fabryce K. Berger, Leszno № 6. 19615

Eleganckie oszklone szafy sklepowe i bufet tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 18977

Elewator do słomy do młocarni parowej potrzebny zaraz oraz plandeki do tejże młocarni. Grzybowska № 29, mieszkania 39, zrana 10—12-ej. 18640

Fortepian Kralla-Seidlera, dobry, do sprzedania za rs. 300. Szczygla № 5, mieszk. 3, od 3 do 6-ej. 18952

Fabryczny Skład Dywanów Kiltynowicza poleca wielki wybór dywanów, serwet, chodników, obić meblowych, firanek, portjer po cenach najniższych. Ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 987r

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się wielkiej liczby różnych mebli, jako to krzeseł, foteli, kanap, foteli bujanych i innych mebli, postanowiłem urządzić wyprzedaż po znacznie niższych cenach. Kupującym większe ilości odstępuję rabat. 18829

Fortepian, pianino amerykańskiego systemu tanio do zbycia. Bielańska 5, Granke. 19719

Fortepiany, pianina reparuję z gwarancją, stroję. Nowy-Świat 56, m. 2. 12274

Garnitur mebli, dywan, umywalnia, szafy, kredens, żaluzje drzwiowe, stół czarny wyprzedaję. Chmielna 82, strój. 19403

Garnitur salonowy 50, garniturek 35 rs., ogromny. Marszałkowska 91—24. 19688

G. Antoni, Świętokrzyska № 40. Poleca: ze spłatą na raty, po cenach dotychczas niepraktykowanych, Maszyny do szycia najnowszych systemów. Tryby, czółenka, igły oraz inne części do takowych. Wyżymaczki— ostatnio ulepszonego i opatentowanego systemu amerykańskiego „Wisła", które do zupełnego zużycia się wałków nie wymagają żadnej reparacji oraz uskutecznia, z gwarancją, reparację takowych. 11179

Kareta, powóz, sanki parokonne w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 17, handel win, od 10 do 1-ej po południu. 19105

Kręgle ogrodowe duże, z trzema kulami, bardzo trwałe. Magazyn Juljana Millera, Senatorska 24. 19402

Kupię narzędzia ślusarskie drobne, rychtplatę, kowadło, wentylator. Chmielna 82, stróż. 19398

Kupuję i sprzedaję wszelką garderobę mało używaną. Zielna № 15, mieszkania № 1, w podwórzu na dole. 19246

Kasa ogniotrwała większych rozmiarów, kosztująca rs. 300, do sprzedania za zniżoną cenę. Wiadomość: Marszałkowska 101, mieszkania 1. 19644

Karety używane: poczwórna, potrójna, podwójna, kocz z fordeklem do sprzedania.— Nowy-Świat 37, mieszk. 6. 19565

Lunetę polową dużych rozmiarów, sięgającą na kilkanaście wiorst, pozostawiono do sprzedania za rs. 25 w Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 1797r

Łóżko orzechowe rzeźbione francuskie, z materacem, mało używane, do sprzedania za trzecią część ceny kosztu. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 97. 19455

Ławki nowe szkolne sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 15, mieszkania 7. 19708

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 17607

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Meble tanio do sprzedania. Złota 22, m. 11, od 3 do 5-ej. 19353

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 19300

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 16712

Meble salonowe wyprzedaję tanio z powodu zmiany interesu, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 19074

Maszyna do szycia używana do sprzedania za 25 rs. Żabia № 9, m. 39. 19010

Maszyna 12-konna stojąca do sprzedania.— Wspólna 23, mieszkania 3. 17488

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19412

Marek pocztowych wyższych wartości otrzymał zupełnie nową kolekcję i poleca bardzo tanio skład papieru „Nałęcz", Marszałkowska 116. 19530

Maszynę Singera pięknie szyjącą za rubli 12 sprzedam. Twarda 23, m. 21. 19715

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 19710

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 19743

Obrazy do sprzedania. Niecała 12, m. 46, od 11 do 3-ej. 19681

Otomana mocna, dobra, bardzo tanio. Bracka № 8, m. 20. 19709

Pasmanterje i dżety po cenie kosztu sprzedaje się w sklepie tabacznym p. Godzińskiej, Nowy-Świat 23. 19636

Pasy z szerści wielbłądziej, bardzo mocne, również pasy skórzane, gumowe, bawełniane i parciane, posiada na składzie i poleca po najtańszych cenach Biuro techniczne Juljusz Steinert, Włodzimierska 16. 19325

Poszukuje się pośrednika do sprzedaży fortepianu. Widok 3, mieszk. 10. 19587

Pińczera czarnego, odchowanego, kupię, dam 25 rubli. Chmielna 31, mieszk. 2. 19658

Pianino zagraniczne, mało używane, tanio sprzedam. Nowy-Świat 9, Grabowski. 19720

Prysznic za ⅓ część ceny, w dobrym stanie, do sprzedania. Zgoda 6, m. 5. 19368

Pianino zagraniczne krzyżowe, zupełnie nowe, kosztowało 650, za 350. Marszałkowska № 136, m. 10. 19351

Pianino zagraniczne do sprzedania 260 rs.— Złota № 8, m. 18. 19350

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Prysznic nowy sprzedam tanio. Bronikowska, Erywańska 18. 18969

Powóz familijny, wolancik do sprzedania.— Leszno № 82. 17309

Rower, gumy dęte, do sprzedania. Żórawia 10, mieszk. 3, od 7-ej wieczorem. 19424

Rower angielski pneumatyczny rs. 180 sprzedam. Nowogrodzka 1, mieszk. 5. 1532r

Ramy gotowe w wielkim wyborze, dużych i małych formatów. Stare ramy odnawia szybko i akuratnie, po cenach umiarkowanych, St. Wysocki, Nowy-Świat 21. 19233

Rower angielski tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra 12, sklep Witkowskiego. 19450

Rowery dwa do sprzedania tanio. Niecała № 1, m. 37 lub Sienna № 68, m. 5. 19508

Rower pneumatyczny, prawie nowy, sprzedaję. Królewska 29, papeterie. 19641

Szafy dębowe piękne z kontuarem do sprzedania. Marssałkowska 144, róg Rysiej. 18961

Stół rzeźbiony do sprzedania. Królewska 7, m. 1. 18307

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Szafa rozbierana, bufet rzeźbiony, mały stół jesionowe (robota Fitzkego), kredens i stół pod orzech, krzesła wyplatane machoniowe, fotel, przedmioty gospodarskie. Plac Warecki № 2, m. 11. 19369

Sprzedaje się para gniadych, młodych i dobrze ujeżdżonych koni, a także powóz na gumowych oprócz zwyczajnych kołach, szory i ubranie dla stangreta. Ulica Ciepła, koszary żandarmskie, u wachmistrza Asofowa. 19343

Szczenięta cetry kurlandzkie, czarne, rasowe, sprzedam. Wilcza 27, m. 2. 19589

Szczeniak odchowany, wyżeł, do sprzedania. U stróża koszarowego na Koszykach. 19501

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki, umywalki. Ulica Śliska № 53, m. 1. 19621

Urządzenie sklepowe urzędowej roboty, dębowe, gazometr 20-płomieniowy, piecyk gazowy, lampa Auera do sprzedania. Muszkat, Marszałkowska 148. 19267

Ulica Miedziana № 14, mieszkania 9. Prawdziwej rasy angielskiej mopsy szczenięta do sprzedania. 19 55

Wózki, welocypedy dziecinne tanio w nowootworzonej „Warszawskiej Fabryce", Krakowskie-Przedmieście 2. 1757r

Wałach złoty kasztan i dwie klacze razem lub pojedyńczo do sprzedania w hotelu Polskim. Tamże chomonta angielskie z żółtym bronzem. 19536

Welocyped „Swift № 1", z dętemi gumami mało używany, w bardzo dobrym stanie, sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ul. Nowy-Świat № 4, u stróża. 19665

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble i sprzęty gospodarskie. Królewska 31, m. 23. 19634

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.— Krucza 10, rządca domu. 16815

Z powodu zmiany interesu faeton na drągach, prelotka 2-osobowa, wolant familijny, szarabanik do sprzedania. Leszno № 82. 18372

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur gabinetowy, lampa salonowa wisząca, biurko, szafa. Od 10 do 12-ej, Marszałkowska 99, m. 5. 19345

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

Interesa handl. i majątk.

Aptekę kupię z obrotem do 7 tysięcy lub wydzierżawię większą. Wiadomość: Przechodnia № 7, mieszkania 12. 19660

Adolf Heinrich, rejent przy sądzie okręgowym warszawskim, ma do zarekomendowania w godzinach biurowych praktycznie obeznanego administratora do zarządu domem w Warszawie. 19686

Aptekę sielską chcę wziąć w dzierżawę. Adres: Opolski, aptekarz w Lututowie, gub. kaliska. 18805

Apteki poszukuje się z obrotem od 3 do 4 tysięcy rubli, także dzierżawy z obrotem od 10 do 15 tysięcy rubli, jak również mogę przystąpić do współki. Oferty składać proszę pod adresem „J. O. Y. K." w kantorze Kurjera Warszawskiego. 18391

Dom z ogrodem 4,000 łokci, dochód 900 rubli, do nabycia potrzeba 2,500—3,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska № 143, mieszkania 12. 18517

Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam, zamienię, wydzierżawię na korzystnych warunkach. Wiadomość: Szpitalna 1, mieszkania 6, od 2 do 7-ej wieczór. 19168

Dwa place na Czystem, przy ulicy Dworskiej, wybrukowanej, oświetlonej gazem i przez którą przejdzie kanał i wodociąg, sprzedam tanio: 117,000 łok. □ przed fabryką gazową i 30,100 łok. □ znanogo parku Czyste: blisko kolej obwodowa i stacja towarowa kolei wiedeńskiej. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 5. 19064

Do sprzedania pałac z czterdziestomorgowym parkiem, w bardzo pięknem położeniu, pod Warszawą, Cztery tysiące rubli stałych dochodów rocznie. Łąki i pastwiska powiślańskie mogą być doprzedane, jakoteż budynki dla hodowli koni. Informacje w redakcji „Jeźdźca i myśliwego." 19355

Do sprzedania dom murowany (pałacyk), z ogrodami (przestrzeni 14,000 łokci □), na słonecznej stronie, w zdrowotnej części miasta, z wyborną wodą, zdatny na pańską siedzibę lub zakład przemysłowy. Reszta pożyczki Towarzystwa Kredytowego 3,000 rs. prywatnych długów niema żadnych. Cena przystępna. Warunki jaknajdogodniejsze. Wiadomość u właściciela mieszkającego: Marszałkowska 129, mieszkania 4. 18326

Do eksploatowania wynalazku, który będzie miał olbrzymie zastosowanie, albowiem nikt bez takowego obejść się nie może, a więc da kolosalne zyski, potrzebny jest spólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli. Dokładne oferty „dla Wynalazcy" w kantorze Kurjera Warsz. 19680

Do sprzedania zaraz bardzo korzystny interes, może prowadzić kobieta sama. Potrzeba tysiąc paręset rubli. Wiadomość w hotelu Angielskim, w kawiarni hotelowej. 19413

Dzierżawa korzystna zaraz do wzięcia, potrzeba rs. 6,000. Now-Świat 27, mieszk. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 19596

Dom drewniany parterowy, z placem, do sprzedania za przystępną cenę na Pradze. Ulica Terespolska № 23. Wiadomość na miejscu. 19622

Do sprzedania posesja narożna przy ulicy Nowolipki № 85. Wiadomość na miejscu. 19618

Dom z placem do budowy, na prowincji, do sprzedania za 4 tysiące rubli. Wiadomość u właścicielki, Miodowa № 18, mieszkania 6, do 11-ej zrana. 19637

Dwa ogrody owocowe, przeszło 1,000 drzew, przeważnie owoce zimowe, do wydzierżawienia chrześcjaninowi. Bliższa wiadomość w sklepie Ignacego Hordliczka, Graniczna, u kasjerki. Cena bardzo przystępna. 19453

Do sprzedania dom drewniany na Nowej Pradze. Wiadomość: Kleszczyński, Podwale № 3. 18989

Do sprzedania dystrybucja i materjały piśmienne z powodu wyjazdu. Ulica Bednarska № 17. 18960

Dom do sprzedania duży, wspaniały, w dobrym punkcie. Oferty do Kurjera Warsz. pod literami A. Z. 100. 19422

Dobra ziemskie włók 25, przy kolei i szosie, wzorowo zagospodarowane, dług tylko Towarzystwa, z pięknym inwentarzem roboczym i dochodowym, do sprzedania zaraz lub zamiany na dom nowy w szacunku około rs. 100,000, bez pośrednictwa. Wiadomość: Jerozolimska 80, m. 8, od 5—6-ej. 1802r

Dom skanalizowany, w szacunku około rs. 40,000 kupię. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Skanalizowany." 19667

Dom do sprzedania w Rudzie Guzowskiej, zwany „Pod Gwiazdą", z ogrodem zadrzewionym i placem pod budowę, dający 10 procent. Wiadomość na miejscu. 19129

Do sprzedania siedem warsztatów stolarskich z całam urządzeniem, może być i z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu, Szczygla № 4. 17081

Folwark włók 10, blisko kolei, tanio do sprzedania. Wiadomość: Bracka 12, mieszkania 7, od 3 do 5-ej. 19078

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z mieszkaniem dużem za sto pięćdziesiąt rubli. Wiadomość: ulica Grzybowska № 62, mieszkania 7. 19404

Jest do wydzierżawienia kręgielnia, strzelnica, huśtawki, łódki i miejsce do wody sodowej. Wiadomość: Złota 51, m. 14. 19694

Kto pożyczy około 1,500 rubli pod zupełnie pewną gwarancją urzędnikowi prywatnemu z wysoką pensją, otrzyma w procencie osobny pokój, całodzienne dobre utrzymanie przy inteligentnej rodzinie. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. K. 16. 18573

Ktoby chciał kupić do współki majątek ziemski w pszennej glebie, w najlepszej okolicy, zostawi adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod dewizą „Gleba." Tamże potrzeba kilku tysięcy rubli na pewną ewikcję. 19656

Majątek z lasem, ładną rezydencją, tanio sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 18796

Okazja. Z powodu wyjazdu sprzedaję zaraz skład wódek egzystujący od lat 30 w najruchliwszym punkcie miasta. Warunki przystępne, miejsce wyrobione. Wiadomość: Piekarska № 6, u rządcy domu, do 10-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 19705

Osada włościańska we wsi Posadowka, gminy Kobiele, sześć wiorst od Radomska, przestrzeni 28 morgów, z budynkami, kompletnemi zasiewami, trzema stawami rybnemi, łąkami, miejscowość podatna na pobudowanie młyna, do sprzedania każdego czasu za bardzo przystępną cenę. Informację udzieli adwokat Wincenty Mikulski w Radomiu. Pragnący kupna większych majątków i pod korzystnemi warunkami, do tegoż zgłaszać się mogą. 19630

Potrzeba jest dwóch wspólników do dużego przedsiębiorstwa rybnego z czynnym udziałem, z kapitałem rs. 2,000; jeden ze wspólników może mieszkać stale w Lublinie. Wiadomość: Sosnowa № 9, m. 3, od 1 do 7-ej. 18300

Plac przy targu, z planami na budowę domu, do sprzedania. Leszno № 88, właśc. domu. 18158

Pacht sto krów jest do wzięcia. Pragnący takowy wydzierżawić złoży adres Kurjerowi pod wyrazem „Lubelskie." 19588

Potrzebne 2,500 rs. na 1-szy numer. Wiadomość: Pawia № 68, u kupca Hermelina. 19507

Piekarnia jest do wynajęcia w każdym czasie wraz z wszelkiemi rekwizytami, może być nawet z gospodami. Wiadomość u stróża, Przyokopowa 3. 19633

Pracownia sukien do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Zjazd № 3, m. 42. 19698

Plac 4,250 łokci, wśród miasta, Sienna 39, tanio sprzedam. Wiadomość: Marszałkowska 34, zrana do 10-ej. 19666

Restauracja świetnie procentująca, punkt bardzo dobry, wskutek braku zdrowia sprzedam zaraz. Wiadomość: Freta Wąska 48, u stróża. 19344

Rubli 20,000 potrzeba po 28,000 Towarzystwa. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 19339

Rs. 3,000, suma małoletnich, potrzebna jest od 1-go lipca r. b. na 1-szy numer po Towarzystwie na nieruchomość w Warszawie.— Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 19311

Sklep spożywczy do sprzedania. Krochmalna 25. 19613

Sprzedam majątek włók 26, w tem lasu bez służebności 5 włók, łąki 2 włóki, reszta ziemia orna, gospodarstwo wzorowo prowadzone. Inwentarz, zasiewy kompletne, budowle wszystkie murowane. Wiadomość: Chmielna 48, mieszkania 7, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 19602

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesów. Złota 20. 19678

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Wroniej 35. 19676

Szukam reprezentacji, złożę w banku rs. 5,000 kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer Ł. D. 19669

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Ulica Śliska № 9. 19407

Sklep kolonjalno - dystrybucyjno - mydlarski sprzedam z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki 17. 1786r

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne 10 rs. miesięcznie. Ul. Podwale № 40. 19036

Sklep tokarsko-parasolniczy z powodu słabości do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 94. 18983

Sklep do sprzedania w ruchliwem miejscu, dający zupełne utrzymanie rodzinie, jedynie z powodu interesów familijnych sprzedaję.— Wiadomość w kiosku, Chłodna. Potrzebny jest pośrednik. 19460

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu traktjernia z flaczarnią za 160 rs. Piwna 42. 19723

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia handel win, towarów kolonjalnych i delikatesów, egzystujący od lat 50-iu w dobrym punkcie miasta, z 7-ma piwnicami bardzo obszernemi. Bliższa wiadomość: Podwale № 11, m. 7, u W. B., między godz. 12 a 2-gą. 19605

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się skład apteczny na prowincji na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1745r

Z powodu zmiany interesów do sprzedania sklep z urządzeniem, zdatny na dystrybucję lub inny interes, w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Żórawia № 19, mieszkania 44. 19568

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za niską cenę. Świętokrzyzka № 3, w kawiarni. 19590

Zakład cukierniczy z bilardem, dobrze procentujący, przy pryncypalnej ulicy, z powodu objęcia dużego interesu jest zaraz do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. M. 18646

100 rs. potrzebnje do października bez poręczenia urzędnik etatowy, nie mający żadnych długów ani aresztów. Oferty zaadresowane „Urzędnik 100" przyjmuje Kurjer Warsz. 19494

10,000 rubli jest do ulokowania na dobrą hypotekę. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Chmielna № 29. 19616

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

A) Od 1-go lipca 4 pokoje duże, na parterze. przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka. wygódka, wodociąg, zlew, 2 piwnice, 400 rs., świeże, zdrowe pewietrze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1747r

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i wanną, na 1-m piętrze, od frontu, rocznie 425 rs. Ulica Niska № 61, u właściciela domu. 19065

Dwa obszerne pokoje, 1-e piętro. Prosta № 11, m. 14, miesięcznie 20 rs. z meblami. 19518

Dwa mieszkania po cztery pokoje, kuchnia, wszelkie nowoczesne wygody, tanio. Marszałkowska 123. 19586

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje razem lub oddzielnie, osobne wejścia, umeblowane, usługa, na żądanie obiady. Wspólna 10, mieszkania 2. 18554

Do wynajęcia, Żabia № 9, róg pl. Bankowego, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 1-e piętro, za rub. 1,000 rocznie; sklep 450 rub. rocznie. 19009

Do wynajęcia 5 pokoi, od frontu, z 2-ma balkonami, na 2-m piętrze, od 1 lipca. Krucza 3. 18968

Do wynajęcia od 1 lipca pokój z meblami lub bez, wspólny przedpokój, usługa, samowar, oraz na lipiec i sierpień pokój, przedpokój, kuchnia. Zielna 21, mieszk. 1, parter, front, między 4—7. 1800r

Dwa pokoje umeblowane zaraz, dziennie, miesięcznie. Złota 16, mieszk 5, druga brama od Marszałkowskiej. 19712

Do wynajęcia od lipca 3 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze z wszelkiemi wygodami i po 2 pokoje z kuchniami. Ulica Mokotowska № 21. 19557

Jest do wynajęcia lokal na fabrykę składający się 6-iu dużych sal z placem i budynkami, może być użyty na fabrykę giętych mebli, bilardów, oraz na składy i t. p., razem lub częściowo. Przemysłowa № 31. 19627

Jest do wynajęcia lokal od 1-go lipca 6 pokojów i kuchni, z wszelkiemi wygodami, wanny, waterklozet, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze za rs. 675. Krucza № 19. 19628

Jest do wynajęcia szynk, w dobrym punkcie, dla katolika. Wiadomość Przemysłowa 31, u właściciela. 19626

Komfortowe lokale, obszerne, mniejsze i pojedyncze, od lipca, niektóre zaraz. Piękna 44. 19697

Lokal do wynajęcia od 1-go lipca, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Powązkowskiej pod № 8-m, w ogrodzie, powietrze świeże, przy linji tramwajowej. Cena rs. 240 rocznie. Wiadomość na miejscu. 19614

Lokale: 6 i 5 pokoi do wynajęcia od 1 lipca. Wspólna № 26 i 28. 19178

Mieszkanie frontowe, na 1-m piętrze, składające się z 5-u pokojów dużych, oraz kuchni, przedpokoju, pasażu i garderoby, zdatne również na kantor lub interes przemysłowy, do odnajęcia od 1 lipca. Wiadomość w magazynie E. Loth, Krakowskie-Przedmieście № 17. 19328

Marszałkowska 60, mieszk. 6. Do wynajęcia na lato mieszkanie umeblowane. 19725

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze. Twarda 10. Wszelkie wygody. 19396

Pokój dla inteligentnej kobiety przy wdowie. Złota 24, m. 37. 19391

Potrzebne jest od 15-go b. m. mieszkanie umeblowane z 3-ch pokojów i kuchni, z całem urządzeniem gospodarskiem, na 2 miesiące, najwyżej 1-sze piętro, pożądany parter, i blizkość jakiego ogrodu lub alei. Oferty Warecka 10, m. 4. 19623

Pokoiku małego wraz z obiadami poszukuję przy rodzinie, w blizkości mego sklepu zegarmistrzowskiego. Miodowa № 16. 19607

Pokój przy familji dla kobiety do wynajęcia, ze wspólnem wejściem, może być z obsługą i życiem. Wiadomość na miejscu, Kr.-Przedmieście 7, skład obić papierowych. 19072

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój do wynajęcia. Hoża № 7, mieszkania № 45. 19437

Pięć pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, front, 1-e piętro, Elektoralna 51. Cena przystępna, dwa balkony, stajnia, wozownia lub bez. 19309

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez do najęcia. Zielna 13—5. 19726

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 19728

Pomieszczenie dla kobiety za 4 rs. miesięcznie. Wspólna 19—27. 1798r

Sklep z dużym pokojem przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między dwoma hotelami, odpowiedni na mleczarnię lub kawiarnię do wynajęcia od 8-go lipca r. b. Wiadomość: Senatorska 19, w składzie szkła J. Hordliczka. 19484

Sklep z wystawą i trzema pokojami, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r., na szynk lub restaurację, za cenę 500 rubli rocznie. Wiadomość u właściciela domu, Wilcza № 72. 19092

Sklepy z wystawą i dwoma pokojami od 1 lipca, na szynk, restaurację. Smocza № 17, do właściciela domu. 19331

Umeblowane mieszkanie, z łazienką, przez lato. Hoża 64, m. 3. 19336

Umeblowany salon albo pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Krucza 36 m. 1. 19650

W porządnym domu potrzebne mieszkanie, dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią lub jeden duży z alkową. Oferty pod „H. P." przyjmuje kantor Kurjera. 19663

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8-go lipca 1893-go r. mieszkanie od frontu, składające się z 4-ch pokojów z balkonem, dużego przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, z widokiem na klub cyklistów. Topiel 16. Cena rs. 400 rocznie, wiadomość u rządcy domu. 19579

Z ogródkiem zaraz pokój słoneczny, duży lub dwa, kuchnią, meblami lub bez. Złota 37, m. 3. 19640

2 duże piękne pokoje z meblami lub bez, z widokiem na ogród „Frascati". Wiejska № 11, m. 4. 19638

2 pokoje widne, na parterze do wynajęcia Nowy-Świat 38, m. 7; tamże piwnica duża i sucha. 19427

3 pokoje duże, przedpokój, kuchnia, weranda, 1-e piętro, dwa wejścia, do wynajęcia od 1 lipca za 360 rs. Mokotowska 35. 19330

4 lub 5 pokojów potrzebne są od św. Jana w okolicach placu Saskiego na parterze lub 1-em piętrze. Planiki i adresy z podaniem ceny lokalu proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. U. K. 19672

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, do wynajęcia od 1 lipca za 420 rs. Mokotowska 35. 19329

5 pokojów kuchnia, przedpokój z łazienką i wszelkiemi wygodami, do najęcia od św. Jana przy ulicy Erywańskiej № 5. 19671

6 pokojów ze stajnią i wozownią od 1-go lipca za rs. 850, również 4 pokoje rs. 420. Wilcza № 33, róg Marszałkowskiej. 19661

100 kroków od jarmarku wełnianego, Nowogrodzka 31, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, samowarem i usługą, do wynajęcia dla przyjezdnych, tanio. 19352

Letnie mieszkania.

A. Przeprowadzki na letnie mieszkania najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36 (plac Resursy Kupieckiej), telefonu 679. 16217

Cztery wiorsty od Tłuszcza, w Dębinkach, rozmaite mieszkania, pałac, oficyny. 17425

Do odnajęcia w Jabłonnie w parku mieszkanie, zamiast rs. 125—tylko 90 rs. Wspólna 44, mieszk. 16. 19373

Emeryt żonaty, bezdzietny, fundusze małe lecz pewne, dlatego chce stale zamieszkać na wsi, pięć, siedem mil od Warszawy, miejscowość sucha, lesista, blizko stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej lub petersburskiej; mieszkanie suche, ciepłe, trzy pokoje, kuchnia, piwnica, pożądany ogródek, życie tanie, towarzystwo ludzi dobrych, mógłby być użytecznym. Oferty adres „Bezdzietnemu" kantor Kurjera. 19617

Letnie mieszkanie do wynajęcia za przystępną cenę, dwa pokoje, kuchnia we wsi Słomczyn. Nowy-Świat № 16, m. 30. 19539

Letnie mieszkania. Jeszcze parę willi o 6-iu i 3-ch pokojach, otoczone pięknym lasem do wynajęcia na 9-ej wiorście za rogatkami moskiewskiemi. Wiadomość Aleja Jerozolimska 70, m. 20 i 21. 19538

Letnie mieszkania w Inowłodzu nad Pilicą do wynajęcia. Bliższe objaśnienie, obejrzenie widoków „Inowłodza" w kantorze kaucjonowanym, Nowosenatorska 6. 1504r

Letnie mieszkanie dla osoby cierpiącej na watrobę, na dogodnych warunkach tygodniowo lub miesięcznie. Wiadomość w Grodzisku, druga stacja kolei wiedeńskiej, w ekspedycji pocztowej. 19724

Letnie piękne, wygodne, tanie mieszkanie umeblowane, dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej, pod lasem, na Papierni. Wiadomość na miejscu u Jankowskiego lub Bracka 4, trzecie piętro. 19604

Na wakacje na wieś, nauczyciel szkoły W. Górskiego, przyjmie zaraz za umiarkowane wynagrodzenie kilku uczniów. Wiadomość w kancelarji szkoły, Hortensja 2. 19478

Rodzice, którzyby chcieli wysłać jedno albo dwoje dzieci na letnie miesiące na wieś, raczą się zgłosić. Bednarska 22, m. 13, dla bliższego porozumienia się. 19600

Rodzice, chcący umieścić jednego lub dwóch chłopców na wakacje u pedagoga—izraelity, wyjeżdżającego do Otwocka, mogą się zgłosić po bliższe informacje codziennie do godz. 4-ej po południu, na ulicę Złotą № 34, mieszkania 28. 19247

W Pilicy pod m. Warką pozostało jeszcze parę letnich mieszkań. Miejscowość wielce urocza, górzysta, zdrowa. Wiadomość u doktora Sikorskiego, Marszałkowska 60, od 6 do 7-ej. 16279

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 18591

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 18615

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 14832

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, m. 22. 18235

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna № 12. 19648

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 19594

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Buldog żółty, obroża z napisem: ul. Chłodna 51, odprowadzić za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 19606

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca szlafroki, bluzki, matinki. 18536

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje krawiecczyznę damską i dziecinną. 18537

Damskie okrycia ogólnych fasonów wykonywa kostjumy, peleryny elegancko, wykończenie artystyczne. Ukształca defigurujące figury, krawiec męzki, krój europejsko-amerykański, Marszałkowska 104, mieszkania 19. — Juljusz. 19717

Exstinctor—usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, uśmierza ból głowy. Cena flakonu rs. 1. Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 17651

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy spacerowe, breki wynajmuję, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Fortepian krótki do wynajęcia, rs. 4 miesięcznie. Krucza 17, parter, oficyna. 19364

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 19711

Nowo otworzona pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiecczyzny wchodzące bardzo tanio, krój oryginalny Worth'a. Plac Zamkowy 103—6. Potrzebne dziewczynki do nauki. 1776r

Na pomniki—Fotografje na porcelanie wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym artystycznie wykonywa z każdej dostarczonej fotografji—malarnia na porcelanie Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka 20. 18041

O godzinie 12-ej w południe wyszedł na ulicę i nie wrócił chłopczyk lat 2, imieniem Zenio, w czerwonej trykotowej sukience, z gołą głową. Odprowadzić lub dać znać: Chmielna № 19, m. 21. 19359

Odstąpię pół sklepu, tanio, modniarce, przy fabryce kwiatów. Elektoralna 47. 19282

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 19649

Przybłąkała się żółta suka, wyżlica, z paskiem na szyi. Można ją odebrać za zwrotem kosztu. Plac św. Aleksandra № 18, m. 12. 19646

Pinczer czarny, stary, zaginął. Sumienny znalazca zechce odprowadzić za sowitą nagrodą. Chmielna 38, mieszk. 3. Nieprawy posiadacz będzie sądownie poszukiwany. 19659

Pracownia ubrań dziecinnych Lucji, Świętokrzyzka 22, 1-e piętro. Fason sukienki od rs. 1.20. Fason ubranka od rs, 1.80. Płaszczyk od rs. 2.50. Pelerynka od rs. 1.20. 1679r

Resursa Kupiecka. Nowa administracja restauracji poleca obiady po 9 rs. miesięcznie. Tamże przyjmują się obstalunki po cenach umiarkowanych. 19679

Suknie od 50 kop. Sakpalta, garnitary, wszelką odzież, odświeżam, farbuję. Śliska 14·—„Adolf." 19687

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, cyklistowskie i uczniowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, wprost kościoła św. Krzyża. — T. Skulski. 17076

Uważać! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16295

Ważne dla dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywka kortowe, koronkowe w wielkim wyborze najświeższych fasonów sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach oraz przyjmuje wszelkie obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko artystycznie wykonane w ciągu 24 godzin, jak również na wypłatę.—Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blizko ulicy Przejazd. 19103

Zginął mops „Dżok", adres na obroży: Wspólna 39, m. 25. Znalazca otrzyma nagrodę. 19603

Zgubiony zegarek złoty damski, z monogramem M. S. A. Uczciwy znalazca odniesie na Hożą № 30, mieszk. 1, za nagrodą rs. 5. 19716

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.— Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

Bluzki wełniane, jedwabne, kretonowe, trykotowe. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki, Niecała 12.

Smokingi z kamizelkami, „Manufaktura krajowa," A. Brochocki, Niecała 12.

Wstążki, aksamitki różne, „Manufaktura krajowa," Niecała 12.

Woalki od 15 kop. zacząwszy wybór wielki, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 19639

Uwadze praktycznej publiczności poleca się

Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2.

Jedyny w Warszawie manufakturny fabryczny „Skład towarów okazyjnych".

Zakontraktowawszy nadprodukcyjne zapasy fabryczne w pierwszorzędnych fabrykach, jak: akcyjne Towarzystwo Tornton, akcyjne Towarzystwa st.-petersburskie, Ludwik, Mayer, Schmidt i Pfitzke itp. Znacznie niżej cenników fabrycznych, gdyż od 30 do 50% taniej, posiadam na tej zasadzie wyłączność sprzedaży niżej cen, zapewniając, iż jestem bez konkurencji, w dowód czego następujące podaję ceny:

Kanwa na garnitury męzkie do prania, $^{10}/_{4}$ szer., arszyn 25 kop.

Kamgarny na garnitury, płaszcze i sakpalta, z czystej wełny, $^{10}/_{4}$ szer., arszyn 1.25.

Szewioty na garnitury, peleryny, i kostjumy z czystej wełny, $^{10}/_{4}$ szer., arszyn 1.35.

Chustki na sezon obecny, szewiotowe, z czystej wełny, $^{12}/_{4}$ szer. Sztuka 2.75.

Himalaya chustki na sezon zimowy z puszystej wełny. Sztuka od 3.75.

Pledy angielskie. Specjalność na garnitury i płaszcze $^{10}/_{4}+^{25}/_{4}$ rs. 8.50.

Kaszmiry na kostjumy damskie z czesankowej wełny, kolorowe, $^{10}/_{4}$ szer., od 50 kop.

Jedwabie w najlepszym gatunku, kostjumowe czarne, $^{4}/_{4}$ szer., od 1 rs.

Terno prawdziwe, czysto wełniane, czarne, tylko w wysokich gatunkach, od 75 kop.

Firanki niezaprzeczenie najtrwalsze, z gwarancją w praniu od 15 kop.

Dery na konie lub bryczkę, białostockie, wełniane, $^{12}/_{4}$ szer., od 3 rs.

Kołdry na łóżko lub do podróży, wełniane, $^{12}/_{4}$ szer., od 3 rs.

Kretony prawdziwe Zindla do prania $^{4}/_{4}$ szer., od 10 kop.

Batysty prawdziwe Zindla do prania $^{4}/_{4}$ szer., od 15 kop.

Ubranka gotowe po zlikwidowanej fabryce, od rs. 2.50, począwszy od 8-go lipca.

Z powodu niebywałej taniości zapasy nie starczą na długo.

Do gustu nieprzypadłe towary wymieniam, a nawet zwracam gotówkę w ciągu tygodnia.

Powyższe polecam uwadze praktycznej publiczności

Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2. 19695

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Іюнія) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).